

DOMINIKA MAFUTAŁA - MAKUCH



POCZYTANKI
PO
GODZINACH

OPOWIADANIA WSPOMAGAJĄCE NAUKĘ
JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO Z ĆWICZENIAMI
DLA OSÓB UKRAIŃSKOJĘZYCZNYCH



NARODOWA AGENCJA
WYMIANY AKADEMICKIEJ

DOMINIKA MAFUTAŁA-MAKUCH

POCZYTANKI PO GODZINACH

Opowiadania wspomagające naukę
języka polskiego jako obcego z ćwiczeniami
dla osób ukraińskojęzycznych

Autor
Dominika Mafutala-Makuch

Projekt okładki
Magdalena Spica
Na okładce: fotografia autorstwa M. Tumińskiej

Projekt graficzny i skład
Magdalena Spica

Printed in Poland
© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Wydanie I
Toruń 2022

ISBN 978-83-966589-1-3

Strona internetowa
https://polskie4poryroku.umk.pl/pages/main_page/

Projekt *Polskie4PoryRoku* jest finansowany w ramach umowy nr BJP/PJP/2021/1/00011/U
Patronat nad projektem sprawuje Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie.



NARODOWA AGENCJA
WYMIANY AKADEMICKIEJ



Wydawca
Go Projekt Małgorzata Starszak-Szulc, Toruń

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Wsiąść do pociągu byle jakiego	7
Ćwiczenia	12
Napoleon III	29
Ćwiczenia	34
Nimbostratus	49
Ćwiczenia	54
Moja droga	67
Ćwiczenia	73
Co pani dolega?	87
Ćwiczenia	92
Cygan prawdę ci powie	105
Ćwiczenia	111
Tajemniczy klient	128
Ćwiczenia	134
W zdrowym ciele zdrowy duch	146
Ćwiczenia	151
Klucz odpowiedzi	167
Zdjęcia	195

WSTĘP

Podręcznik „Poczytanki po godzinach” jest częścią większego projektu o nazwie „Polskie cztery pory roku w Charkowie. Spotkania z polską kulturą, językiem i historią”, który – jako jeden z wielu – realizuje cele programu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) „Promocja języka polskiego”. „Polskie4PoryRoku” powstały ze współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego im. W.N. Karazina, na podstawie umowy nr BJP/PJP/2021/1/00011/U.

„Poczytanki...” przeznaczone są dla uczących się języka polskiego jako obcego ze szczególnym uwzględnieniem odbiorcy ukraińskiego. Z założenia są pozycją, która miałaby być wykorzystywana do pracy samodzielnej, indywidualnej (zgodnie z sugestią tytułu – „po godzinach” pracy lub zajęć), nie wyklucza to jednak możliwości korzystania z nich jako dodatkowego materiału dydaktycznego na regularnych (i grupowych) zajęciach z praktycznej nauki języka polskiego jako obcego.

Na podręcznik składa się 8 opowiadań o tematyce podstawowej, poruszanej każdorazowo w pierwszym etapie nauczania języka polskiego obcokrajowców, tj. dworzec PKP i podróże, czas wolny, hobby i sport, dom i mieszkanie, pogoda, zakupy, wizyta u lekarza i zdrowie, opowiadanie o przeszłości oraz planowanie przyszłości, z tym zastrzeżeniem jednak, że słownictwo i struktury gramatyczne, które pojawiają się w tych tekstach, przewyższają poziom A1 (realnie są z poziomów A2-B2) i jest to świadoma decyzja motywowana wyborem adresata. Ukraińscy odbiorcy, którzy zaczynają się uczyć polskiego, jako posługujący się rodzimym językiem słowiańskim, nierzadko też mający wcześniej styczność z językiem polskim (i zwykle mniej lub bardziej z nim osłuchani), mają łatwość jego rozumienia i większość początkowych tekstów w podręcznikach do nauki polskiego nie stanowi dla nich odpowiedniego wyzwania (przy założeniu oczywiście, że bariera łacińskiego alfabetu została pokonana) i nie pozwala efektywnie wykorzystywać czasu nauki. Pozostaje więc mieć nadzieję, że niniejszy zbiór (opatrzone polsko-ukraińskimi streszczeniami) zmuszający czytelnika do korzystania z domysłu językowego, zapewni lekturę, która nie tylko poszerza słownictwo, uczy rozumienia z kontekstu i tym samym rozwija sprawność rozumienia tekstu, ale też – przez mniej sztampowe potraktowanie tematów podstawowych – zwyczajnie jest na tyle interesująca, by uczący się chciał podejmować trud czytania i czerpał z tego przyjemność.

Komentarza dodatkowego wymaga tu być może szczególnie jeden tekst z niniejszego zbioru – Co pani dolega? – jako odbiegający od reszty powagą tematu. Trzeba jasno powiedzieć, że cały zbiór opowiadań nie powstałby zapewne, gdyby pierwotny plan realizacji projektu „Polskie4PoryRoku” miał szansę powodzenia. W wielu aspektach uniemożliwił to wybuch wojny 24.02.2022 r. w Ukrainie. Cały czas – i po ukraińskiej, i po polskiej stronie – próbujemy dostosować się do nowej sytuacji, wspierać się i realizować te zadania współpracy akademickiej, które do zrealizowania możliwe w danym momencie są. Podejmując ten trud, nie zapominamy o wszystkich tych, którzy ponoszą różne – także najwyższe – koszty tej wojny. Opowiadanie Co pani dolega? dedykowane jest tym wszystkim osobom.

Zestawy ćwiczeń towarzyszące każdemu opowiadaniu w niniejszym zbiorze podzielone zostały na następujące powtarzalne moduły: **ROZUMIENIE TEKSTÓW, GRAMATYKA, SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA, PISANIE, KULTURA, GRY I ZABAWY.**

Pierwszy moduł jest ściśle związany z tekstem opowiadania i za pomocą ćwiczeń zamkniętych oraz otwartych ma za zadanie sprawdzić poziom jego rozumienia (w warstwie dosłownej, ale i przenośnej).

Ćwiczenia gramatyczne proponowane w niniejszym podręczniku są z poziomu znacznie niższego niż teksty opowiadań i to również świadoma decyzja. Jest bowiem tak, że o ile rozumienie polskiego dla ukraińskiego odbiorcy trudne nie jest, o tyle poprawność gramatyczna w praktyce często już tak. Wymaga ciągłego powtarzania, utrwalania i szlifowania, zwracania baczonej uwagi na różnice systemowe między polskim i ukraińskim (mimo licznych podobieństw), niepoddawania się przekonaniu, że skoro „mogę powiedzieć, rozumiem i jestem rozumiany/-a, to poprawność mojego języka polskiego jest wystarczająca”. Podnoszeniu gramatycznej poprawności służą dryle językowe. Stąd też w ćwiczeniach pod opowiadaniem z niniejszego zbioru pojawiają się elementarne ćwiczenia z deklinacji (rzeczownika, przymiotnika i zaimka), koniugacji (czasy, tryby), stopniowania przymiotnika i przysłówka, doboru przyimka, transformacji zdań, tworzenia pytań, stosowania form grzecznościowych - wszystko od A1/A2 do poziomu nieprzekraczającego B1. Dobór zagadnień gramatycznych podporządkowany jest temu, co komunikacyjnie związane z tematem wyjściowego opowiadania. Zastrzec jednak należy, że w podręczniku niniejszym - jako podręczniku niekursowym - gramatyka jest ćwiczona, a nie sukcesywnie wprowadzana. Uczący się więc nie znajdzie w podręczniku zasad ani reguł tworzenia form, znajdzie za to niemały materiał do samodzielnego ćwiczenia, będzie też mógł skontrolować siebie z kluczem zamieszczonym na końcu książki.

Moduł **SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA** ma za zadanie przypominać, poszerzać i porządkować leksykę związaną z poszczególnymi tematami oraz stwarzać okazję do budowania różnorodnych wypowiedzi ustnych (porady, dialogi, opisy fotografii, dyskusje). Oczywiście komunikacyjna część tego modułu do pełnej realizacji wymaga obecności grupy lub co najmniej partnera do rozmowy.

W module **PISANIE** proponowane są zadania ortograficzne i redakcyjne. Te ostatnie zwykle wracają tematycznie do problematyki opowiadania, z którym zostały związane. Wśród zaproponowanych do tworzenia form znajdują i te krótsze (ogłoszenia, zaproszenia, życzenia, SMS-y), i te dłuższe (opisy, opowiadania, raporty, wpisy na forach internetowych, teksty argumentacyjne). W podręczniku znajdują się też przykłady różnych form wypowiedzi pisemnych, szczególnie tych krótszych - mogą one stanowić wzór tworzenia tekstów.

Moduł **KULTURA** to część, w której uczący się są zachęceni do poznawania polskich piosenek, skeczy kabaretowych, słuchowisk, filmów i seriali, gier planszowych i komputerowych. Dobrane one zostały wg klucza tematycznego - odpowiadają temu, co narzuca problematyka opowiadania. Mają zaznajamiać z tym, co w polskiej kulturze współczesnej ciekawe, rozpoznawalne, wartościowe i cenione lub... po prostu zabawne. Krótkie zadania, które dotyczą wskazanych tekstów kultury, mają przede wszystkim uatrakcyjnić naukę i podpowiadać, gdzie szukać, niekoniecznie w celach edukacyjnych, interesujących polskich autorów, aktorów, twórców - i ich dzieł. Jednocześnie materiał (piosenki, skecze, filmy), do którego odsyła ta część każdego modułu, pozwala ćwiczyć sprawność rozumienia ze słuchu.

I ostatni wreszcie moduł - **GRY I ZABAWY** - to coś, co ma zapewniać chwilowe wytchnienie dla umysłu i językową rozrywkę. Zadania tu proponowane mają postać różnego typu zagadek słowno-logicznych (rebusy, krzyżówki, wykreślanki) lub prostych gier zespołowych.

Pozostaje mieć nadzieję, że „Poczytanki po godzinach”, które oddaję w ręce Czytelników, okażą się przyjemne w lekturze i pożyteczne, jeśli chodzi o naukę języka polskiego.

Autorka

WSIAŚĆ DO POCIĄGU BYLE JAKIEGO

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- tablice informacyjne na dworcu
- w pociągu, na peronie, w kasie
 - podróże

GRAMATYKA

- czasowniki ruchu
- miejscownik, dopełniacz
 - czasy, aspekt
 - przyimek

PISANIE

- SMS-y
- opowiadanie
 - dialog

KULTURA

- „Lokomotywa” (Tuwim)
- „Remedium” (Maryla Rodowicz)

Tekst nr 1. Wsiąść do pociągu byle jakiego

Дія відбувається на залізничному вокзалі в Польщі. Загадкова білявка прямує до каси, щоб здійснити свою давню мрію – відчутти знову атмосферу подорожі потягом, так, як в дитинстві. Дівчині неважливо куди їхати, аби лише повернути спогади про давню мандрівку. Робітниця каси, почувши бажання дівчини, вирішує допомогти з вибором напрямку та продає їй квиток, а разом із ним - можливість зустріти споріднену душу.

Słownik

sokista	охоронець на залізниці
bilet ulgowy	пільговий квиток
gadać	балакати
legitymacja	посвідчення
łąki	луки
miejscówka	місце
owszem	авжеж
połowiczny	частковий
obserwować	спостерігати
trząsać	махати
przedział	купе
przyjrzeć się	подивитися
skupiony	зосереджений
tłum	натовп
ufać	довіряти
Wars	додаток mWars для замовлення їжі на станції
westchnąć	зітхнути
zasapany	задиханий
zdążyć	мати змогу

- Dla pani? - kasjerka w najdalej położonej dworcowej kasie nr 8 uśmiechnęła się miło do stojącej za niewielkim oknem młodej blondynki z małym plecakiem.

- Poproszę bilet - usłyszała cichy głos. Dziewczyna była szczupła i blada, a w jej ruchach nie było widać pośpiechu ani nerwowości - w przeciwieństwie do reszty wakacyjnego tłumu, który był dziś na dworcu głównym i który otaczał ją z wszystkich stron.

- Tak, to wiem. Ale JAKI bilet i DOKĄD chce pani jechać? - połowiczna informacja, którą uzyskała, nie zdenerwowała kasjerki. Z profesjonalizmem próbowała po prostu wykonać swoją pracę.

- Nie wiem. Wszystko mi jedno. - To była krótka i niezwykła odpowiedź.

Kobieta w kasie oderwała na chwilę wzrok od ekranu komputera i przyjrzała się dziewczynie z uwagą. Nie wyglądała na chorą. Może na trochę smutną. Miała mniej bagażu niż reszta. Dość lat, by podróżować pociągiem bez rodzica. Skupiony wzrok, który sprawiał, że mimo wszystko wyglądała na kogoś, kto dobrze wie, co robi.

- Hmm... Ponieważ w systemie nie mamy takiej stacji jak WSZYSTKOMIJEDNO, będziemy musiały ustalić jakąś możliwie najbliższą. Najwyżej się pani przesiądzie. Lub pojedzie dalej autobusem, co? - kasjerka wiedziała, że nawet jeśli żart okaże się nieudany, najważniejsze teraz to utrzymać kontakt z dziewczyną. Jeśli da sobie czas, ustali, czy sytuacja jest niecodzienna, ale normalna, czy raczej trzeba dzwonić po sokistów 1 lub do szpitala psychiatrycznego. Zerknęła za dziewczynę, ale nikt nie stał za nią w kolejce. - Chce pani kogoś odwiedzić? Jedzie pani na wakacje?

- Nie.

- A więc chodzi o pracę?

- Też nie - dziewczyna potrząsnęła spokojnie głową, po czym dodała - Chodzi o podróż. - Patrzyła na kasjerkę, jakby cały czas spodziewała się, że ta jednak przestanie ją traktować poważnie i serdecznie.

- Czy dobrze panią rozumiem? Chce pani po prostu spędzić jakiś czas w pociągu z innymi ludźmi?

- Tak. Chcę słyszeć stukot kół, patrzeć przez okno na pola, lasy i łąki, pokazać swój bilet konduktorowi, zamówić coś w warsie. Popatrzeć na świat z perspektywy wagonu i innych podróżnych.

Kiedy to mówiła, patrzyła kasjerce prosto w oczy, jakby się bała, że ta będzie próbowała zmienić jej plany.

Kasjerka pracowała w swoim zawodzie już bardzo długo i niewiele rzeczy mogło ją zaskoczyć, tym razem jednak przyznała sama przed sobą, że jest zdziwiona. I to bardzo. Widziała rodziców z małymi dziećmi, którzy robili czasem wycieczkę pociągiem tylko po to, żeby te właśnie zobaczyły, jak to jest podróżować tym środkiem transportu. Ale dlaczego chciała to zrobić dorosła już prawie dziewczyna?

- Nigdy wcześniej nie jechała pani pociągiem?

- Jechałam. Jeden jedyny raz w życiu.

- I już pani tego nie pamięta? Czy raczej źle pani zapamiętała tamtą podróż?

- Miałam 6 lat i pojechałam z rodzicami na wakacje do babci.

- To chyba miłe wspomnienie, prawda? - kasjerka naprawdę chciała zrozumieć motywację dziewczyny i bała się, że ta przestanie mówić, jeśli nie okaże zainteresowania.

- Tato zasnął na moment, mama czytała gazetę, a ja zaczęłam biegać od okna do okna, bo myślałam, że w każdym widać coś innego. Nikt z podróżnych nie robił z tego powodu problemów, więc nikt mi tego nie zabraniał. W pewnym momencie wyszłam z wagonu, a moi rodzice jakoś tego nie zauważyli. Grupa ludzi wysiadała na najbliższej stacji i ja z ciekawości wysiadłam razem z nimi. Rodzice nie zdążyli wysiąść za mną. Zająłoby im dwie godziny, żeby po mnie wrócić. Musieli się zgłosić na

policję, mieli z tego powodu liczne problemy. Od tego czasu nigdy więcej nie podróżowali pociągiem. A ponieważ nie mieliśmy też samochodu, właściwie w ogóle przestaliśmy gdziekolwiek jeździć.

Kasjerka, która miała już dwoje wnuków, wyobraziła sobie dziecko bez opieki na wielkim dworcu wśród obcych ludzi, z których części na pewno nie należało ufać, wśród nadjeżdżających z każdej strony pociągów, i zrobiło jej się słabo. Pomyślała o strachu rodziców dziewczyny.

- Matko, ale ma pani straszną historię za sobą! Współczuję pani rodzicom z całego serca! Pani też musiała się nieźle wystraszyć. Ale naprawdę od tego czasu nigdy nie jechała pani pociągiem?

- Nie, nigdy. Tak jak niektórzy nigdy nie podróżują samolotem, ja nigdy nie podróżuję pociągiem. Do dziś.

- No tak, teraz rozumiem. To jaki bilet mam pani sprzedać? Jakim pociągiem chce pani jechać?

- Może takim najbardziej popularnym? Najbardziej typowym?

Kasjerka nie wytrzymała i głośno się roześmiała.

- No nie, pasażerowie zwykle jednak kupują bilety na pociągi osobowe lub pośpieszne, nie „popularne”. - Westchnęła, pokiwała głową i dodała - Ale niech będzie. Za 15 minut ma pani pociąg nad morze do Łeby. Mamy środek wakacyjnego sezonu, więc może się pani spodziewać dzikiego tłumu z licznymi bagażami, rowerami, dziećmi, psami, gotowego oszukiwać przy zajmowaniu miejsc. Osobiście wolałabym nie, ale dla pani to może być przygoda, myślę. Jest klimatyzacja, więc przynajmniej nie będzie gorąco. No i wagon restauracyjny też jest, gdyby była pani głodna.

- Dobrze, to poproszę jeden bilet na ten pośpieszny do Łeby.

- Wagony są bez przedziałów. Woli pani miejscówkę przy oknie czy od środka?

- To nieważne chyba.

- OK, wybieram od środka. Uczy się pani? Studiuje?

- Jestem w liceum.

- Czyli bilet ulgowy. Ma pani przy sobie ważną legitymację?

- Sprawdzę - dziewczyna otworzyła plecak i wyciągnęła portfel, a z niego legitymację. - Tak, mam.

Kasjerka skończyła stukać w dotykowy ekran, wydrukowała bilet, zaznaczyła zielonym markerem numer miejsca do siedzenia i podała go dziewczynie.

- Proszę, miejsce nr 77 od środka. Wyszło 93 złote. Odjeżdża z peronu trzeciego po prawej stronie. Z głównej hali trzeba zjechać ruchomymi schodami, można też windą. O 16:50 powinna być pani na miejscu.

Dziewczyna zapłaciła, podziękowała i już zaczęła odchodzić od kasy, gdy w hali rozległ się komunikat:

Pociąg pośpieszny relacji Zakopane-Łeba przez Kraków Główny, Warszawę Centralną, Iławę Główną, Gdańsk Główny, Gdynię Główną, Kołobrzeg przyjedzie z opóźnieniem około 30 minut. Za opóźnienie pociągu bardzo przepraszamy. Jednocześnie informujemy, że wielkość opóźnienia może ulec zmianie...

- Oho, wygląda na to, że zdąży pani jeszcze zjeść zapiekankę w barze naprzeciwko. - Kasjerka rzuciła jeszcze w stronę dziewczyny.

- Nie jestem głodna. Pójdę na peron i poczytam na ławce. Albo poobserwuję innych podróżnych. Umiem czekać cierpliwie.

- Pod wieloma względami jest pani idealną podróżującą. - Kobieta w kasie kiwnęła głową z uznaniem. - Życzę pani miłej podróży.

Dziewczyna pomachała jej ręką i ruszyła w stronę właściwego peronu.

Do kasy tymczasem podbiegł zasapany chłopak z wielkim plecakiem na plecach, gitarą i... papugą w klatce.

- Matko, studencki na pośpieszny do Łeby. Zdążę jeszcze?

- Tak, spokojnie. Na szczęście dla pana pociąg ma spore opóźnienie. Miejsce przy oknie czy od środka?

- Miejsce obok kogoś, kto nie jest nudny i zaakceptuje gadającą papugę jako współpasażerkę, jeśli może to pani załatwić - chłopak mrugnął do kasjerki. - Poza tym może być nawet na podłodze.

Kasjerka pomyślała, że owszem, zna kogoś takiego. Zmrużyła oczy, pomachała palcem i odezwała się:

- Kto wie, kto wie. Ja tu mam trochę władzy, proszę pana, choć nikt jej nie docenia. Proszę, miejsce 76 od okna. Myślę, że jeśli się pan postara, nie będzie żadnej nudy. Przyjemnej podróży!

- Bardzo jestem jej ciekaw. Dziękuję.

I chłopak z papugą oddalił się w stronę peronu trzeciego.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę przeczytać i zaznaczyć poprawną odpowiedź: prawda (P) lub nieprawda (N).

	P	N
0 W kasie pracuje konduktor.		X
1 Dziewczyna jest studentką.		
2 Pociąg do Łeby jest pociągiem pospiesznym.		
3 Jako 6-latka dziewczyna podróżowała pociągiem z babcią.		
4 Pociąg do Łeby przyjeżdża punktualnie.		
5 Na dworcu można coś zjeść.		
6 Kasjerka jest niekulturalna.		
7 Dziewczyna podróżuje bez bagażu.		
8 Chłopak ma z sobą psa.		
9 I dziewczyna, i chłopak kupują bilety ulgowe.		
10 Dziewczyna boi się jeździć pociągiem.		

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Dlaczego dziewczyna nie podróżuje pociągiem?

.....
.....

2. O której planowo dziewczyna powinna być w Łebie?

.....
.....

3. Z którego peronu odjeżdża pociąg do Łeby?

.....
.....

4. Gdzie dziewczyna musi się przesiąść (zmienić pociąg), żeby dojechać do Łeby?

.....
.....

5. Z kim podróżuje chłopak?

.....
.....

6. Dlaczego kasjerka wybiera dla dziewczyny pociąg do Łeby?

.....
.....

7. Dlaczego kasjerka wybiera dla chłopaka miejsce nr 76?

.....
.....

8. Ile kosztuje ulgowy bilet do Łeby?

.....
.....

9. Jaką kobietą jest kasjerka?

.....
.....

10. Jak myślisz, jakim typem podróżnika jest dziewczyna?

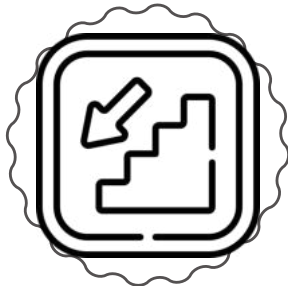
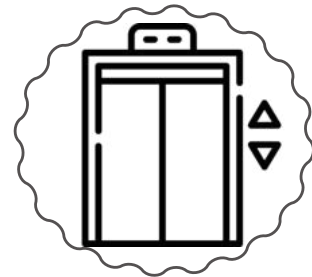
.....
.....



SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1 Proszę dopasować informacje do symboli.

Nie wychylać się	Przejście podziemne	Zakaz palenia	Toaleta
Winda	Ruhome schody	Miejsce dla osoby z dzieckiem	
Przedział służbowy	Miejsce dla niepełnosprawnych		



2 Proszę uzupełnić teksty odpowiednimi słowami.


peronie	konduktora	miejscówkę	przesiadek
wagon	podróżnych	przedziałach	


Do pociągu, który stał na *peronie* drugim, wsiadało dużo¹. Teoretycznie każdy miał swój bilet i², a tam informacje, który³, które miejsce, o której odjazd, ale wielu ludzi i tak wyglądało na zagubionych. Dlatego pytali pana⁴ w niebieskim mundurze i czapce o różne rzeczy. Ten na szczęście był miły i cierpliwie pokazywał właściwe miejsca w⁵ oraz sprawdzał w tablicy miejsca i godziny⁶ dla tych, którzy planowali zmienić pociąg na innej stacji.


osobowy-	wysiadam	wsiadam	siadam
pasażer	pociągiem	przesiadać się	miesięczny


Dojeżdżam do pracy⁷, a nie samochodem. Ponieważ nie chcę wydawać za dużo pieniędzy na bilety, wybieram zwykły pociąg -⁸ Jadę nim dłużej, ale bilety są tańsze. Gdybym był studentem, nauczycielem lub seniorem, miałbym zniżkę. Ale nim nie jestem, niestety. Jeżdżę codziennie, dlatego kupuję bilet⁹ Codziennie¹⁰ do pociągu o 6:00, a¹¹ na miejscu o 8:00. Pracę zaczynam o 8:30, więc to jest OK. Pociąg jest bezpośredni i to bardzo dobrze: nie muszę się nigdzie¹², wiem, że mam 2 godziny dla siebie, mogę w pociągu jeszcze trochę spać. Szczególnie zimą. Jeśli to możliwe,¹³ zawsze przy oknie. Kiedy nie śpię, lubię patrzeć, jak rano świat się budzi do życia. Czasami jakiś inny¹⁴ zaczyna ze mną rozmawiać, ale dziś to raczej rzadkie. Ludzie wolą patrzeć w swoje telefony.


3 Kto to mówi? Do kogo?


 Dzień dobry państwu, poproszę bilety do kontroli. Kto?
Do kogo?


Kto?
Do kogo? Przepaszam, czy mogę otworzyć okno? 


 Czy to miejsce jest wolne? Kto?
Do kogo?

Kto? Na przesiadkę ma pani 20 minut. Na pewno pani zdąży.
Do kogo? 

 Nie mogę otworzyć drzwi. Pomoże mi pan? Kto?
Do kogo?

Kto?
Do kogo? Pomóc pani z tą walizką? 

 Bilety seniora obowiązują od 60. roku życia. Ma pan skończone 60 lat? Kto?
Do kogo?

Kto? Wyjadę po ciebie na dworzec. Daj mi tylko znać, o której będziesz.
Do kogo? 



Wysiadamy za 2 stacje.

Kto?

Do kogo?

Kto?

Do kogo?

O której będziemy w Olsztynie?



Jestem w pociągu, nie mogę teraz rozmawiać. Oddzwonię później.

Kto?

Do kogo?

4 Proszę wybrać informacje, które pasują do fotografii, a następnie ją opisać.

- 1 Na dworcu jest przejście podziemne.
- 2 Podróżni mają torby i walizki.
- 3 Pociąg odjeżdża z peronu czwartego.
- 4 Podróżniczka ma plecak.
- 5 Na peronie jest dość pusto.
- 6 Dziewczyna żegna się z kimś.
- 7 Na dworcu jest tłum.
- 8 Z pociągu wysiadł mężczyzna w garniturze i krawacie.
- 9 Pociąg na zdjęciu właśnie odjeżdża.
- 10 Z toru ósmego nie odjeżdża żaden pociąg.
- 11 Podróżni na schodach rozmawiają ze sobą.

P N



5 Proszę dopasować reakcję.

1. Szerokiej drogi!
2. Jaki bilet dla pani?
3. Pociąg z Warszawy przyjeżdża o 17:00.
4. Legitymację poproszę.
5. O której będziemy na miejscu?
6. Ten pociąg dziś nie jedzie?

- A. Dziękuję za informację.
- B. Po ósmej.
- C. Już daję.
- D. Nie. Mamy sobotę, a on jeździ tylko w dni powszednie.
- E. Dziękuję.
- F. Dla seniora.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
E								

6 Proszę porozmawiać...

1. Jaki jest Pana/Pani zdaniem najlepszy środek transportu?
2. Jak powinniśmy planować długą podróż pociągiem, żeby była udana?
3. Jacy są Pana/Pani zdaniem najgorsi współpasażerowie, najgorsze sytuacje, które zdarzają się w pociągu?
4. Podróże pociągiem kiedyś i dziś - co się zmieniło Pani/Pana zdaniem?

GRAMATYKA

1 Proszę wpisać dobre formy miejscownika.

Byłam na *dworcu* (dworzec)¹ (główny) już o 6:00 rano. Pani w² (kasa) sprzedała mi bilet i poradziła, żebym poczekała w³ (poczekalnia), bo w⁴ (bar) jeszcze nikt nie pracuje – otwierają o 7:00. Wiedziałam, że poczekalnia jest nowa, niedawno wyremontowana, ale jednak wolałam poczekać na⁵ (świeże powietrze), po prostu na⁶ (peron). Nie miałam nic do czytania, dlatego zwyczajnie rozglądałam się po⁷ (okolica). Pasażerów było niewiele, ale udało mi się zobaczyć gołębie, które zrobiły sobie gniazdo na⁸ (wysoki dach) przy⁹ (wiszący zegar). Były śmieszne.

Na zewnątrz było trochę zimno, mimo że byłam w¹⁰ (ciepła kurtka), a nawet w¹¹ (czapka). Cieszyłam się, że niedługo przyjedzie pociąg, bo wiedziałam, że w¹² (przedział, pl.) InterCity zawsze jest ciepło.

2 Proszę wpisać dobre formy dopełniacza.

1. Poproszę bilet do *Poznania* (Poznań) dla¹ (dziecko) – ma 6 lat.
2. Poproszę bilet do² (Warszawa Centralna) dla³ (senior).
3. Poproszę bilet do⁴ (Łódź* Fabryczna) dla⁵ (studentka).
4. Poproszę bilety do⁶ (Kraków Główny) dla 2⁷ (osoba).
5. Poproszę bilet do⁸ (Gdynia Główna) dla⁹ (osoba niepełnosprawna) i jej¹⁰ (opiekun).
6. Poproszę bilet do¹¹ (Ciechocinek) dla¹² (moja mama).
7. Poproszę bilet miesięczny do¹³ (Bydgoszcz* Leśna) od¹⁴ (jutro).
8. Poproszę bilet do¹⁵ (Zakopane) dla¹⁶ (grupa) – jest nas 10 osób.
9. Poproszę bilet do¹⁷ (Wrocław Główny) dla¹⁸ (ja) i¹⁹ (mąż).
10. Poproszę bilet do²⁰ (Gdańsk Główny) dla²¹ (pies).

**Uwaga! Bydgoszcz i Łódź to rodzaj żeński (ona)!*

3 Proszę wpisać dobry czasownik ruchu w czasie teraźniejszym.

jechać	iść	pływać	chodzić	płynąć	wysiadać
wsiadać	dojeżdżać	latać	jeździć (2x)	lecieć	

PRZYKŁAD: Mój brat świetnie *jeździ* na hulajnodze.

- a. Mój dziadek jest marynarzem. po morzach i oceanach przez cały rok.
- b. Mamo, zobacz, ja Umiem pływać, wspaniale!
- c. Pracuję jako stewardesa. Regularnie po Europie, do Azji i Stanów.
- d. Dziś całą rodziną zaczynamy wakacje. Po południu 4 do Chorwacji. Samolot mamy o 17:00.
- e. Dzieci z wiosek zwykle do szkół autobusami.
- f. Do muzeum mogą państwo podjechać tramwajem. państwo w centrum, 4 przystanki i pod Muzeum Narodowym.
- g. Jesteśmy sportową rodziną - na nartach, łyżwach, rolkach, rowerach.
- h. Moje dziecko jeszcze nie do szkoły. Na razie jest w przedszkolu.
- i. Kochanie, dokąd? Do sklepu?

4 Czasowniki z nawiasów proszę wpisać w dobrej formie (czas, aspekt).

PRZYKŁAD: Moja mama *poszła* (iść/chodzić/pójść) wczoraj do kosmetyczki

- a. Ja i mój brat wczoraj (jechać/jeździć/pojechać) na rowerową wycieczkę do parku krajobrazowego.
- b. Lubią państwo oglądać filmy? Jak często (iść/chodzić/pójść) państwo do kina?
- c. Myślisz, że w przyszłości ludzie (latać/lecieć/polecieć) w Kosmos na wakacje?
- d. W dzieciństwie (jechać/jeździć/pojechać) na rolkach codziennie. Dziś nie mam na to czasu.
- e. Babcia źle się dziś czuje. Mówiła, że po południu (iść/chodzić/pójść) do lekarza.
- f. W tym roku kończymy liceum. Za rok (iść/chodzić/pójść) na studia.
- g. Aniu, ojciec pożyczył mi samochód, wybieram się potem nad jezioro. (jechać/jeździć/pojechać) ze mną?
- h. Na wakacjach dużo (płynąć/pływać/popłynąć) na kajakach, a raz udało nam się..... (płynąć/pływać/popłynąć) na tratwach - to był spływ Dunajcem. Wszystkim się podobało.
- i. Ludzie, którzy regularnie (iść/chodzić/pójść) na siłownię, mają wysportowane ciało i lepszą kondycję.
- j. Chciałbym kiedyś (latać/lecieć/polecieć) balonem. A ty?

5 Proszę wpisać dobry przyimek.

wokół	w (2x)	przez	nad (2x)	do (2x)	przy
	z (3x)	za	na	po	dla

W kolejce¹ kasie stało dużo ludzi. Niektórzy głośno rozmawiali² telefon, inni cicho mówili coś³ członków swoich rodzin lub przyjaciół. Dzieci skakały radośnie⁴ swoich rodziców - matek i ojców. Podróżni, którzy stali najbliżej kasy, wyjmowali⁵ toreb i plecaków portfele, ...⁶ których były karty i pieniądze. Można było zapłacić nimi⁷ bilety. Wszyscy ubrani byli wakacyjnie, i tak też spakowani.⁸ dużych plecaków wystawały karimaty, namioty, buty⁹ zmianę i kije do chodzenia¹⁰ górach.¹¹ dzieci rodzice wieźli gumowe koła i zabawki¹² wody, co oznacza, że ci podróżni wybierali się¹³ morze lub¹⁴ jezioro, ewentualnie¹⁵ basen.

Wszyscy¹⁶ radością czekali¹⁷ swoje wymarzone wakacje i urlopy.

PISANIE

1 Proszę odpisać na SMS-y:

do: dziewczyny

Jestem w pociągu od 2 godzin. Klimatyzacja nie działa, jest strasznie gorąco. W przedziale pełno ludzi.

do: męża

Mamy kwadrans spóźnienia. Będę o 20:15.
Wyjedziesz po mnie?

do: koleżanki z pracy

Jestem strasznie zmęczona po całym dniu, chciałam się prze-
spać, ale dwie panie cały czas strasznie głośno rozmawiają☹.

do: mamy

Wszystko się udało - zdążyłam, siedzę już w przedziale.
Torbę pomógł mi włożyć na półkę jakiś chłopak.

do: kolegi z akademika

Kurcze, chyba zapomniałem legitymacji studenckiej. Pewnie
została na biurku. A mam bilet ulgowy.

do: chłopaka

Jedziemy punktualnie. Widzimy się niedługo,
całuję☺

do: taty

Chciałem kupić bilet w kasie, ale jest już zamknięta. Co teraz?

do: przyjaciółki

Ale mam piękny widok za oknem - stado saren z młodymi stoi w polu kukurydzy. Za nimi piękny zachód słońca. Szkoda, że nie możesz tego zobaczyć.

do: szefowej

Pani Dyrektor, mój pociąg ma dziś pół godziny opóźnienia. Nie będę w pracy punktualnie. Bardzo przepraszam.

do: klienta

Panie Adamie, godzina spotkania aktualna. Jestem już w drodze, o 10:00 będę na dworcu. Pozdrawiam

KULTURA

- 1 Proszę posłuchać popularnego wiersza Juliana Tuwima dla dzieci „Stoi na stacji lokomotywa” <https://www.youtube.com/watch?v=-pxdlOeI-Og> w wykonaniu Piotra Fronczewskiego, a następnie dopasować informacje o towarach, które wiezie pociąg, do numerów wagonów. Następnie proszę głośno przeczytać wiersz.

WAGON 1	WAGON 6
WAGON 2	WAGON 7
WAGON 3	WAGON 8
WAGON 4	WAGON 9
WAGON 5	WAGON 10

ludzie	zwierzęta domowe (3x)	instrumenty muzyczne	meble
	dzikie zwierzęta	owoce	pojemniki
			broń

- 2 Proszę posłuchać piosenki „Remedium” (sł. Magdalena Czapińska, muz. Seweryn Krajewski, śpiewa Maryla Rodowicz) i wybrać informacje, które są zgodne z tekstem piosenki. Proszę zaproponować inny tytuł dla tej piosenki. Następnie proszę ją zaśpiewać.

	P	N
1 Jest wiosna.		
2 Kobieta ma dość wszystkich ludzi.		
3 Kobieta kocha swoich przyjaciół.		
4 Kobieta ma partnera.		
5 Kobieta uważa, że codzienne życie jest interesujące.		
6 Kobieta chciałaby pojechać pociągiem do dużego miasta.		
7 Kobieta chce dobrze zaplanować swoją podróż.		
8 Kobieta myśli, że jeśli wyjedzie z domu, nauczy się nie denerwować czasem, tym, że on mija.		
9 Kobieta jest pewna tego, że jest odważną osobą.		

Inny tytuł:

GRY I ZABAWY

Gra dla 2-3 osób. Każda osoba losuje po 5 biletów kolejowych i zapoznaje się z informacjami, które na nich są. Następnie gracze po kolei losują kartki z definicją biletu, sprawdzają, czy mają odpowiedni. Wygrywa osoba, która pierwsza pozbedzie się wszystkich swoich 5 biletów.

Uwaga! Warto, by na czas gry gracze mieli dostęp do mapy Polski.

Bilety do losowania









IC			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 XX
		od _____ do			Kl.
18.07	07:14	Lublin _____ Warszawa Centralna	18.07	09:20	2
PRZEZ: Nałęczów, Puławy Miasto, Dęblin POC. 2367 WAGON 12 M. DO SIEDZENIA 051 OKNO					PLN 43,35 zł





REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (37%)
		od _____ do			Kl.
30.08	15:32	Toruń Wschodni _____ Iława Główna	30.08	16:52	2
PRZEZ: Rychnowo Wielkie, Kowalewo Pomorskie, Jabłonowo Pomorskie POC. 6754 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					PLN 39,12 zł





REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (100%)
		od _____ do			Kl.
01.09	05:47	Bydgoszcz Główna _____ Piła Główna	01.09	07:11	2
PRZEZ: Ślesin, Nakło n. Notecią, Miasteczko Krajeńskie POC. 1190 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					





REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (100%)
		od _____ do			Kl.
01.09	07:24	Piła Główna _____ Kołobrzeg	01.09	10:13	2
PRZEZ: Stara Łubianka, Szczecinek, Jazy POC. 7612 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					PLN 37,50 zł





IC			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 xx
		od _____ do			Kl.
31.12	09:45	Kraków Główny _____ Zakopane	31.12	12:41	1
PRZEZ: Kalwarię Zebrzydowską, Nowy Targ, Poronin POC. 8907 WAGON 10 M. DO SIEDZENIA 077 ŚRODEK					PLN 55 zł





REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (100%)
		od _____ do			Kl.
01.09	05:47	Bydgoszcz Główna → Piła Główna	01.09	07:11	2
PRZEZ: Ślesin, Nakło n. Notecią, Miasteczko Krajeńskie POC. 1190 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					
REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (100%)
		od _____ do			Kl.
01.09	07:24	Piła Główna → Kołobrzeg	01.09	10:13	2
PRZEZ: Stara Łubianka, Szczecinek, Jazy POC. 7612 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					
					PLN 37,50 zł





IC			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	2 xx
		od _____ do			Kl.
02.05	18:03	Olsztyn Główny → Poznań Główny	02.05	21:56	1
PRZEZ: Iława Główna, Toruń Główny, Gniezno POC. 6754 WAGON 11 M. DO SIEDZENIA 065 OKNO 067 DRZWI					
					PLN 180 zł





REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (37%)
		od _____ do			Kl.
30.08	15:32	Toruń Wschodni → Iława Główna	30.08	16:52	2
PRZEZ: Rychnowo Wielkie, Kowalewo Pomorskie, Jabłonowo Pomorskie POC. 6754 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					
					PLN 39,12 zł





IC			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	xx 1 (51%)
		od _____ do			Kl.
03.11	15:56	Toruń Główny → Wrocław Główny	03.11	19:39	2
PRZEZ: Inowrocław, Poznań Główny, Leszno POC. 9348 WAGON 15 M. DO SIEDZENIA 14 OKNO					
					PLN 39,19 zł





EIP			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 xx
		od _____ do			Kl.
01.09	17:44	Warszawa Centralna → Kraków Płaszów	01.09	20:45	2
PRZEZ: Warszawa Zachodnia, Idzikowice, Kraków Główny POC. 2290 WAGON 15 M. DO SIEDZENIA 002 ŚRODEK					
					PLN 169 zł





IC			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	2 1 (33%)
		od _____ → do			Kl.
15.07	06:09	Katowice _____ → Lublin	15.07	12:26	2
PRZEZ: Mysłowice, Kraków Główny, Rzeszów Główny POC. 4487 WAGON 12 M. DO SIEDZENIA 001 OKNO 002 OKNO 003 ŚRODEK					PLN 154,50 zł

ŁKA			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	xx 1 (100%)
		od _____ → do			Kl.
02.04	20:45	Włocławek _____ → Łódź Kaliska	02.04	22:50	2
PRZEZ: Kutno, Łęczyca, Zgierz POC. 69253 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					PLN 0,00 zł

REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	2 xx
		od _____ → do			Kl.
05.01	20:23	Szczecin Główny _____ → Zielona Góra	05.01	22:11	2
PRZEZ: Gryfino, Chojna, Kostrzyn POC. 69253 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					PLN 71,40 zł

REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 1 (100%)
		od _____ → do			Kl.
02.07	15:18	Poznań Główny _____ → Szczecin Główny	02.07	19:23	2
PRZEZ: Zbąszynek, Kostrzyn, Gryfino POC. 1087 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					PLN 35,70 zł

REG			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 xx
		od _____ → do			Kl.
15.08	06:01	Gdańsk Główny _____ → Gdynia Główna	15.08	06:24	2
PRZEZ: Sopot POC. 2228 WAGON XX M. DO SIEDZENIA XX					PLN 7 zł

IC			POC: pos.	NORMAL.: ULG.:	1 xx
		od _____ → do			Kl.
01.10	13:16	Białystok _____ → Olsztyn Główny	01.10	17:16	1
PRZEZ: Grajewo, Elk, Pisz POC. 8703 WAGON 10 M. DO SIEDZENIA 099					PLN 85 zł

Definicje

Czy masz bilet do stolicy?	Czy masz bilet dla więcej niż 1 osoby?	Czy masz więcej niż 1 bilet?
Czy masz bilet na pociąg osobowy.	Czy masz bilet na lipiec?	Czy masz bilet za więcej niż 100 zł?
Czy masz bilet na pociąg pospieszny?	Czy masz bilet za mniej niż 50 zł?	Czy masz bilet w drugiej klasie?
Czy masz bilet ulgowy?	Czy masz bilet w pierwszej klasie?	Czy masz bilet na pociąg, który jedzie na wschód?
Czy masz bilet normalny?	Czy masz bilet na pociąg, który jedzie na zachód?	Czy masz bilet na pociąg, który jedzie na południe?
Czy masz bilet nad morze?	Czy masz bilet na pociąg, który jedzie na północ?	Czy masz bilet na pociąg nocny?
Czy masz bilet w góry?	Czy masz bilet na pociąg ze Szczecina?	Czy masz bilet na pociąg do Katowic?
Czy masz bilet na wieczór?	Czy masz bilet na pociąg do Poznania?	Czy masz bilet z miejscem przy drzwiach?
Czy masz bilet na rano?	Czy masz bilet z miejscem przy oknie?	Czy masz bilet z rezerwacją miejsc?
Czy masz bilet z Torunia?	Czy masz bilet do Lublina?	Czy masz bilet do Łodzi?
Czy masz bilet z Olsztyna?	Czy masz bilet bezpłatny?	Czy masz bilet z przesiadką?
Czy masz bilet do Krakowa?	Czy masz bilet do Wrocławia?	Czy masz bilet na sierpień?
Czy masz bilet na grudzień?	Czy masz bilet na styczeń?	Czy masz bilet na marzec?
Czy masz bilet na kwiecień?	Czy masz bilet na wrzesień?	Czy masz bilet z Bydgoszczy?

NAPOLEON III

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- meble i sprzęty domowe
- pomieszczenia w domu
- problemy mieszkaniowe (dom, hotel, akademik)
 - w agencji nieruchomości
- sąsiedzkie życie, współlokatorzy

GRAMATYKA

- miejscownik; mianownik i biernik liczby mnogiej
 - czasy - transformacje zdań
 - przyimek

PISANIE

- krótkie teksty użytkowe (zaproszenie, ogłoszenie, życzenia, zawiadomienie) - szyk wyrazów w zdaniu
 - opowiadanie
 - list z podziękowaniem

KULTURA

- „Stoliczku, nakryj się”
 - „Kawałek podłogi”

Tekst nr 2. Napoleon III

Молода сім'я намагається втілити у реальність свою давню мрію – мати власний будинок. Заради цієї мети вони відмовляються від багатьох благ, заощаджуючи навіть на базових потребах. Коли бажане було вже зовсім близько, виникає чергова проблема на шляху їхнього щастя – безліч кредитів і брак фінансів. Проте випадково з'являється продавець антикварного магазину, який зміг змінити перебіг подій у житті двох закоханих.

Słownik

zrezygnować	відмовитися
deweloper	забудовник
oszczędności	заощадження
wymarzony	омріяний
kawalerka	квартира-студія
zapach kurzu	запах пилу
zupełnie	цілком
nagle	несподівано
palić fajkę	палити люльку
widocznie	очевидно, авжеж
kłótnia	сварка
patrzeć	дивитися
martwić się	хвилюватися, бентежити
zaplecze	задня кімната
blat	стілниця
stanowczy	рішучий
rzeźba	різьблення

- Bo to był twój cholerny pomysł! - Anna wybiegła z domu i zatrzasnęła za sobą drzwi. Ściany i poręcz na klatce schodowej się zatrzęsły. Z pewnością słyszeli to wszyscy sąsiedzi. *Znowu się trzeba będzie tłumaczyć przed panią Bożenką, jakby tego było mało* - Tomasz był równie zły jak Anna. Z gniewu trudno mu było oddychać, tysiące myśli krążyło po głowie, a jednocześnie nie mógł wyładować emocji odpowiednio głośno. Teściowa na pewno wyszłaby z salonu, przestała udawać, że nie słyszy ich kłótni i wygłosiła jakiś komentarz na temat tego, że jeśli już zdecydowali się mieszkać w jej domu, a ona się na to zgodziła, miło by było, gdyby szanowali zasady tego domu i nie robili scen przed sąsiadami. Miałyby rację. Zaciśnął więc zęby i nalał sobie w kuchni zimnej wody do kubka. Wypił szybko. Pomogło. Trochę.

Na stole leżał list. To od niego wszystko się zaczęło. Znowu. Bank uprzejmie informował o tym, że rata ich kredytu mieszkaniowego znowu idzie w górę. Kolejne kilkaset złotych. Znowu więcej - trzeci raz w tym roku, a minęła dopiero jego połowa. Kredyt wzięli rok temu. Zrezygnowali z wynajmowania kawalerki i żeby oszczędzić pieniądze, przeprowadzili się „na chwilę” do matki Anny. Kupili mały, mocno nieskończony dom daleko od centrum miasta. Stan deweloperski. Sąsiedzi pukali się w głowę: „70 m² - żartują państwo? Po co komuś dom wielkości dwóch kawalerek?”, „Tam to ani wieś, ani miasto. Ale to państwa decyzja, oczywiście”, „Ja was nie chcę straszyć, ale na dokończenie tego wydacie drugie tyle pieniędzy. Macie?”. Myśleli, że będą mieli. A jak nie, to zarobią. Dodatkowe prace, oszczędności - Tomasz był uparty. Mówił, że wszystko jest możliwe, trzeba tylko chcieć. A Anna chciała mieć wymarzony dom. Więc każde z nich brało nadgodziny i dodatkowe prace. Unikali wizyt u fryzjera i nawzajem obcinali sobie włosy, zakupy spożywcze robili tylko z listą, nie częściej niż 2 razy w tygodniu, ubrania kupowali na aukcjach internetowych i w sklepach z używaną odzieżą - też niezbyt często. Zero wyjazdów wakacyjnych, wyjść do restauracji na obiad, kina czy koncertów. A i tak było trudno. Teściowa mówiła, że może mimo wszystko mają szczęście, bo deweloper był uczciwy - postawił budynek w takim stanie, na jaki się umówili, w terminie - jutro mieli odbierać klucze. Dostali swój wymarzony dom, a właściwie budynek na dom. Tyle że z gołymi ścianami, podłogami, bez ogrzewania, bez łazienki i kuchni, z których można by korzystać choćby po studencku. A pieniądze zwyczajnie im się skończyły - absolutnie wszystko wydawali na życie i coraz droższy kredyt.

Dlaczego to miała być jego wina? Czy Anna była niesprawiedliwa?

Kiedy półtora roku temu myśleli o swojej przyszłości, Anna była raczej ostrożna. Mówiła, że boi się kredytu, utraty pracy, zmiany polityki finansowej państwa. Że jej zdaniem samodzielnie wykonane prace remontowe wyglądają dobrze tylko na Instagramie, a w prawdziwym życiu kosztują zawsze więcej pieniędzy, niż człowiek planował, i dają brzydki efekt. Tomasz jednak przekonywał ją, że dom to jedyne marzenie, o które warto walczyć, że nie musi to być 100m², skoro i tak nie planują dzieci, że przecież oboje są pracowici, młodzi i silni, więc mogą przez jakiś czas pracować więcej. Że mama gotowa jest pomóc. Że wspólnie wypita kawa na małym tarasie, radość ze wspólnej pracy, że niezależność... I Anna się zgodziła. Następnego dnia poszli do banku. Tydzień później wyprowadzili się z wynajmowanego mieszkania i wprowadzili do jej matki.

A dziś zamiast wspólnie cieszyć się z odbioru kluczy, każde z nich osobno przeżywało strach o to, co dalej. Tomasz chciał zapalić papierosa, ale wiedział, że teściowa nie lubi dymu. Przez chwilę patrzył na gołębie za oknem. Dwa z nich budowały gniazdo na balkonie kamienicy z naprzeciwka - gałązka za gałązką, cierpliwie, wytrwale. Razem. Z punktu widzenia Tomasza gniazdo wcale nie było jakieś piękne, ale podziwiał samą pracę ptaków. *W żadnym programie przyrodniczym nie słyszałem, żeby jakikolwiek ptak się kiedyś poddał i nie zbudował swojego gniazda. Najwyżej - zmuszony przez życie - zmienił miejsce jego budowy* - pomyślał Tomasz. Poczul, że musi wyjść na świeże powietrze. Doceniał, że teściowa nadal siedziała w swoim

pokoju i nie wyszła zapytać o jego kłótnię z Anną. Na różne sposoby prawdziwie dawała im miejsce w swoim domu. Był za to wdzięczny.

Mimo deszczu spacer ulicą dobrze mu zrobił. Mógł iść dosyć szybko. A chyba rację mieli ci, którzy mówili, że sport dobrze działa na psychikę człowieka. Mógł wreszcie zapalić. O wpływie papierosów na zdrowie mówili wprawdzie coś zupełnie innego, ale wszyscy palacze wiedzieli, że papieros pomaga na stres. I kropka. Drzewa szumiały, a ten dźwięk uspokajał trochę myśli. Przez chwilę planował zadzwonić do Anny, ale szybko zrezygnował. Najpierw musiał znaleźć rozwiązanie problemu. Nieważne jakie. Jakieś.

Deszcz zaczynał się robić coraz większy, ale Tomasz nie miał ochoty wracać do domu. Zobaczył, że po drugiej stronie ulicy otworzył się nowy sklep ze starymi rzeczami. Drzwi antykwariatu były szeroko otwarte. Postanowił tam wejść i zwyczajnie poczekać, aż przestanie padać. Przebiegł ulicę w niedozwolonym miejscu i znalazł się na wprost antykwariatu. Zgasił papierosa, wyrzucił go do śmietnika i wszedł do środka. Jego nos od razu poczuł charakterystyczny zapach kurzu, starego papieru i oleju do drewna. *Dobrze, że nie jestem alergikiem* - pomyślał. W środku było dosyć ciemno, co chyba też było typowe dla tego typu miejsc. Tomasz patrzył wokół, czy zobaczy gdzieś właściciela lub właścicielkę sklepu, ale nigdzie nikogo takiego nie było widać. Dziwne, jeśli pomyśleć, że drzwi wejściowe były szeroko otwarte. Mężczyzna zaczął spacerować po pierwszej sali. Na regałach było dużo starych książek - tomów wierszy, albumów, atlasów, klasycznych i tych mniej znanych powieści, trochę książek religijnych. Z ciekawości Tomasz otworzył pierwszą z nich: *„W konfrontacji między strumieniem i skałą strumień zawsze wygrywa; nie poprzez siłę, ale poprzez wytrwałość”* - przeczytał. Zerknął na autora. *Budda? Serio? Słyszałem różne wersje tego powiedzenia - od Biblii przez afrykańskie baśnie dla dzieci po przysłowia góralskich rolników od owiec - nie sądziłem, że źródłem jest kultura Azji. Ale widocznie to prawda uniwersalna.* Poszedł dalej. Przyglądał się wielkim starym szafom, ciężkim, brązowym komodom z minionego wieku i bujanym fotelom. Meble były w większości ciemnego koloru, mieściły więcej rzeczy niż te dzisiejsze, niektóre kojarzył z filmów, niektóre pamiętał jeszcze ze starego domu jego dziadków na wsi. Wiele było trochę lub bardzo zniszczonych - brakowało im elementów - nóg, drzwi, szuflad, miały nieprofesjonalnie pomalowane półki czy doklejone dziecięce obrazki. Brzydkie dziś już były, niemodne. Ale Tomasz wiedział, że każdy z nich kiedyś tworzył dom.

- Szuka pan czegoś konkretnego - usłyszał nagle za sobą niski, męski głos. Trochę się go wystraszył, bo pojawił się nie wiadomo skąd. Odwrócił się i zobaczył małego, starszego człowieka z długimi, siwymi włosami i siwymi wąsami. Wyglądał trochę jak Gandalf z Tolkiena, tylko był dużo niższy.

- Przepraszam, ale tak naprawdę to nie. Bardziej chciałem przeczekać tu deszcz.

- Aha, no tak - starszy pan trochę się zmartwił, ale zaraz szybko dodał - Nie szkodzi, proszę sobie spokojnie oglądać. Może coś się panu jednak spodoba. Nigdy nie wiadomo.

- Spodobać się może, ale kupić i tak nie kupię - przyznał Tomasz ze smutkiem.

- Nie ma pan takiego domu, do którego któryś z tych mebli by pasował? Jak wszyscy młodzi woli pan Ikeę, co? - I dla odmiany smutek można było wyczuć w głosie starszego pana.

Tomasz starał się nigdy nie przyznawać wprost do tego, jak bardzo z Anną nie mieli teraz na nic pieniędzy, ale z jakiegoś powodu Białowłosemu chciał powiedzieć prawdę. Może, żeby nie było mu smutno?

- Mam mały dom, ale nie można go jeszcze urządzać, trzeba go najpierw skończyć. A na to właśnie nie mamy już z żoną pieniędzy. I mieć nie będziemy. Żona

uważa, że to wszystko przeze mnie. Więc chyba ani ten dom, ani tym bardziej meble nie będą nam już właściwie potrzebne. Czas pożegnać marzenia. Ale gdyby nie to, chętnie bym coś u pana wybrał. Każdy z tych mebli jest wart dziesięć razy więcej niż jakaś Ikea, bo ma za sobą czyjąś historię.

Łzy stanęły w oczach Gandalfa z antykwariatu, ale nie pozwolił, by popłynęły po policzku. Zamiast tego kiwnął ręką na Tomasza:

- Wie pan co, pan pozwól za mną. Zapraszam do tyłu, na zaplecze.

Tomasz się zdziwił, ale jednak poszedł za starym człowiekiem. Ten pokazał mu stojący w najciemniejszym kącie nieduży, okrągły stół na trzech nogach. Wyglądał jak świeżo wystawiony z muzeum.

- To antyk z XIX wieku. Orzechowe drewno. Widzi pan te lwy na dole? Przepiękna robota! A ci chłopcy trzymający blat? Każdy jest trochę inny, jeśli się pan dobrze przyjrzy. Historycy mówią na ten stolik Napoleon III.

Tomasz dotykał stołu delikatnie palcami, oglądał lwy i chłopców.

- Rzeczywiście, wspaniała robota.

- Sprzedam go panu.

Tomasz zamarł na tę propozycję.

- Proszę pana, ten stół musi kosztować strasznie dużo. Mówiłem już, nie mam pieniędzy.

- Panu go sprzedam za symboliczną złotówkę - antykwariusz patrzył Tomaszowi prosto w oczy. Nie żartował.

- Nie mogę przyjąć takiej propozycji - Tomasz był stanowczy. - Ale za nią dziękuję - dodał, bo nie chciał, żeby staruszek poczuł się źle.

- To ostatni mebel z mojego rodzinnego domu. Nie mogę go mieć u siebie w mieszkaniu. Mam kawalerkę, a w niej stary fortepian. Nic więcej się tam nie mieści. Przy tym stole mój pradziadek palił fajki, babcia wyszywała serwetki kolorowymi nićmi, a rodzice kłócili się o zupełnie nieważne rzeczy... Chciałbym, żeby ten stół trafił w dobre ręce. Proszę zobaczyć, jest okrągły. Koło to wyjątkowy kształt - bez początku, bez końca, symbol równości. Ideał. wiedzieli o tym rycerze króla Artura i twórcy polskiej Solidarności, jeśli rozumie pan, co mam na myśli. Bardzo pana proszę. Jest pański, może pan z nim zrobić, co chce. Ale może w tym niedokończonym domu... - nie wypowiedział tej nieśmiałej prośby.

Tomasz wyobraził sobie ciężki, dziewiętnastowieczny stolik z trzema fantazyjnymi rzeźbami zamiast zwykłych nóg w swoim surowym nowoczesnym domu bez podłóg i drzwi. *To idiotyczne - pomyślał - a z drugiej strony to byłby idiotycznie niezły początek domu. Rodzice, którzy mają dzieci, chcą tworzyć dom właśnie dla nich. Ja chciałbym stworzyć dom WOKÓŁ tego stołu.*

- Muszę zadzwonić do Ani. To moja żona.

- Pewnie - staruszek śmiał się od ucha do ucha, bo wiedział już, jaka zapadła decyzja. - Nie nakrywa się sam jak ten stoliczek z bajki, ale przyniesie państwu szczęście. Na pewno - dodał. Gładził stół ręką jak dobrego przyjaciela.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę przeczytać i zaznaczyć poprawną odpowiedź: a, b lub c.

0. Żona Tomasza wychodzi z domu:

- a. bo jest wściekła na męża.
- b. bo spieszy się do pracy.
- c. bo idzie zrobić zakupy.

1. Tomasz mieszka teraz z:

- a. mamą.
- b. matką żony.
- c. babcią.

2. Żona Tomasza ma na imię:

- a. Anna.
- b. Joanna.
- c. Hania.

3. Małżeństwo:

- a. jest bezrobotne.
- b. jest na urlopie.
- c. dużo pracuje.

4. Tomasz odwiedza:

- a. księgarnię.
- b. antykwariat.
- c. sklep meblowy.

5. Tomasz obserwuje w domu:

- a. gołębie.
- b. wróble.
- c. kruki.

6. Stół jest:

- a. zabytkowy.
- b. zniszczony.
- c. prostokątny.

7. Małżeństwo:

- a. ma problemy z teściową.
- b. ma problemy z kredytem.
- c. ma problemy ze zdrowiem.

8. Tomasz z żoną:

- a. kupili stary dom.
- b. wyremontowali dom po rodzicach.
- c. zbudowali nowy dom.

9. Tomasz przeczytał w sklepie fragment:

- a. poezji.
- b. książki filozoficznej.
- c. poradnika dla rodziców.

10. Kiedy Tomasz wyszedł z domu:

- a. padał deszcz.
- b. było gorąco.
- c. była burza.



2 Proszę przeczytać i zaznaczyć poprawną odpowiedź: a, b lub c.

1. Czy Tomaszowi dobrze się mieszka u teściowej?

.....
.....

2. Jaką osobą jest teściowa Tomasza?

.....
.....

3. Czego uczy się Tomasz, kiedy obserwuje gołębie?

.....
.....

4. Dlaczego Anna jest zła na Tomasza?

.....
.....

5. Jak wygląda dom Anny i Tomka?

.....
.....

6. Jakim człowiekiem jest antykwariusz?

.....
.....

7. Jak wygląda stół Napoleon III?

.....
.....

8. Dlaczego antykwariusz chce dać stół Tomaszowi?

.....
.....

9. Dlaczego Tomasz wolał mieć dom niż wynajmować mieszkanie?

.....
.....

10. Czy Anna i Tomasz mają podobne charaktery? Dlaczego?

.....
.....

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1 Proszę dopasować nazwy sprzętów, mebli i dodatków do pomieszczeń.

salon	sypialnia	kuchnia	łazienka	przedpokój	garaż
				chodnik	

chodnik regał komoda fotel krzesło lustro plakat umywalka prysznic pralka
biurko biblioteczka zmywarka szafka na buty wycieraczka łóżko kuchenka
lodówka mikrofalówka telewizor wieża stereo wanna zlew kran
szafa ubraniowa szafka wisząca stół deskorolka taboret obraz dywan kwiat
kanapa kosiarka ogrodowa

2 Co to jest?

PRZYKŁAD: Leci z niego woda. → *Kran*

- Możesz się tam wykąpać →
- Pomaga zrobić makijaż, można w nim zobaczyć swoją twarz →
- Specjalny stół do pracy, zwykle stoi na nim komputer →
- Przyda się, jeśli masz gotowy obiad, ale jest zimny i chcesz go podgrzać. →
- Kolorowy obrazek na ścianę, np. popularny Einstein, który pokazuje język →
- Można na nim siedzieć, ale nie jest bardzo wygodne →
- Jest ich dużo w garderobie →
- Szafa z dużą liczbą półek, dobra na książki. →
- Najważniejszy mebel w sypialni →
- Gdy leży na podłodze, jest cieplej w stopy →

3 Proszę uzupełnić tekst słowami, które pasują do kontekstu.

Ludzie często narzekają na pokoje hotelowe, szczególnie te o niskim standardzie. Mówią, że *łazienkach* jest tak brudno, że brzydzą się tam kąpać czy korzystać z¹, że wi-fi działa normalnie tylko w² (lub tylko tam jest naprawdę bezpłatne), że jedzenie i napoje w hotelowych³ wyglądają bardzo atrakcyjnie, ale potem trzeba za nie płacić bardzo dużo, za to śniadania serwowane w hotelowych⁴ są bardzo proste, niespecjalnie smaczne, a ich ceny też bardzo wysokie. Do tego zdjęcia, które widzimy na stronach internetowych, nie zawsze są praw-

dziwe. Hotele mają pokoje z dużymi⁵, z których jest piękny widok na morze, plażę lub góry, ale często jest ich za mało i do wyboru i tak zostają nam te o niewielkim⁶ (10-15 m²), z oknami na hałaśliwą ulicę lub zaniedbane⁷. Ci, którzy planują romantyczne wyjazdy z ukochaną lub ukochanym, są niemile zaskoczeni, że w pokoju zamiast jednego, dużego⁸, są dwa pojedyncze, a między nimi jeszcze po 2⁹. Ci, którzy planują rodzinne wypady z gromadką dzieci w różnym wieku, denerwują się, że wszystkie dodatkowe atrakcje -¹⁰, basen, sala zabaw, strzelnica - są dodatkowo płatne lub działają tylko w określonych godzinach. A klienci biznesowi nie mogą zrozumieć, dlaczego podczas organizowanej z pokoju konferencji on-line słyszą szczekanie psa czy krzyki dzieci¹¹ hotelowych, którzy mieszkają obok.

łazienkach	restauracjach	lobby	lodówkach
łóżka	balkonami	metrażu	kręgielnia
	toalety	stoliki nocne	podwórko

4 Gdzie są te osoby?



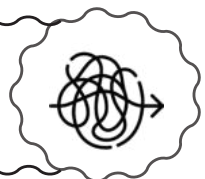
Wkładam ciasto do piekarnika. Możesz mi pomóc?

..... Zdejmę tylko buty i już idę.



Rodzinny wieczór przed telewizorem. Uwielbiam to!

..... Odkurzyłam tam, poukładałam rzeczy na półkach - ostatni raz! Lego i komiksy to nie moje rzeczy!



Mam. Na szczęście opony zimowe są zawsze w tym samym miejscu.

..... Podlewam kwiaty. Od tygodnia nie było deszczu, jest bardzo sucho.



Dlaczego nie ma ciepłej wody? Rano była!

..... Jest sobota. Nie zamierzam wychodzić z łóżka przed 12:00.





Mój współlokator wprowadził się 2 dni temu, a już zorganizował szaloną imprezę.

Komin jest w porządku, sprawdziłem. Wysoko tu, ale widok piękny.



Jakiego mieszkania państwo szukają? W jakiej dzielnicy najlepiej?

5 Proszę dopasować lokum do profilu osoby/osób. Proszę uzasadnić swój wybór.



Anna - niedawno skończyła studia, dotąd mieszkała w akademiku. Ma chłopaka, planują ślub, nie myślą na razie o dzieciach. Oboje pracują w centrum miasta, są domatorami. Pierwsze mieszkanie chcą im kupić rodzice.

.....

Helena i Jan - są emerytami, mieszkają sami. Mają duży dom, który zaczyna ich kosztować za dużo pieniędzy i pracy. Potrzebują mieć blisko sklepy, przychodnię lekarską i apteki. Lubią spacerować i roślinki.



Państwo Wiśniewscy - są rodziną wielodzietną: jedno dziecko jest w przedszkolu, dwoje w szkole podstawowej, jedno w szkole średniej. Mają też psa i dwa samochody. Oboje pracują, mają dużo oszczędności i własnościowe mieszkanie.

.....

Bartek - artystyczna dusza, nie ma stałej pracy, ale radzi sobie finansowo. Do pracy dojeżdża transportem miejskim, czasem pracuje z domu. Wynajmuje mieszkanie ze współlokatorem, ale źle im się razem mieszka (różnica charakterów). Ma kota.





Dom piętrowy 160 m² w stanie deweloperskim, zabudowa bliźniacza. Duży ogród, garaż dwustanowiskowy. 4 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze. Balkon i taras. W pobliżu park, boisko, szkoła z basenem, przedszkole, Polo-Market i Lidl. Odbiór kluczy - I kwartał przyszłego roku. 790 tys. Kupujący nie płaci PCC.



Zamienię mieszkanie na dom (z dopłatą). Mieszkanie 50 m², nowe bloki, 3. piętro z windą, duży balkon. Cicha okolica, dużo zieleni wokół, dobra infrastruktura - przystanki, markety, centrum zdrowia ze specjalistycznymi gabinetami lekarskimi. Możliwość wynajmu miejsca postojowego na samochód w podziemiu. OSIEDLE ZACISZE 3 km do centrum.



Kawalerka w bloku do wynajęcia 22 m²+balkon. Po remoncie, umeblowana, dobrze skomunikowana z centrum miasta. Zwierzęta mile widziane. 1200zł+300 zł opłaty+prąd. Kaucja zwrotna 1200 zł.



Klimatyczne mieszkanie dwupokojowe 35 m², ostatnie piętro kamienicy (możliwość zaadaptowania poddasza na dodatkowy pokój). Do remontu. Bez opłat czynszowych. Ogrzewanie gazowe. 250 000 zł (do rozsądnej negocjacji).



Dom za miastem. 2-letni, 5-pokojowy (salon z kominkiem, sypialnia z garderobą, jedna łazienka z sauną, druga z jacuzzi), wolnostojący, z dużą działką i garażem. 350 m². 5 min. od domu przystanek autobusu podmiejskiego. Z dala od zgiełku miasta. **DZIEŃ OTWARTY 12 lipca 10:00-16:00. Cena: 2 500 000 zł.**



Pokój do wynajęcia w mieszkaniu dla pracowników - blok. 15 m², balkon. Współlokatorzy (2 osoby) cisi, spokojni, uporządkowani, nikt nie pali. 550 zł+około 150 zł za media (ogrzewanie, woda, prąd). Okolice Dworca Głównego.

6 Proszę uporządkować dialog.

- AGENT | Drodzy państwo, to proszę powiedzieć jakiej nieruchomości szukamy?
- AGENT | A jak duży powinien być to dom. Ile pokoi?
- ONA | 10.
- ONA | Dużego domu, jak najbliżej centrum.
- ON | Khem. Salon, biuro, dwie sypialnie. Po co nam więcej? Nie chcemy, by goście przyjeżdżali do nas na cały rok, bo „mamy miejsce”. Pomyśl o tej wielkiej przestrzeni do sprzątania...
- ON | Nie, nie. Jednak nie jesteśmy małżeństwem Rockefellerów. Dom mały, ale

- funkcjonalny w zupełności nam wystarczy. Dzielnice odległe, ale dobrze skomunikowane z centrum też będą OK.
- ON Jeszcze o tym porozmawiamy. Nie teraz. Co jeszcze chciałby pan wiedzieć?
- AGENT To teraz te pokoje. Wolą państwo salon z aneksem kuchennym czy zamkniętą przestrzeń – osobno salon, osobno kuchnię?
- ONA Aneks. Zamknięte przestrzenie przestały być modne.
- ONA Decydujemy się na dom, więc myślałam, że zatrudnienie kogoś do sprzątania i do ogrodu to oczywiste.
- ON Ale czasem są bardziej praktyczne... Tak naprawdę myślę, że to czy aneks czy osobna kuchnia nie ma aż takiego dużego znaczenia.
- ONA Naturalnie. Z dużą. Mam mnóstwo ubrań i butów.
- AGENT A łazienka? Z prysznicem czy z wanną?
- ONA Przede wszystkim muszą być dwie. I najlepiej jedna z prysznicem, druga z wanną. Poza tym marzę o saunie.
- ON Moim zdaniem, jeśli ta sypialnia byłaby na tyle duża, że zmieszczą się w niej szafy – garderoba nie jest potrzebna.
- ON Dla mnie prysznic. I łazienka mogłaby być jedna, jeśli toaleta jest osobno. A do sauny zawsze można po prostu pójść.
- AGENT Rozumiem, że dom miałyby być z garażem?
- ONA Oczywiście. Dwustanowiskowym.
- AGENT Sypialnia z garderobą?
- ONA To może od razu kupmy kawalerkę z miejscem postojowym na ulicy?
- AGENT Szanowni państwo, to może ja podsumuję: szukamy dla państwa domu, który nie istnieje. Z niezrozumiałych dla mnie powodów, mimo że mają państwo zupełnie różne oczekiwania wobec życia, chcieliby państwo zamieszkać w takim domu razem. Mogę się mylić, ale chyba muszą to państwo jeszcze przedyskutować. Pozostajmy więc w kontakcie. To moja wizytówka.
- ON Przypomnę ci, że mamy jeden samochód. I to nie ciężarowy.

7 Proszę porozmawiać...

1. O czym warto pomyśleć, kiedy ludzie chcą kupić, a potem urządzają swoje mieszkanie, a o czym, gdy chcą takie mieszkanie kupić i wynajmować? Czy lepiej robić to samodzielnie czy korzystać z profesjonalnych usług projektantów, architektów i agencji nieruchomości?
2. Idealny pokój w akademiku – jak powinien wyglądać?
3. Jak być dobrym sąsiadem? Co robić, a czego unikać?
4. Mieszkanie z kimś (w akademiku, mieszkaniu pracowniczym, w rodzinach wielopokoleniowych) – jakie reguły trzeba respektować, żeby wspólne życie nie stało się koszmarem?

GRAMATYKA

1 Proszę wpisać dobre formy miejscownika.

We *wnętrzach* (wnętrze, pl.) w¹ (styl) boho dobrze poczują się wszyscy, którzy odnajdują się w² (artystyczny bałagan),³ (nadmiar) dekoracji i dodatków o⁴ (różne pochodzenie). Miłośnicy tego stylu kochają się w⁵ (starość, pl.),⁶ (biel),⁷ (kolor, pl.) ziemi,⁸ (drewno),⁹ (wiklina), różnego typu¹⁰ (faktura, pl.). To często majsterkowicze, którzy sami umieją zrobić makramy, ramki do zdjęć, szafki, poszewki na poduszki, doniczki czy oryginalne lampy. Znaczący tego stylu szukają inspiracji na¹¹ (fora internetowe, pl.),¹² (targ, pl.) staroci,¹³ (dawna fotografia, pl.).

2 Proszę wpisać dobre formy mianownika/biernika liczby mnogiej.

Ikea zorganizowała letnią wyprzedaż swoich produktów. *Komplety* (komplet) pościeli można teraz kupić za 22 zł,¹ (komoda) z szufladami za 399 zł,² (mała kuchnia) za 1961 zł. Jest wiele przecen na³ (naczynia kuchenne):⁴ (najtańsza miska) kupisz już za 2,50 zł,⁵ (puchar) do lodów za 5zł,⁶ (nóż),⁷ (łyżka),⁸ (widelec) - w kompletach - za 19 zł.⁹ (mebel łazienkowy) wahają się w cenach od 29 zł do 1398 zł.

3 Proszę wybrać dobry czasownik i wpisać go w poprawnej formie (czas teraźniejszy).

PRZYKŁAD: Dlaczego drzwi tej szafki się nie zamykają? Wszystko widać!

- Mam tak, że jak tylko pod prysznicem, od razu zaczynam śpiewać.
- Nie jesteśmy zbyt wysportowani. Po południu często pod kocem na kanapach i oglądamy telewizję.
- Dziadek od rana na krześle i patrzy przez okno. Coś się stało?
- Kiedy Mała płacze, biorę ją na ręce, siadam w bujanym fotelu po mojej babci i razem tak długo, aż się uspokoi. Zwykle działa.
- Moja babcia ma już swoje lata i coraz trudniej jej szybko z fotela czy z kanapy. To przykre.
- Rodzice mają w bloku nowy domofon i drzwi specjalnym kodem.
- Tata okno, bo komary latają.
- Dzięki nowym mechanizmom szuflady można teraz bez żadnego dźwięku.
- Z podwórek znikają trzepaki, bo mamy coraz mniej dywanów w domach. Skończyła się na nie moda, poza tym nikt nie lubił ich
- Zmienimy układ tego pokoju - kanapę pod oknem, a stół naprzeciwko.

wysuwać	leżeć	siedzieć	stawać	otwierać
wstawać	zamykać (2x)	trzepać	ustawiać	bując się

4 Proszę zmienić czas, jeśli to możliwe.

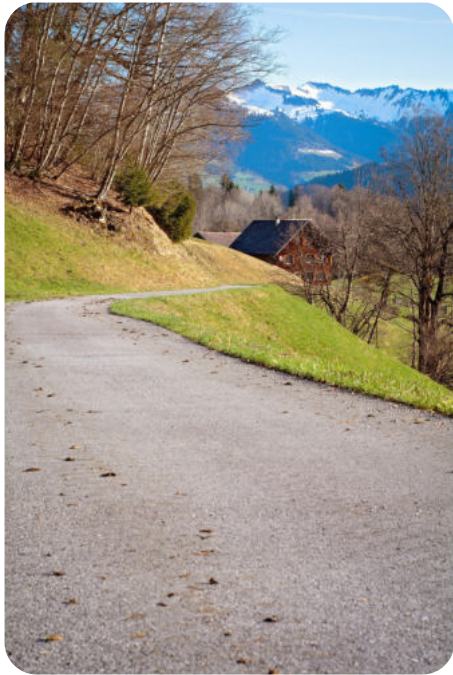
Czas przeszły	Czas teraźniejszy	Czas przyszły
	Co sobotę sprzątam całe mieszkanie: odkurzam dywany, ścieram kurze z półek, myję podłogi.	
Marek nie opłacił rachunków i odcięli mu prąd.		W weekend będziemy oglądać „Wymarzone ogrody”.
	Państwo Kowalscy podpisują umowę kredytową z bankiem.	
Babcia poszła do spółdzielni mieszkaniowej.		Ludzie chętnie kupią miejsca postojowe w garażach podziemnych.
Urządziliśmy swoje mieszkanie z architektem.		
	To kiedy organizujecie parapetówkę?	
		Chłopcy, skosicie dziś trawę?
Mieszkałem w domu po dziadkach.		

5 Proszę wpisać dobry przyimek.

w rogu	do (3x)	przez	z (3x)	przed
na (4x)	w (8x)	na środku	nad	pod (2x)
	za	po drugiej stronie	po	

Do starego domu mojej babci prowadziła¹ lasek, łąkę i kukurydziane pole kręta droga. Drewniana chata stała² dolinie, a wyróżniał ją zawsze dym, który unosił się³ komina.⁴ małym podwórku stała studnia ...⁵ lodowatą wodą,⁶ domem rosły malwy, a⁷ zewnętrznych parapetach babcia zawsze ustawiała pelargonie⁸ donicach. ...⁹ pobliskim stawie pływały kaczki, a wieczorem słuchać było rechot żab i bzyczenie owadów. Korytarz prowadził¹⁰ malutkiej kuchni.¹¹ stał piec,¹² niewielki kredens, a¹³ oknem stół¹⁴ czterema stołkami. Dom miał tylko dwa pokoje. ...¹⁵ malutkiej sypialni mieściło się tylko nieduże łóżko,¹⁶ którym – jak pamiętam – stały zawsze kapcie dziadka.¹⁷ ścianie¹⁸ łóżkiem wisiały religijne obrazki.¹⁹ drugim

pokoju najważniejszym meblem był stół. Stał²⁰, zawsze przykryty białym obrusem. ...²¹ bokach pokoju dziadkowie ustawili jeszcze dwa inne łóżka. ...²² ciągu dnia służyły jako kanapy ...²³ siedzenia. ...²⁴ większym pokoju znalazło się też miejsce ...²⁵ dużą trzydrzwiową szafę. Jako dziecko lubiłem się ...²⁶ niej chować oraz dziwiłem, że²⁷ nią jest tyle kurzu. Przecież babcia była pedantką!



PISANIE

1 Proszę utworzyć, a następnie przepisać teksty.

OGŁOSZENIE

Prosimy o | Drodzy | Dziś zaczynamy remont | będziemy przestrzegać ciszy nocnej (6:00-22:00). | To nie potrwa długo, | obiecujemy. Za hałasy | Sąsiedzi! z góry przepraszamy. | wyrozumiałość. Właściciele | lokalu nr 39 | naszego mieszkania. Będzie głośno, ale |

.....

.....

.....

.....

ZAPROSZENIE

Ania i Tomek | na parapetówkę. Będzie wino | Po wielu miesiącach remontu | i przekąski. Nie może | wreszcie się przeprowadziliśmy skończone, ale czujemy, że czas świętować. | Zapraszamy Was w piątek na 20:00 | Was zabraknąć! Kochani, stało się! | do nowego mieszkania. Nie wszystko jest jeszcze |

.....

.....

.....

.....

OGŁOSZENIE

nie przeszkadzała innym - nie hałasuj! Jeśli masz dobre jedzenie, | Jan Kowalski, kierownik domu studenckiego nr 3 | Drogi Mieszkańcu | światło w łazience, kuchni i pokojach do cichej | kran! Baw się tak, by Twoja zabawa | a wiesz, że z niego nie skorzystasz, nie wyrzucaj, | Akademika! Bądź ekologiczny: gaś za sobą | nauki! Nie marnuj wody - zakręcaj | włóż je do lodówki z napisem JADŁODZIELNIA (naprzeciwko recepcji). |

.....

.....

.....

.....

ŻYCZENIA

miłych sąsiadów. Budujcie swoją | Olu, Janie! | klucze i że macie już swój | wspaniale mieszkało. Życzę także | cudownych z niego wspomnień i | historię - wszystkiego najlepszego! | Babcia | Cieszę się, że odebraliście już | wymarzony dom. Życzę, żeby się Wam w nim |

.....

.....

.....

.....

KULTURA

1 Proszę posłuchać bajki muzycznej „Stoliczku, nakryj się” <https://www.youtube.com/watch?v=k0fQvNXwQ64> i wybierz te morały, które pasują do tej bajki.

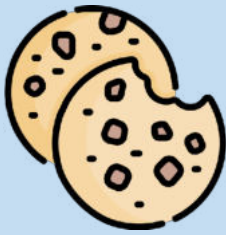
	P	N
1 Warto być w życiu pracowitym.		
2 Kobiety przynoszą mężczyznom szczęście.		
3 Każdy powinien być stolarzem.		
4 Przyjaźń jest w życiu ważna.		
5 Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka.		
6 Warto być w życiu uczciwym.		
7 Miłość daje człowiekowi bogactwo.		

2 Proszę posłuchać piosenki „Kawałek podłogi” (sł. Waldemar Mischczor, muz. Jacek Paprocki, śpiewa Mr. Zoob) i poprawić błędnie zapisane słowa. Proszę ją zaśpiewać.

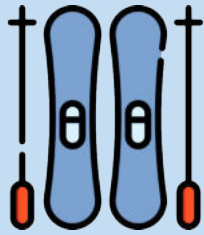
Znowu ktoś cię podgląda,
Lekko skrobie do drzwi.
Strasznym smokiem cyklopa,
Radzi, gromi i drwi!
Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (2x)
Meble cóż połamałem,
Nowy ład zrobić chcę.
Tynk z kranu już zdrapałem,
Zamurować czas drzwi!
Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (4x)
Wszelkie dzieło skończyłem,
Głód do przyjścia mnie pcha.
Prężę się i napinam,
Lecz mur stoi jak stał.
Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (2x)

GRY I ZABAWY

Proszę rozwiązać rebusy. Co znaczą hasła? Proszę je wyjaśnić.



łka +ny



art +a



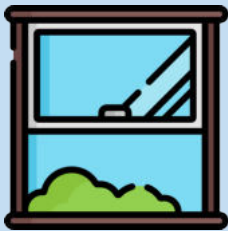
karz



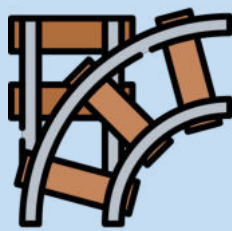
o=a y

Hasło

D+



k=m n=a e



Hasło



mr

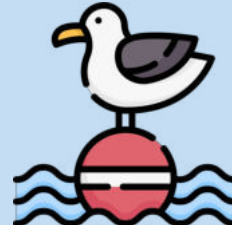
Hasło



i=o d=c or



m

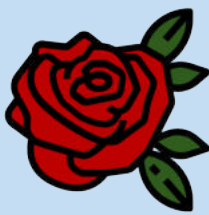


e=o

Hasło



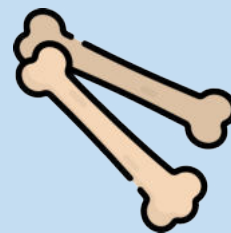
be



ó=u za



ik



k

Hasło

NIMBOSTRATUS

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- zmiany przyrody a pory roku
 - prognoza pogody
 - katastrofy klimatyczne
- pogoda w górach i nad morzem, pogoda a różne plany
 - meteoropatia

GRAMATYKA

- tworzenie przysłówków
- stopniowanie przysłówków i przymiotników
 - tryb przypuszczający
 - zaimki w celowniku
- deklinacja (miesiące, pory roku)

PISANIE

- dyktando
- zwroty formalne i nieformalne
 - tekst argumentacyjny

KULTURA

- „10 w skali Beauforta”
 - polscy pejzażyści

Tekst nr 3. Nimbostratus

Нетерплячий хлопець у трамваї. Вчителька, яка має напружений день. Поліцейський на пенсії, хобі якого засуджують інші. Як пов'язані ці люди та як певна ситуація впливає на кожного з них? Це оповідання занурює читача в атмосферу безпорадності перед небезпечними явищами природи та залишає його посеред мокрого газону з невимовним питанням.

Słownik

dobyttek	майно
bezskutecznie	безуспішно
wędkowanie	риболовля
owady	комахи
pokora	смирення
drapieżny	хижий
bzyczenie	дзижчання
wystawać	виступати
łodyga	стебло
ważki	бабки
pajęczyna	павутина
tatarak	тлепеха
jaskółka	ластівка
wichura	шторм
odpadki	сміття
gałęzie	гілки
wagarować	прогулювати
koryto rzeki	русло річки
grzmot	грім
przerażać	лякати
nawałnica	буря
zarządzić	розпорядитися
opona	шина
motorniczy	водій трамвая
trawnik	газон

Chłopak w tramwaju przerwał na chwilę rozmowę z koleżanką, żeby sprawdzić telefon. Przyszedł SMS.

Uwaga! Dziś i jutro lokalnie ulewny deszcz i silny wiatr. Możliwe przerwy w dostawie prądu. Unikaj otwartych przestrzeni, zabezpiecz dobytek.

Zniecierpliwiony tym, że stracił czas na czytanie synoptycznych głupot, wyrzucił SMS-a do wirtualnego kosza. Uważny obserwator zobaczyłby, że kilkoro innych pasażerów tramwaju, podobnie jak chłopak, raz za razem sięgało do kieszeni swoich kurtek czy płaszczy, które mieściły smartfony, i z podobnym brakiem zainteresowania wyłączało aparaty.

Tymczasem niebo za oknem zaczynało się ściemniać.

*

Geograficzka od początku lekcji próbowała wyjaśnić uczniom, jakie są rodzaje chmur i co właściwie można z nich wyczytać. Bezskutecznie. Wszystkie dzieci dziś zachowywały się okropnie – wrzeszczały, kłóciły się, płakały, nawet próbowały bić. Rozwiązanie jednego problemu, otwierało następny, o zrealizowaniu tematu lekcji nie było mowy. Wszystko to było dla nauczycielki podwójnie trudne – od kilku godzin miała migrenę, a rano, gdy przyszła do pracy, dyrektorka wezwała ją do swojego gabinetu. Niby rozmowa dotyczyła tego, co zawsze – nieznośny uczeń sądził, że nauczycielka źle go traktuje i powiedział o tym rodzicom – ale była bardziej niż zwykle nieprzyjemna. Dyrektorka – zwykle rozsądna i opanowana – dziś mówiła podniesionym tonem, nie słuchała argumentów geograficzki, przerywała jej w pół słowa. Mimo że znały się od lat, a ich relacja była dość bliska, dyrektorka zwracała się do kobiety per *Mario*, a nie jak zwykle *Marysiu*. Nauczycielka marzyła, by ten dzień po prostu się skończył. Jedno zerknięcie za okno wystarczyło jednak, by pomyślała tylko: „O nie, nimbostratus¹. To nie będzie dobry dzień”.

*

Jan stał po kolana w rzece. Co chwilę zarzucał wędkę, najdalej jak tylko potrafił, i czekał. Wielu śmiało się z jego pasji – mówili, że wędkowanie to hobby dla starych dziadków, że nudne, że jak można tak samemu przez wiele godzin robić tak naprawdę nic albo że to okrutne łowić ryby tylko dla sportu. Jan ignorował wszystkie te uwagi. Kochał spokój, jaki dawało patrzenie na wodę. Lubił być sam. Lubił też obserwować przyrodę – ptaki, owady, drzewa. Czuł, że ma ona swoje zasady i uczy go pokory wobec życia. Podobał mu się taki świat, był mniej zaskakujący niż ten ludzki. Jako emerytowany policjant nie miał co do tego żadnych wątpliwości. Z każdego połowu – nieważne, czy udanego czy nie – Jan wracał zrelaksowany i pozytywnie nastawiony do życia. Inni nie musieli tego rozumieć. Dziś jak dotąd nie złowił niczego. Przez chwilę wydawało mu się, że tuż pod powierzchnią wody zobaczył sumę, co tłumaczyłoby brak innych ryb. Bały się. O ile to, że drapieżny sum wystraszył inne ryby, nie było dziwne, to to, że Jan w ogóle mógł zobaczyć sumę, już tak. Ta inteligentna, podobna do węża ryba zwykle pływała dość głęboko, zdecydowanie bliżej dna niż powierzchni wody. Dlaczego ta zachowywała się niestandardowo? A może Jan się zwyczajnie pomylił i to nie był sum? Mężczyzna zmrużył oczy i rozejrzał się dokoła – wokół panowała większa niż zwykle cisza. Nie słychać było bzyczenia owadów ani śpiewu ptaków. Na wystających z wody łodygach roślin nie siadały motyle ani ważki. Żaden pająk nie tkął pajęczyny między liśćmi tataraku. Od czasu do czasu nad wodą przelatowały jaskółki – ich czarne skrzydła pojawiały się nisko nad powierzchnią rzeki. Znikały tak samo szybko, jak szybko się pojawiały.

¹ Nimbostratus – typ chmury deszczowej lub śnieżnej. Często zwiastuje burzę.

- Hmm, coś wisi w powietrzu - pomyślał Jan - chyba czas wracać.

Wyciągnął wędkę z wody i zaczął wychodzić w stronę brzegu. Tam zdjął wędkarskie kalosze i przebrał się w zwykłe adidasy. Wziął szybko swoje rzeczy i ruszył w stronę samochodu. Na siedzeniu z przodu leżała jego komórka. Zielone światełko informowało o tym, że ma nieprzeczytanego SMS-a. Sprawdził.

Alert pogodowy: Uwaga! Wieczorem i w nocy możliwe wystąpienie gwałtownych burz z gradem i silnego wiatru. Zabezpiecz rzeczy, które może porwać wiatr.

*

Alerty nie kłamały niestety, a pogoda pogorszyła się znacznie szybciej, niż wielu myślało, i znacznie bardziej. Potężna wichura sprawiała, że ludzie, których zastała na ulicy, z trudem utrzymywali równowagę, a niektórzy po prostu się przewracali. Wyrywała ludziom parasole z rąk i trzeba było uważać, by nie dostać w głowę latającymi w powietrzu odpadkami ze śmietników, luźnymi fragmentami dachów, gałęziami drzew czy doniczkami, które spadały z balkonów. Kto mógł, chował się do pobliskich sklepów, kościołów i biur. Do tego lało tak, że nawet dobrej jakości turystyczne płaszcze przeciwdeszczowe nic nie dawały - wszyscy przebywający na zewnątrz wyglądali, jakby wyszli świeżo spod prysznicy. Woda spływała ulicami jak korytem rzeki, a kałuże wyglądały jak małe jeziora. Niebo co chwilę rozrywała potężna błyskawica - w powszechnej ciemności, która zapadła, błyskawice co parę sekund mocno oświetlały katastroficzny obraz miasta. Huk grzmotów, który było przy tym słychać, przerażał. Można było uwierzyć, że nadchodzi koniec świata.

*

Maria nie mogła wrócić do domu po lekcjach. Z powodu sytuacji pogodowej szkoła zarządziła, że wszystkie dzieci muszą na razie zostać. Bezpieczniej dla nich było, by nie wychodziły z budynku. Nauczyciele, w tym Maria, mieli im zapewnić opiekę, do rodziców już rozesłano informacje. Rozumiała to, ale jednocześnie denerwowała się o swoją własną rodzinę. Adam - jej nastoletni syn - kończył dziś zajęcia wcześniej, ale potem miał dodatkowe lekcje z gry w szachy. Nie była pewna, czy na nie poszedł. Ostatnio coraz częściej zdarzało mu się wagarować. Miało to wiele wspólnego z pewną piękną Aleksandrą, z którą wolał spędzać czas. Nie było w tym nic dziwnego, wszyscy przechodzili ten etap w życiu, a jednak dziś Maria wolałaby mieć pewność, że jej dziecko ćwiczy rozsady, a nie chowa się pod jakimś drzewem w parku w romantycznym uścisku z koleżanką. Nastoletniemu rozsądkiwi nie można było ufać. Dzwoniła do niego już kilka razy, ale nie odbierał. Podobnie zresztą jak Jan, jej mąż. Kiedy rano wychodziła do pracy, wspominał, że pojedzie na ryby. Miała nadzieję, że już wrócił do domu. Chciała mu przypomnieć, żeby wyłączył wszystkie sprzęty, sprawdził balkon i taras, zamknął okno w łazience. Dzwoniła, ale jedyne, co usłyszała w słuchawce, to *Wybrany abonent jest czasowo niedostępny. Proszę zadzwonić później.* Zaklęła pod nosem, a potężny huk za oknem był jak dodatkowy do tego komentarz. Szyby w oknach się zatrzęsły, kilkoro dzieci krzyknęło i przybiegło się do niej przytulić. Tak jak one naprawdę zaczynała się bać.

*

Jan miał do domu jeszcze tylko kilkanaście kilometrów. Jechał bardzo powoli, bo deszcz zalewał mu przednią szybę tak mocno, że wycieraczki nie dawały rady jej zbierać. Przez to słabo widział. Poza tym kałuże na drodze były miejscami tak głębokie, że bał się, że zwyczajnie przez nie nie przejedzie, nawet swoim jepeem. Mógł się zatrzymać, ale uznał, że najważniejsze teraz to jednak wyjechać

ze strefy lasów. Uderzenie pioruna, dopóki był w samochodzie, raczej mu nie zagrażało, ale potężny wiatr przechylał drzewa z prawa na lewo i z powrotem z taką siłą, że Jan bał się, że któreś zaraz złamie się i spadnie prosto na jego auto. *No, dalej, jeszcze tylko kilka kilometrów, potem się zatrzymam, obiecuję.* Nagły huk, który usłyszał, był inny niż ten burzowy. Poczł, że traci kontrolę nad samochodem. Dawny policyjny instynkt kazał mu zahamować pulsacyjnie. Słusznie: uniknął poślizgu, auto się zatrzymało. Otworzył drzwi i natychmiast spadła na niego ściana deszczu. Wszedł i obejrzał koła - miał z przodu przebitą oponę. W tych warunkach nie było mowy o jej wymianie. Wsiadł z powrotem i sięgnął po telefon. Okazał się jednak bezużyteczny, bateria padła, a ładowarka została w domu. Przez chwilę rozważał pieszą wędrówkę do głównej drogi - tam mógłby złapać jakiegoś stopa. To jakieś 3-4 kilometry, pół godziny marszu. Ale w tych warunkach pogodowych wydawało się to jednak większym szaleństwem niż przeczekanie burzy w zamkniętym aucie. Miał tylko nadzieję, że nie przygniecie go tu żadne drzewo...

*

Wichura zerwała linię tramwajową. Na szczęście motorniczy zobaczył to na czas i zdążył zatrzymać pojazd. Pasażerowie mieli do wyboru czekać w środku, aż burza ustanie, lub próbować szukać schronienia gdzie indziej. Adam i Ola - podobnie jak parę innych osób - zdecydowali, że wolą wyjść. Cierpliwość nie jest jednak najmocniejszą stroną nastolatka.

Wiedzieli, że na razie muszą uciec do najbliższego budynku, gdziekolwiek pod dach. Nie zdążyliby pobiec do następnego przystanku. Zresztą z powodu uszkodzonej linii i tak żaden tramwaj nie mógł już przejechać ich trasą. Adam zobaczył budynek sądu po drugiej stronie ulicy. Złapał Olę za rękę, rzucił tylko: „Do sądu, biegnijmy!”. Dziewczyna dała się poprowadzić. Deszcz zalewał jej okulary - niewiele przed sobą widziała, do tego już czuła, że mokre ma wszystko, do samej bielizny. Woda wylewała jej się też z butów. Adam był szybki, szybszy od niej, a biec po mokrej ulicy, w głębokich kałużach i strugach deszczu wcale nie było łatwo. W którymś momencie dziewczyna się pośliznęła i wysunęła z ręki Adama. W tej samej chwili niebo rozdarła potężna błyskawica. Huk grzmotu zlał się w jedno z przerażającym krzykiem dziewczyny. Adam odwrócił się i zobaczył, że leży ona na trawniku, przez który próbowali przebiec. Próbował coś do niej mówić, ale chyba nie słyszała jego głosu, mimo że była przytomna. Miała teraz czarne z przerażenia źrenice, choć tym, co Adam w niej lubił najbardziej, były niebieskie oczy. Jego strach sięgnął zenitu, gdy spojrział na jej ręce: lewa wyglądała na spaloną, na prawej pojawiły się czerwone ślady - jakby liście paproci. Kątem oka Adam zobaczył innych pasażerów tramwaju, którzy biegli, by im pomóc. Sam trzęsącymi się rękami wyciągnął z kieszeni telefon. Zignorował trzy nieodebrane połączenia od matki i zaczął dzwonić na numer 112.

*

Nawałnica, która przeszła dziś nad naszym miastem, wyrządziła bardzo dużo szkód. Burzy towarzyszyły ulewy i gwałtowny wiatr. Uszkodzone zostały linie tramwajowe, zerwane dachy, wyrwane z korzeniami drzewa. W wielu domach do teraz nie ma prądu, a w piwnicach stoi woda. Służby - straż pożarna i karetki pogotowia - wielokrotnie ruszały na wezwania. Niestety, już wiemy, że są też ofiary śmiertelne. Instytut Meteorologii ostrzega, że to nie koniec pogodowych niespodzianek. Zmiany klimatu, proszę państwa, są faktem, dlatego bardzo prosimy, by nie ignorować alertów pogodowych... Na wielkim ekranie w salonie piękna pogodynka podsumowywała dzień.

- No tak, może innego końca świata nie będzie - westchnęła do siebie kobieta, która właśnie skończyła oglądać telewizyjną prognozę pogody i wyjrzała za okno.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę napisać, kto...?

0	zatrzymał tramwaj?	motorniczy
1	skrytykował pracownika i nie dał mu szansy obrony?	
2	poszedł na randkę?	
3	zobaczył suma?	
4	rozpoznaje rodzaje chmur?	
5	oglądał prognozę pogody?	
6	jest na emeryturze?	
7	telefonował do krewnych?	
8	się przewrócił?	
9	bał się burzy?	
10	zadzwoił na numer alarmowy?	

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Jaka pogoda została opisana w tekście?

.....
.....

2. Jakie zachowania zwierząt przepowiadają burzę?

.....
.....

3. Jak czują i zachowują się ludzie (meteoropaci) przed burzą?

.....
.....

4. Czym zawodowo zajmuje się Maria?

.....
.....

5. Jakie hobby ma Jan?

.....
.....

6. Gdzie burza zastała Jana?

.....
.....

7. Dlaczego Adam i Ola wysiedli z tramwaju?

.....
.....

8. O czym informują smsowe alerty, które otrzymują bohaterowie?

.....
.....

9. Co się stało z Olą?

.....
.....

10. Jakie straty spowodowała burza?

.....
.....

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1 Proszę dopasować informacje do pory roku.

WIOSNA	LATO	JESIEŃ	ZIMA

1	W parku jest kolorowo.	22	Wschody słońca są późno, a zachody wcześniej.
2	Występują śnieżyce.	23	W sadach na drzewach jest najwięcej owoców.
3	Można zobaczyć pierwsze krokusy.	24	Łąki są pełne kwiatów.
4	Zaczynają się roztopy.	25	Niebo często jest zachmurzone.
5	Słońce może poparzyć skórę.	26	Dzień jest najdłuższy w roku.
6	Jest dużo zieleni.	27	Dni są krótkie, szare i deszczowe.
7	Często są burze.	28	Wszędzie jest dużo owadów.
8	Rosną tulipany.	29	Rosną truskawki.
9	Pada śnieg.	30	Kwitną kasztany.
10	Jest gorąco.	31	Można lepić bałwana.
11	Dużo roślin i drzew pyli (co jest problemem dla alergików).		
12	Z drzew spadają kasztany.		
13	Można odmrozić sobie ręce.		
14	Panują upały.		
15	Z drzew spadają liście.		
16	Są mrozy.		
17	Można się opalać.		
18	Na drzewach pojawiają się pączki.		
19	Zwierzęta zwykle rodzą młode.		
20	Rolnicy mają żniwa (zbierają z pól plony).		
21	Niedźwiedzie śpią.		



2 Proszę dopasować komentarze do pogody.

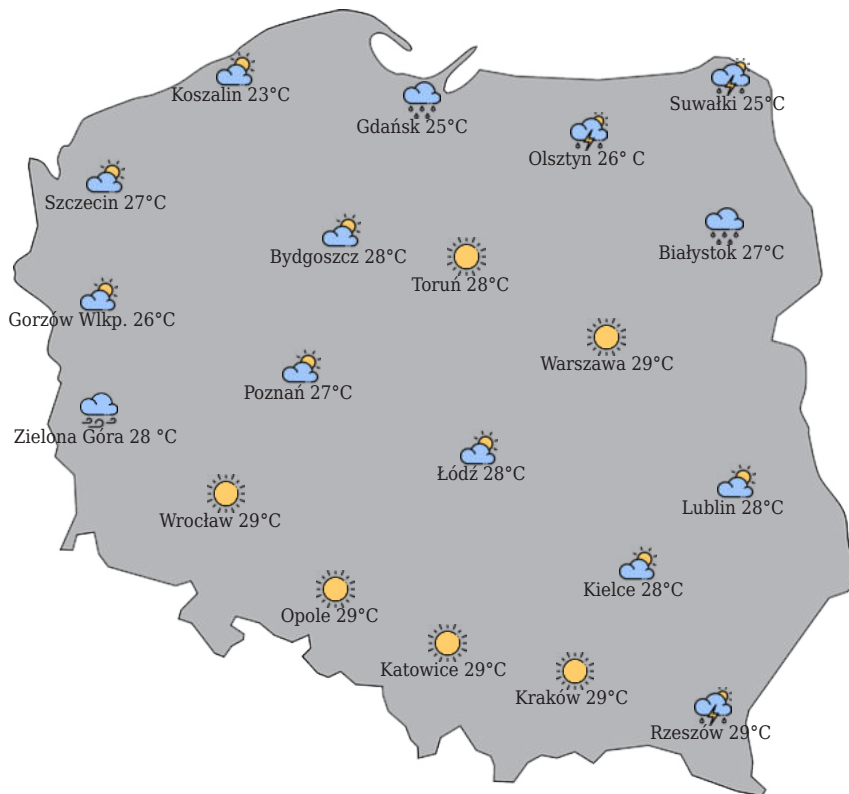
ulewa	burza	wichura	grad
skwar	przymrozek	gołoledź	

1. Włącz klimatyzator.
2. Błyskawice rozjaśniają niebo.
3. Wezmę parasol.
4. Zabiorę z sobą wodę.
5. Samochód wpadł w poślizg.
6. Przyda się kurtka przeciwdeszczowa i odporne na wodę buty.
7. Zerwało mi kapelusz z głowy.
8. Szkoda, że sprzedałam swoje kalosze, wszędzie są kałuże.
9. Nie chowaj się pod drzewem! Wracaj natychmiast do domu!
10. Masz tu rękawice, czapkę i szal.
11. Mogliby posypać ulice solą lub piaskiem.
12. Założymy kaptury, nie martw się.
13. Pójdziemy na lody i mrożoną kawę.
14. Jestem spocony, muszę się wykąpać.
15. Nie wychodź teraz, to niebezpieczne.
16. Sąsiadowi zwiąło dach, w parku powyrywało drzewa z korzeniami.
17. Grzmi.
18. Gdzie są moje okulary przeciwsłoneczne?
19. Z nieba spadały kulki wielkości piłeczek pingpongowych.
20. Strasznie dziś duszno.

3 Proszę wybrać wyraz, który najlepiej pasuje do kontekstu.

- A. *Deszcz*/*Śnieg*, który topnieje na *wiosnę/jesień*, i silne opady *deszczu/mgły* spowodowały podniesienie poziomu rzeki w mieście - rzeka wylała i zalała tereny *na wzgórzu/nad brzegiem*, w tym pola uprawne i domy. Nie wiadomo jeszcze, czy nie naruszyła *mostów/dróg*, na razie pozostają one zamknięte. Zdaniem *strażaków/policjantów* wały przeciwpowodziowe w niektórych miejscach zaczynają przeciekać. Wiosenne *huragany/powodzie* są bardzo niebezpieczne.
- B. W nocy *zachmurzenie/chmury* małe. Na *termometrach/barometrach* około 19/20 stopni Celsjusza, *wiatr/mróż* słaby i umiarkowany z kierunków wschodnich. Ciśnienie będzie się wahać, o północy barometry wskażą około 1010 hektopaskali. Noc zapowiada się z *gwiazdami/bez opadów*.
- C. Dziś dla *północno/zachodnio-wschodnich* regionów kraju zostały wydane ostrzeżenia o *burzach/śniegu* z gradem pierwszego stopnia. Prognozowane są *burze/upały*, którym miejscami będą towarzyszyć *krople/opady* deszczu od 15 milimetrów do 25 milimetrów oraz porywy wiatru do 85 kilometrów na godzinę. Miejscami *grad/rosa*.
- D. Największe zagrożenie *pożarowe/powodziowe* w lasach powodują turyści, którzy w tych lasach urlopują oraz grzybiarze i zbieracze *jagód/malin*. Ludzie ci najczęściej naruszają przepisy przeciwpożarowe: palą *papierosy/papiery*, rozpalają *ogień/ogniska* i grille w miejscach niedozwolonych, wyrzucają niedopałki i *plastikowe/szklane* butelki przez okna samochodów.
- E. W górach to ukształtowanie terenu wpływa na to, jaka będzie *pogoda/prognoza* i decyduje o jej częstych zmianach. Szybciej tam nadciągają burze, *opadów/ciśnienia* jest więcej, a *lawiny/temperatury* nie są tak wysokie jak na nizinach. Każde pasmo górskie charakteryzuje się też czymś innym. I tak np. w Tatrach charakterystyczne są gwałtowne burze i *wiatr halny/bryza -morska*, a w Sudetach - mimo że są niższe od Tatr - wysokogórski klimat i *mgły/tęcze*.

4 Jaka jest pogoda w poszczególnych miastach Polski?



5 Proszę podzielić teksty na 2 dialogi (1-12 i A-N) i je uporządkować.

PRZYKŁAD: .1... | I jak wam się udały wakacje nad morzem?
 .A... | Słyszałem, że wróciłaś z Tatr?

- | To opowiadaj! Pogoda w górach dopisała?
..... | Ale żeby sztorm był w środku lipca - to chyba nietypowe?
..... | Podobno nietypowe, ale cóż - był. Na szczęście wszystko trwało tylko trzy dni. I obiektywnie nie był to największy możliwy sztorm, żadne tam dziesięć w skali Beauforta. Ale dzieciaki zawiedzione - straciły połowę kursu żeglarstwa i dni na plaży. Rejs wycieczkowym statkiem też nam przepadł.
..... | Mimo ostrzeżeń nie było ani jednej burzy, a deszcz kropił tylko czasami.
..... | No właśnie tak sobie. Przez pierwsze trzy dni lało, a potem zerwał się straszny wiatr.
..... | Sezon wakacyjny, nic w tym dziwnego. A na szczytach - jak było?
..... | Rozumiem, że przy zachmurzonym niebie nawet wschodów i zachodów słońca nie można było podziwiać?
..... | No nie. Widoczność była za słaba.
..... | Wybierzemy inne morze☺.
..... | Nie do końca. Silny wiatr wprawdzie ustał i przestało padać, ale było dość chłodno, jak na środek lata, a niebo ciągle zachmurzone. Morska bryza w takim chłodziu wcale nie jest przyjemna - odczuwalna temperatura wydaje się wtedy jeszcze niższa.
..... | Tak. To była cudowna wyprawa.
..... | Czyli nie można się było kąpać?
..... | Miałaś parasol?
..... | Parasol? Na szlaku? Bez sensu. Miałam kurtkę przeciwdeszczową z kapturem.

- Zresztą nie była wcale potrzebna.
- Bardzo wcześnie rano, więc po drodze witał mnie wschód słońca. W dolinach raniem często widać jeszcze mgły – to piękny widok. Ponieważ raczej nie było opadów, kamienie na szlaku nie były mokre – szło się bardzo dobrze, chociaż ludzi tłum.
- Tam często bardzo wieje, ale mi to nie przeszkadza. Dopóki to nie halny[©]. Jest zimniej. W maju mógłby być jeszcze śnieg, ale w środku sierpnia już raczej nie. Jeśli świeci słońce, można się nieźle opalić. Ciśnienie też bywa inne – niższe. To może być problem dla osób, które mają problemy ze zdrowiem. Ja na szczęście nie mam. No i uwielbiam to uczucie, że jestem powyżej chmur.
- Schodzisz w dół zawsze tego samego dnia?
- W tym roku raz przenocowałam w schronisku, dzięki czemu nie musiałam się spieszyć na szlaku. No i wieczorem mogłam oglądać gwiazdy i księżyc na górskim niebie. Pięknie było!
- Zazdroszczę ci. Zawsze bałam się samotnych wypraw w góry.
- Niepotrzebnie. Wystarczy być rozsądnym.
- Zapomnij! To był prawdziwy sztorm – fale sięgały 4 metrów. Z okien hotelu widzieliśmy, jak zalewało całą plażę. W jednym miejscu uszkodziło się molo.
- Szkoda. A potem pogoda się poprawiła?
- To co, za rok wybieriecie inny termin?
- Pewnie masz rację. O której wychodziłaś na szlak?

6 Proszę udzielić rady tym osobom.

1. Pana/Pani znajoma wybiera się na wakacje do Egiptu. Nie wie, co warto spakować i na jaką pogodę się przygotować.
2. Pana/Pani rodzice idą wieczorem do teatru. Planują założyć eleganckie ubrania, pójść pieszo, bo teatr nie jest bardzo daleko, a po spektaklu poszukać dobrej restauracji. Zna Pan/Pani prognozę pogody, i wie, że będzie padać, możliwe są też burze.
3. Chce Pan/Pani ze znajomymi zorganizować piknik w parku, ale pogoda na razie nie jest pewna. Proszę ustalić plan na wypadek różnej pogody.
4. Był(a) Pan/Pani na biwaku – było strasznie: kiepska pogoda, dużo owadów, byliście źle przygotowani. Przyjaciel też wybiera się w to miejsce. Proszę mu doradzić, żeby nie popełnił Pańskiego/Pani błędu i lepiej się przygotował.
5. Siostra planuje wyjazd na narty, a kompletnie nie ma odpowiedniej na zimę odzieży. Proszę jej doradzić, co warto zamówić w sklepie internetowym, o co warto zapytać.
6. Pana/Pani koleżanka jest meteoropatką, czuje się szczególnie źle, kiedy nadchodzi jesień. Ma wtedy problemy z koncentracją, cierpi na bóle głowy, narzeka na skoki ciśnienia, jest senna. Proszę jej doradzić, co może dla siebie zrobić, by poczuć się lepiej.

7 Proszę porozmawiać.

1. Czy w Pana/Pani kraju zdarzały się przypadki katastrof naturalnych (powodzi, lawin, pożarów, huraganów)? Proszę opowiedzieć o ich przyczynach, o tym, jakie starty spowodowały i jak ludzie sobie z nimi radzili?
2. Jaka jest Pana/Pani zdaniem najlepsza pogoda na urlop/wakacje? Woli Pana/Pani wakacje (letnie) czy ferie (zimowe)? Dlaczego?
3. Norwegowie mawiają, że nie ma złej pogody, są tylko źle dobrane ubrania. Co to znaczy? Czy zgadza się Pana/Pani z tą opinią? Dlaczego?
4. Jakie są – prawdziwe lub nie – sposoby przewidywania pogody, które zna Pana/Pani z rodzinnego domu lub ze swojej kultury?
5. W jakiś sposób należy chronić siebie i swój dom przed niebezpieczną pogodą (burzą, wichurą)? O czym trzeba pamiętać?
6. Zawód pogodynki telewizyjnej – jak zwykle wyglądają te osoby (czy to zawsze są kobiety?), na czym polega ich praca, czy sądzi Pana/Pani, że ludzie traktują ten zawód serio (czy słusznie)?

GRAMATYKA

1 Proszę utworzyć przysłowki od przymiotników.

PRZYKŁAD: To był *chłodny* dzień. → Zrobiło się *chłodno*.

- To był *deszczowy i wietrzny* dzień. → Zrobiło się
- To była *ciemna, zimna* noc. → Zrobiło się
- To było *pochmurne* niebo. → Zrobiło się
- Ranek był *lodowaty*. → Zrobiło się
- To było *upalne, duszne* lato. → Zrobiło się
- Marzyłam o *pogodnym, słonecznym* dniu. → Zrobiło się
- Dzień był *mroźny*. → Zrobiło się
- Godzina była *wczesna*. → Było
- To był *mglisty* dzień. → Wiesz, dlaczego dziś jest tak?
- Błyskawica sprawiła, że niebo stało się *jasne*. → Zrobiło się
od błyskawicy.

2 Proszę utworzyć formy stopnia wyższego lub najwyższego.

PRZYKŁAD: *Najstraszniejsze* (straszny) mgły występują w Nowej Funlandii w Kanadzie.

- Dzisiaj jest (ciepło) niż wczoraj, choć (bardzo) wieje.
- W grudniu jest (krótki) dzień w roku, w czerwcu - (długi).
- Idzie jesień, robi się coraz (deszczowo), ranki już są
.....(zimny) niż (wcześnie).
- Jutro ma być (wysoki) ciśnienie i pewnie poczujesz się
(dobrze) niż teraz.
- Moim zdaniem wiosna to (dobry) pora roku ze wszystkich.
- To mi, że letnie wakacje są (atrakcyjny) niż ferie zimowe.
- Lało coraz (mocno).
- W Polsce (dużo) opadów jest lipcu.
- (Duży) pokrywa śnieżna była w Suwałkach.
- (Wysoki) temperatury powietrza są zawsze latem.

3 Proszę napisać zdania wg wzoru.

PRZYKŁAD: Jest brzydka pogoda, nie jedziemy nad jezioro.
Gdyby była ładna pogoda, pojechalibyśmy nad jezioro.

- Pada, zostajemy w domu.
.....
- Nie ma teraz prawdziwych zim, dzieci nie jeżdżą na sankach.
.....
- Jest bardzo zimno, zamówiłam taksówkę.
.....
- Świeci słońce, rodzice pójdą się opalać na plaży.
.....

- e. Nie ma burzy, nie musimy na siebie uważać.
.....
- f. Żar leje się z nieba, trzeba pić dużo wody.
.....
- g. Śnieg sypie, wszędzie jest biało.
.....
- h. Boję się gradu, bo może zniszczyć auto.
.....
- i. Nie obejrzałem prognozy pogody, więc nie wiedziałem, że ma być trąba powietrzna.
.....
- j. Nie wiedzieliśmy, że w regionie są pożary i dlatego cię nie ostrzegliśmy.
.....

4 Proszę wpisać zaimki w celowniku.

PRZYKŁAD: Ja i moja dziewczyna wracamy do domu, bo jest *nam* chłodno.

- a. Kasia i Ania ubrały się nieodpowiednio i teraz jest zimno.
- b. Nie zabierzemy was latem w góry, bo zawsze mówicie, że tam nudno.
- c. Nie lubię lata. Zawsze jest za gorąco.
- d. Olu, jest duszno, prawda? Otworzę okno.
- e. Tato, ciepło?
- f. Mój mąż jeździ na nartach i kocha zimę. Mówi, że nigdy nie jest za zimno.
- g. Joanna przyznała, że jest za gorąco.
- h. Dziecko płacze, bo bez czapki jest chłodno.
- i. Lubimy lato i wakacje. Kiedy się kończą jest smutno.
- j. Rodzice chcieliby pojechać z nami do Grecji. Powiem, żeby się z nami wybrali.

5 Proszę wpisać dobrą formę rzeczownika z nawiasu.

Pogoda w *Polsce* (Polska) jest trudna do przewidzenia i zależy od wielu czynników.¹ (Lato) bywa naprawdę gorąco, choć najczęściej temperatury nie są niższe niż 20°C i nie przekraczają 25°C. Na urlop najlepiej wybrać się w² (sierpień), jest duża szansa, że wtedy będzie słonecznie, ciepło, nawet upalnie. W³ (zima) przychodzą duże mrozy, a śnieg prószy zwykle między⁴ (listopad) a⁵ (marzec). W⁶ (góry) jest inaczej, tam śnieg leży przez⁷ (cała zima). Od⁸ (grudzień) do⁹ (luty) warto się wybrać na narty.¹⁰ (Jesień) i¹¹ (wiosna) pogoda lubi robić niespodzianki. Między¹² (kwiecień) a¹³ (czerwiec) oraz między¹⁴ (wrzesień) i¹⁵ (październik) jest zwykle dość ciepło, jednocześnie jednak w¹⁶ (kwiecień) może padać śnieg, a czasem w¹⁷ (październik) jest tak ładnie, że można chodzić w¹⁸ (letnie ubranie).

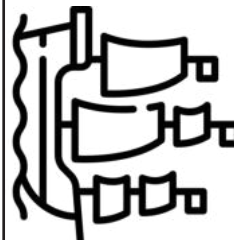
Ciekawostką¹⁹ (polski klimat) są dodatkowe pory roku. Przedwiosnie jest między²⁰ (zima) i²¹ (wiosna). A przedzimie po²² (jesień). W²³ (Polska) mówi się też o²⁴ (złota polska jesień) albo²⁵ (babie lato), czyli pierwszym, najcieplejszym i najbardziej kolorowym, jesiennym okresie.

KULTURA

- 1 Proszę znaleźć obrazy zimowych pejzaży polskich artystów (Juliana Fałata, Stanisława Wyspiańskiego, Stanisława Borysowskiego, Leona Wyczółkowskiego, Władysława Podkowińskiego, Jacka Malczewskiego, Janiny Kraupe-Świdorskiej, Ewy Żygulskiej). Które z nich wydają się najbardziej interesujące i dlaczego?
- 2 Proszę posłuchać piosenki szanty „10 w skali Beauforta” (sł. Janusz Kondratowicz, muz. Krzysztof Klenczon, wyk. Trzy Korony). Proszę znaleźć w tekście piosenki fragmenty, które znaczą:

Kołysał nas zachodni wiatr, Brzeg gdzieś za rufą został. I nagle ktoś jak papier zbladł: Sztorm idzie, panie bosman! A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! Z zasłony ołowianych chmur Ulewa spadła nagle. Rzucało nami w górę, w dół, I fala zmyła żagle. A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! - Hej!	Gdzie został ciepły, cichy kąt I brzegu kształt znajomy? Zasnuły mgły daleki ląd Dokładnie, z każdej strony. A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! O pokład znów uderzył deszcz I padał już do rana. Piekielnie ciężki to był rejs, Szczególnie dla bosmana. A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Przedziwne czasem sny się ma! Dziesięć w skali Beauforta! (3x)
---	---

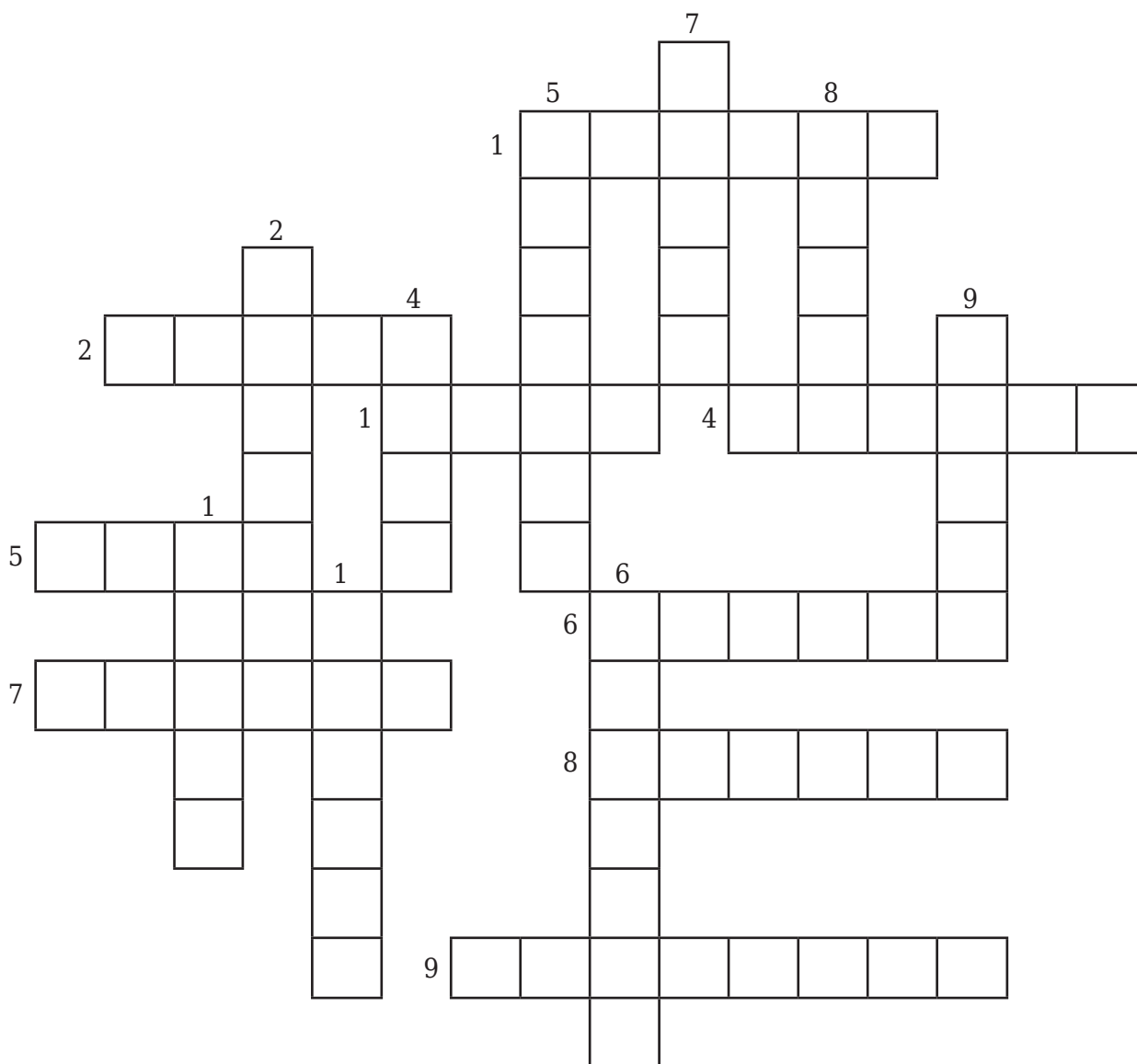
Sztorm pewnie zatopi statek.
Statek odpłynął od brzegu.
Nic nie było widać.
Ponownie się rozpadało.
Ludzie mają czasami nietypowe dla siebie sny.
Zaczęło strasznie lać.
Wiał lekki wietrzyk z kierunku zachodniego.
Gdzie jest bezpieczny ląd?



2.1 Proszę zaśpiewać tę piosenkę.

GRY I ZABAWY

Proszę rozwiązać krzyżówkę.



1. Część kurtki, chroni głowę przed deszczem.
2. Częsty zimą.
3. Rano na trawie.
4. Robią się po deszczu na ulicach.
5. Gorąca pora roku.
6. Zielona pora roku.
7. Kierunek geograficzny.
8. Biała na niebie.
9. Długa linia między niebem i ziemią.

POZIOMO

P
I
O
N
O
W
O

1. Kolorowa na niebie.
2. Niebieskie, są na nim chmury.
3. Kierunek świata.
4. Lodowe kulki, które spadają z nieba.
5. Buty na deszcz.
6. Potężny wiatr.
7. Np. śnieg, deszcz, grad.
8. Potężny deszcz.
9. Z piorunami i grzmotem.

MOJA DROGA

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- określanie czasu
- akty mowy (gratulacje, kondolencje, życzenia, pozdrowienia, wyrażanie żalu, nadziei)
 - relacjonowanie przeszłości, biogramy
- zmiany w świecie (życie kobiet, życie młodych ludzi)

GRAMATYKA

- daty, godziny
- czas przeszły, aspekt

PISANIE

- kartki okolicznościowe
- opis harmonogramów dnia i planów rocznych

KULTURA

- Ireneusz Krosny
- „Moja droga”

Tekst nr 4. Moja droga

Історія Генріки захоплива, а також корисна для жінок, які переживають скрутні часи і потребують прикладу сильної жінки. Головній героїні через день виповниться дев'яносто років. Більша частина життя залишилася позаду, і тому навіть не зрозуміло чого побажати, задуваючи свічки на святковому торті. Енріка замість урочистої промови вирішує написати похоронну промову, у якій вона розповідає про своє неймовірно складне, але насичене життя: були і війна, і зрада близької людини, важка праця, започаткування власного бізнесу і багато інших переломних подій, які врешті зробили її такою, яка вона є зараз.

Słownik

zaangażowanie	залучення
marginesy	береги в книжці
zakrztusić się	поперхнутися
zdmuchnąć	задути
nieliczny	нечисленний
karawan	катафалк
kula	милиця
zapiąć	застібнути
szydełkowy kołnierzyk	комір гачком
ponoć	як кажуть
testament	заповіт
grono	група
uparciuch	уперта людина, упертюх
pociecha	чадо
zyskiwać	набувати
z premedytacją	свідомо
zarzucić	дорікати
za ladą	за прилавком
czynsz najmu	орендна плата
hurtownik	оптовик
zaawansowany wiek	похилий вік

- Co piszesz? - Zygmunt oderwał się na chwilę od gazety, którą czytał, i spojrzął z uwagą na swoją żonę Henrykę. Ta od dłuższego czasu siedziała pochylona przy kuchennym stole i z zaangażowaniem pisała coś długopisem na kartce. Widać było zapisane całe fragmenty, ale i całe fragmenty pokreślone. Na marginesie też widoczne były jakieś uwagi zapisane małymi literkami.

- Swoją mowę pogrzebową - odparła spokojnie staruszka i poprawiła na nosie okulary.

Zygmunt, który właśnie popijał łyk porannej kawy, się zakrztusił. Chwilę trwało zanim mógł znowu normalnie oddychać.

- Na niedzielę zaprosiliśmy całą rodzinę na twoje 90. urodziny, a ty przygotowujesz swoją mowę pogrzebową?! To zbyt ekscentryczne, nawet jak na ciebie! Poza tym mowy pogrzebowe odczytują i przygotowują inni, nie sam zainteresowany, jeśli wolno mi zauważyć.

- I tego przygotowania przez innych właśnie chciałabym uniknąć. Samo odczytanie już jakoś zaakceptuję. Poza tym nie sądzisz, że od 90. urodzin do pogrzebu jest już całkiem blisko? Na dobrą sprawę w niedzielę mogę od razu sama odczytać swoją mowę - zawsze byłam świetnie zorganizowana i zawsze nienawidziłam komentarzy innych ludzi na swój temat. Więc... zdmuchnę świeczki na torcie i odczytam, co napisałam.

- Henryko, bój się Boga, nasze dzieci i wnuki oraz twoje nieliczne pozostałe przy życiu rodzeństwo będą chcieli zaśpiewać ci „Sto lat” i życzyć wszystkiego najlepszego. A ty, co? Chcesz wystąpić w czerni i powiedzieć, komu zostawisz bursztynowy naszyjnik? Nie możesz im tego zrobić! Zepsujesz wszystkim zabawę.

- Mój drogi, po pierwsze, czarny to piękny kolor. Klasyczny.

- Pogrzebowo-żałobny! Świetnie się prezentuje na tle karawanu!

- Jak powiedziałam - klasyczny. Nigdy nie znałeś się na modzie. Po drugie, gdy człowiek dożył 90. urodzin, powinien rozsądnie założyć, że większość tego, co dobre czy nawet najlepsze w jego życiu, ma już raczej za sobą, a nie przed. Więc życzenia są trochę kłopotliwe.

Zygmunt przewrócił teatralnie oczami.

- Po trzecie wreszcie, naprawdę mam rodzinie do powiedzenia na koniec nieco ważniejsze rzeczy od tego, kto będzie mógł nosić moje perły i bursztyny. To mnie akurat zupełnie nie interesuje.

- Nadal uważam, że to zły pomysł.

- A ja - tak samo jak przez ostatnie 50 lat naszego wspólnego życia - nadal uważam, że mam prawo robić, co chcę.

Mrugnęła do niego okiem, zabrała kartkę i długopis i, podpierając się kulą, wyszła niespiesznie z kuchni.

*

W niedzielne przedpołudnie Zygmunt pomagał Henryce zapiąć zamek w czarnej, aksamitnej sukience. Kiedy sam wiązał krawat do koszuli, ona zakładała jeszcze biały, szydełkowy kołnierzyk i perły. Coco Chanel mogłaby się ten zestaw bardzo spodobać, Zygmunt nie podzielał jednak entuzjazmu dla czerni. Wyrażał to całym sobą, choć nie słowami.

- Nie chodzi o to, że nie lubisz czarnego koloru, prawda? - Henryka spojrzała na męża z uwagą - Ani o to, że postanowiłam pożegnać się z rodziną w swoim stylu właśnie dziś.

Znali się prawie pół wieku, wiedzieli o sobie wszystko. Nie było sensu kłamać.

- Nie. Po prostu chciałbym wierzyć, że mamy przed sobą jeszcze dużo czasu. Nie lubię myśleć o tym, że tak nie jest. I nieważne, kto z nas kogo pierwszy opuści.

Dziś wolałbym cieszyć się z innymi tym, że mogliśmy przeżyć razem kolejny rok, a nie bać się tego, że może to rok ostatni.

Henryka uśmiechnęła się łagodnie i pogłaskała męża po pomarszczonej dłoni.

- Więc na początek zmień ten okropny krawat, bo inaczej naprawdę będzie to twój ostatni rok ze mną. A potem chodź i posłuchaj o tym, jak cudowne mieliśmy - i mamy - życie. Tak cudowne, że już nie ma się czego bać, kochany.

*

Urodzinowe przyjęcie Henryki trwało w najlepsze. W salonie co chwilę zjawiali się kolejni goście z kwiatami, prezentami i uśmiechami na twarzach. Każda rodzina przyniosła też z sobą coś do jedzenia. Henryka dziękowała uprzejmie za wszystkie dowody pamięci i miłości, a na pytania o kolor urodzinowej sukienki odpowiadała z ironią w głosie:

- Mała czarna to ponoć model uniwersalny. Tak samo dobry na pierwszą randkę, jak do trumny. Uznałam, że 90. urodziny to coś pomiędzy.

Goście nie mogli powstrzymać śmiechu. Lubili jej żarty.

Rodzinny obiad upływał powoli wśród miłych rozmów o wszystkim i o niczym. Co chwilę ktoś podsuwał w stronę Henryki lub Zygmunta talerz z jedzeniem i nakłaniał do próbowania, wszyscy chwalili smak potraw. Widać było, że większość czuła się tu jak u siebie w domu, bo krewni zaglądali też do kuchni, wiedzieli, z której szafki wyciągnąć serwetki, nikt nie czekał, aż ktoś zabierze brudne naczynia - goście bez słowa wstawali, myli swoje miski, kubki i talerze i wracali do stołu. Kiedy do salonu wniesiono duży, piękny tort, najstarszy syn Henryki, Tadeusz, wstał, poprosił o ciszę i oznajmił:

- Mamo, najwyższy czas, żebyśmy wszyscy zaśpiewali ci...

- Nie kończ, bo jak znam matkę, w jej testamencie zabraknie dla ciebie stro-ny - wtrącił się Zygmunt.

Wszyscy - włącznie z Tadeuszem - zachichotali.

- No dobrze, żebyśmy wszyscy zaśpiewali ci nie „Sto...”, a „Dwieście lat” i wzniesli za ciebie toast.

Zgromadzeni w pokoju goście zareagowali entuzjazmem na tę propozycję i już zaczęli wstawać, gdy przerwała im sama Henryka.

- Bardzo ci dziękuję, kochany, ale jeśli pozwolisz, najpierw ja chciałabym wam coś powiedzieć, a właściwie przeczytać. I wyjęła kartkę z przewieszzonej przez krzesło małej, skórzanej torebki. - Usiądźcie, to trochę potrwa.

Goście, w tym Tadeusz, byli chyba trochę zaskoczeni, ale posłusznie spełnili prośbę Henryki. Ta zaczęła czytać.

Kiedy 3 dni temu Zygmunt zapytał mnie, co robię, odparłam, że piszę swoją mowę pogrzebową. Cieszcie się, że nie widzieliście wtedy jego twarzy. Przez chwilę bałam się, że przyjdzie mi pisać mowę na nie swój, a jego pogrzeb. Próbował mnie powstrzymać i namówić, żebym ubrała dziś inną sukienkę - jak widzicie nieskutecznie. Zawsze byłam uparta i, czy to się innym podobało czy nie, robiłam, co chciałam. Wiecie to. Teraz też pomyślałam, że być może następnym razem spotkamy się w tym samym gronie w zupełnie innych okolicznościach - takich, które zmuszą was do komentowania mojego życia, a ja już nie będę miała w tej kwestii nic do powiedzenia. Dla takiego uparciucha jak ja to niemiła perspektywa. Dlatego postanowiłam, że dziś zrobię to jeszcze na moich zasadach, a gdy przyjdzie pora, wy nie będziecie musieli już niczego mówić. Pogrzeby są bardzo smutne, dlatego wszyscy chcą je szybko opuścić. Jak przyjdzie czas, nie przedłużajcie mojego.

Urodziłam się w na chwilę przed tym, zanim wybuchła wojna i to ona zabrała

mi wszystko – rodziców, możliwość podjęcia nauki. Wychowywałam się potem u różnych ludzi, w sierocińcach i nigdy nie chodziłam do szkoły. I choć to nie najłatwiejszy start dla dziecka, myślę sobie dziś, że właśnie to nauczyło mnie, że nie potrzebuję nauczycieli w swoim życiu. Od zawsze umiałam sama podejmować decyzje, ufałam swojej intuicji (bo wiedzy za bardzo nie miałam) i nigdy nie uważałam, że inni odpowiadają za moje błędy. Były moje i tylko moje, więc sama starałam się je naprawiać, a jednocześnie nie pozwalałam nikomu się za nie oceniać.

Jako młoda dziewczyna nie byłam specjalnie piękna, nie miałam matury, nie lubiłam gotować ani sprzątać i żaden z kolegów nie wydawał mi się królem świata. Sami rozumiecie, że nie było podstaw do zrobienia tak zwanej kariery. Pracowałam, gdzie się dało: w fabrykach, małych sklepikach, byłam bileterką w teatrze, czasem pomagałam zajmować się dziećmi. Kiedy skończyłam 25. rok życia – jako osoba bez męża i dzieci – wielokrotnie słyszałam, że jestem starą panną straconą dla świata. Patrzyłam na zamężne koleżanki, które rodziły kolejne pociechy i zajmowały się głównie nimi oraz podawaniem obiadów dla wracającego z pracy męża, i myślałam, że kto jak kto ale ja to chyba jednak raczej zyskuję, nie tracę.

Wychodziłam za mąż jako 30-letnia kobieta w ciąży. Ja się cieszyłam – i ślubem, i dzieckiem – a inni znowu szeptali po kątach. Po raz pierwszy w życiu miałam prawdziwy dom, a nie wynajmowany pokój na poddaszu z kawałkiem materiału zamiast drzwi. Uwierzyłam w miłość, choć wkrótce prawdą miała się okazać powszechna wiedza o tym, że aktorzy to nie najlepszy materiał na męża. Zostałam mamą i to było cudowne nowe doświadczenie w moim życiu. Tak cudowne, że nawet związane z tym podawanie obiadów mężowi nie wydawało mi się straszne. Może jednak nie byłam tak bardzo inna od reszty kobiet? A potem, kiedy przygotowywałam jeden z tych cudownych rodzinnych obiadków, zobaczyłam przez okno swojego cudownego męża, jak całuje się z równie cudowną koleżanką z pracy. Wzięłam dziecko, z premedytacją zostawiłam zupę na gazie i wróciłam na swoje poddasze. Mój pierwszy mąż? Nigdy po nim nie płakałam. Ale ludzie i tak współczuli samotnej rozwódce z dzieckiem. Ja sobie nie współczułam. Myślałam za to, że nie ma nic złego w tym, że zaczyna się w życiu od nowa.

A ponieważ nie zabiła mnie przeprowadzka na stare śmieci, a pojawiła się okazja przeprowadzki za morze, uznałam, że ta również mnie nie zabije. Zachęcona przez koleżankę wsiadłam z synem na statek i 10 dni później – zdziwieni, że mimo trudnej momentami pogody jednak się udało – postawiliśmy swe stopy w Ameryce. Zaczęliśmy życie emigrantów. O pracę robotniczą było łatwo, o pieniądze właściwie też, ale tak wielkie poczucie obcości nie było mi wcześniej znane. Obywatele drugiej kategorii – tym tam byliśmy. Wielu rezygnowało, bo nie radziło sobie z emocjami. Mnie też ciągnęli za sobą. Niektórzy zarzucali mi, że jestem złą matką, bo nie raz, nie dwa zabierałam z sobą syna do pracy. Ja jednak codziennie myślałam o tym, że nie po to zmusiłam swoje dziecko do wymiotowania podczas sztormu, żeby nauczyć je, czym jest porażka. Nie wiem, ile domów wtedy wysprzątałam, ile trawników skosiłam ani ile bluzek zszyłam, zanim zostałam kierowniczką fabryki tekstyliów. Wiem, że dzięki temu wszystkiemu po latach wracaliśmy do Polski jako ludzie z pieniędzmi, doświadczeniem i znajomością języka. Oraz z poczuciem, że wracamy do siebie, do domu.

Niewielu z was pamięta pewnie mój pierwszy butik na starym rynku. Zainwestowałam w niego wszystkie amerykańskie pieniądze i najpierw sama stanęłam za ladą. Liczyłam na to, że wielki czynsz najmu szybko się zwróci. Nie pomyliłam się. Na szczęście dla mnie polityczne zmiany ułatwiły handel zagraniczny, a klienci po latach szarżyny i modowej pustyni chcieli nosić niestandardowe ubrania dobrej jakości. Butik przynosił pieniądze. Pewnego dnia stanął też w jego drzwiach klient bardzo szczególny, o czym wtedy jeszcze nie wiedziałam. Zygmuncie, do dziś pamiętam twój okropny krawat i o wiele za dużą marynarkę. Ale wraz z nimi weszło do mojego życia również okropnie dużo szczęścia i wiele prawdziwej miłości. Rzadko to idzie w parze

z rozsądnym prowadzonym biznesem. A jednak ja w roli właścicielki sieci butików i ty w roli hurtownika byliśmy parą doskonałą. I zawodowo, i prywatnie. Nie sądziłam, że można w jednej osobie znaleźć tak doskonałego przyjaciela i kochanka. Nigdy nie miałam wątpliwości, że chcę ci urodzić dzieci i stworzyć dla nas dom. I zrobiłam to mimo zaawansowanego wieku, komentarzy doktorów i sąsiadów. Z twoją pomocą przez lata z powodzeniem i bez frustracji łączyłam prowadzenie biznesu i wychowywanie dzieci. Dziękuję, że pozwoliłeś mi się rozwijać.

Wiecie, że w dniu przejścia na emeryturę Zygmunt poprosił mnie o rękę. Przekazałam całą firmę rodzinie, a on uznał, że chce, bym została jego żoną! Zgodziłam się, choć to trochę głupie organizować ślub po latach wspólnego życia, gdy wspólne dzieci są już dorosłe. Ale jako panna młoda ze zmarszczkami na twarzy wiedziałam, że stoję obok człowieka, który mnie kocha i już to udowodnił. Te bez zmarszczek zwykle sądzą, że są kochane, i tylko mają nadzieję, że wybrany im to udowodni. Ryzykowne to...

Z braku wiedzy i wykształcenia kierowałam się zawsze bardziej intuicją, a ta mówiła mi, że nie należy bać się końca różnych etapów w życiu, warto otwierać się na nowe. Jako 60-letnia emerytka i bardzo niemłoda mężatka odbyłam jeszcze swoją podróż poślubną do Indii, zapisałam się na wykłady Uniwersytetu Trzeciego Wieku i patrzyłam na początki karier moich dzieci.

Może coś jeszcze przede mną, ale nawet jeśli nie – dziękuję losowi za to, co było. I jestem gotowa na koniec. Nie będę się do niego spieszyć, nie. Ale uwierzcie mi, jestem gotowa.

Henryka spojrzała na swoich gości, swego męża i swoje dzieci z łagodnym uśmiechem. Wszyscy mieli łzy w oczach, ale też się do niej uśmiechali. Była drobną, siwą staruszką, która musiała usiąść na krzesło, by jednak odpocząć po tej długiej, pełnej szczerych emocji przemowie. Ale biła z niej kobieca moc. Bez wątplenia.

Tadeusz ponownie wstał, popił łyk wody, bo chyba nie był pewny swego głosu, i powiedział:

- Jak zawsze masz ostatnie słowo, mamó. Nie wiem, co jeszcze można by dodać. Ale pomyślałem sobie właśnie, że znam piosenkę, która będzie pasowała do dzisiejszego dnia bardziej niż „Sto...” czy nawet „Dwieście lat”. Pamiętasz? To jedna z pierwszych amerykańskich melodii, którą ja pamiętam. Często ją śpiewałaś, kiedy kładłaś mnie spać.

Poszukał płyty na półce i włączył wieżę stereo. Z głośników popłynęło „My way” śpiewane nie przez Franka Sinatrę, a przez Michała Bajorę.

*Cóż wam powiedzieć mam
Gdy stoję znów na dróg rozstajach
I tych widzę wśród was, co każdy krok mój pamiętają
Że z dróg wybrałam tę tkaną z róż, powiedzieć mogą
Lecz ja szedłem od lat
mą własną drogą...*

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę zdecydować: prawda (P) czy nieprawda (N)?

- 0 Henryka nie nosi biżuterii.
- 1 Zygmunt umie się dobrze ubierać.
- 2 Tadeusz ma przyrodnie rodzeństwo.
- 3 Henryka ceni Coco Chanel.
- 4 Henryka obchodzi swoje imieniny.
- 5 Henryka zaplanowała swój pogrzeb.
- 6 Goście śpiewają dla Henryki „Sto lat”.
- 7 Henryka ma 90 lat.
- 8 Zygmunt miał hurtownie.
- 9 Henryka i Zygmunt są udanym małżeństwem
- 10 Były mąż Henryki pracował w teatrze.

P	N
	X

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Jaką szkołę skończyła Henryka?

.....
.....

2. Dlaczego Zygmunt nie lubi sukienki żony?

.....
.....

3. Dlaczego Henryka odeszła od pierwszego męża?

.....
.....

4. Czym Henryka zajmowała się w USA?

.....
.....

5. Jakim środkiem transportu Henryka i jej syn dotarli do Ameryki?

.....
.....

6. Kiedy Henryka wyszła za mąż?

.....
.....

7. Co Henryka robiła na emeryturze?

.....
.....

8. Jakim biznesem zajmowała się Henryka?

.....
.....

9. Co Henryka myśli o swoim życiu?

.....
.....

10. Jaką osobą jest Henryka?

.....
.....

3 Proszę uzupełnić słowa w tekście.

- a. Syn (kto?) Henryki - Tadeusz - spędził dzieciństwo z (kim?) w (gdzie?). Podróż odbył tam (czym?). Nie była (jaka?), bo podczas rejsu był (co?). Pasażerowie - w tym Tadeusz - cierpieli na chorobę (jaką?) - czuli się źle i (co robili?). Na szczęście wszystko trwało tylko (ile?) dni.
- b. Zygmunt zanim został mężem (czyim?) był przez wiele lat jej życiowym (kim?). Zawodowo zajmował się (czym?), potem (jak?) z żoną prowadził sięc (czego?). Kochał ją i bał się (czego?).
- c. Henryka w dzieciństwie została (kim?) - oboje jej rodzice zginęli podczas (czego?). Nie miała powodzenia wśród chłopaków, bo nie była (jaka?) i za bardzo się nimi nie (co robiła?). W młodości wykonywała różne (co?) - była m.in. (kim?) dzieci i bileterką w (czym?). Ma za sobą (jakie?) małżeństwo z aktorem i kilka lat trudnego życia na (czym?). (co zrobiła?) ponownie w życiu już jako (iluletnia?) kobieta, matka (jakich?) już dzieci.

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1 Proszę wybrać poprawne określenie czasu.

dawno, dawno temu	w dzieciństwie	w przeszłości
przed tygodniem	miesiąc temu	w młodości
w zeszłym roku	przedwczoraj	

- Minęło dopiero 7 dni. *Przed tygodniem* podpisałem umowę o pracę, jeszcze nie czuję się tam swobodnie.
- Jak to Adam jest chory? Niemożliwe, widziałem go na meczu piłki nożnej. Był w świetnej formie. To tylko dwa dni.
- w wielkim zamku mieszkała piękna księżniczka.
- wszyscy lubiliśmy jeść cukierki i bawić się z kolegami na podwórkach.
- Stać nas na wakacje raz na 12 miesięcy. Teraz jedziemy nad morze, byliśmy w górach.
- miałem kilka dziewczyn. Lubiałem randki.
- ludzie nie znali ani papieru, ani koła.
- Wow! Chyba dostałam podwyżkę! moja pensja była niższa o 300 zł.

2 Proszę dopasować reakcję.

- Kończę dziś 18 lat.
- Dziś rano zmarł mój dziadek.
- Mamy syna! 3,5 kg, 55 cm wzrostu.
- Jadę po południu do mojej mamy.
- Dostałam awans!
- Okłamaliście mnie!
- Pomyliłam się?
- Żenię się za miesiąc.
- Nie skończyła pani studiów.

- Pozdrów ją serdecznie ode mnie.
- To się więcej nie powtórzy. Przyjmiesz przeprosiny?
- Niestety. Tu i tu. Trzeba to poprawić.
- Gratulacje. Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.
- Przykro mi. Moje kondolencje.
- Żałuję, ale nie mogę cofnąć czasu.
- Gratulacje! Będziecie świetnymi rodzicami.
- Wszystkiego najlepszego.
- Gratuluję, zasłużyłaś!

A B C D E F G H I

h



3 Czy zna Pani/Pan te filmy, bajki, książki, osoby, fakty historyczne? Co było wcześniej, a co później? Proszę opowiedzieć.

Wcześniej

Później

Czerwony Kapturek spotkał
w lesie wilka.

Frodo Baggins włożył na pa-
lec pierścień, który znalazł w
domu wuja Bilbo Bagginsa.

Osiół spotkał Shreka.

Harry Potter trafił do
Hogwartu.

Kopciuszek poszedł na bal.

Bruce Wayne wrócił do
Gotham City.

Romeo stanął pod balkonem
Julii.

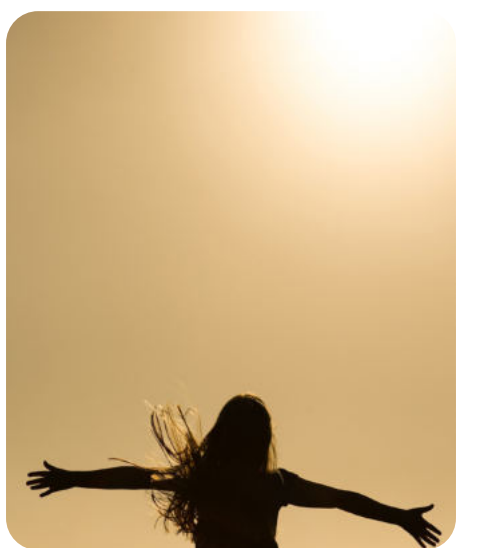
Dedał zrobił skrzydła dla
siebie i syna Ikara.

Robert Lewandowski ożenił
się z Anną Stachurską.

Gutenberg wynalazł druk.

6 Proszę porozmawiać.

1. Proszę opowiedzieć o swoich ostatnich wakacjach.
2. Proszę przygotować i opowiedzieć biografię znanej osoby, którą się Pan/Pani interesuje.
3. Życie młodych ludzi - jak wyglądało kiedyś, jak wygląda dziś (czas wolny, edukacja, życie towarzyskie, relacje z rodzicami)? Czy Pana/Pani zdaniem te zmiany wpływają na młodych ludzi pozytywnie czy negatywnie?
4. Jak zmieniło się życie kobiet? Czy współczesnym kobietom żyje się łatwiej czy trudniej niż ich matkom, babciom, prababciom?



GRAMATYKA

1 Proszę zapisać daty.

PRZYKŁAD: Mój tato zmarł trzydziestego sierpnia (30 VIII).

- Mikołaj Kopernik urodził się (19 II 1473).
- W (2019) Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla.
- Co roku w (VII) w Toruniu jest Festiwal Światła Bella Sky Way.
- Od (IV 2010) do (V 2017) mieszkaliśmy za granicą.
- Akademię Krakowską, znaną dziś jako Uniwersytet Jagielloński, założono w (1364).
- Niepodległość w Polsce ogłoszono (11 XI 1918).
- Do (30 IX) jestem na urlopie.
- W (1791) uchwalono Konstytucję Trzeciego Maja.

2 Proszę zapisać godziny.

PRZYKŁAD: Wróć po siódmej/dziewiętnastej (19:00).

OFICJALNIE

- Pracuję od (7:00) do (16:00).
- O (12:30) mam przerwę obiadową.
- Impreza zaczyna się w piątek o (21:00).
- Mam spotkanie do (11:15).
- Karolina była tu o (6:20).

NIEOFICJALNIE

- Popołudniowa zmiana w pracy trwa od (14:00) do (22:00).
- O (7:30) stoję już na przystanku autobusowym.
- Zajęcia kończą się o (18:00).
- Od (12:30) pracuję w bibliotece.
- Widziałam Tomasza ostatnio (6:10).

3 Proszę połączyć pary aspektowe. Które czasowniki nie mają swojej pary?

jechać/jeździć
zamawiać
kupić
pójść
czekać
kupować
pojechać
poczekać/zaczekać
mieć
mówić

zrobić
wracać
spotykać się
chorować
jeść
poczuć
wstawać
wziąć
zapytać/spytać
obudzić się

pobawić się
pić
gotować
przygotowywać
robić
wstać
kąpać się
pytać
martwić się
wrócić

Wieczorem, gdy goście²⁷ (odjeżdżać/odjechać), razem z bratem jeszcze przez godzinę²⁸ (robić/zrobić) zakupy w osiedlowym markecie, bo przecież następnego dnia²⁹ (być) niedziela - czyli wszystkie sklepy zamknięte.

5 Proszę napisać kto, a następnie zmienić osobę i utworzyć poprawne zdania w czasie przeszłym.

PRZYKŁAD: (ty, kobieta) Nie skończyłaś jeszcze tego raportu?
(ty, mężczyzna) Nie skończyłeś jeszcze tego raportu?

- a. (.....) W tamtym czasie nie mogłam już zmienić szkoły.
(on)
- b. (.....) Dlaczego wzięłaś moją książkę?
(ona)
- c. (.....) Nie widzieliśmy go od lat.
(one)
- d. (.....) Chciałam ci to dać na pamiątkę.
(oni)
- e. (.....) Pomyśleliście o nas?
(wy, kobiety)
- f. (.....) Powoli zaczął czytać testament.
(ona)
- g. (.....) Jedliście już?
(ty, kobieta)
- h. (.....) Znalazłam kogoś do pomocy.
(my, kobiety z mężczyznami)
- i. (.....) Co miałas na myśli?
(wy, mężczyźni)
- j. (.....) Niestety, wszyscy pachnieliśmy bigosem.
W domu

PISANIE

1 Proszę napisać kartki okolicznościowe.

Twoja koleżanka Kasia ma 18. urodziny.	
Zmarła babcia Twojej sąsiadki - pani Marii.	
Twoi znajomi zostali rodzicami. Mają synka Janka.	
Kolega nie zdał trudnego egzaminu, do którego długo się uczył.	
Siostra zdała egzamin na prawo jazdy.	
Sprawileś przykrość nauczycielowi.	

2 W poznanej historii Zygmunt pojawił się w życiu Henryki dość późno, a jednak był jego ważną częścią. Proszę sobie wyobrazić, że Zygmunt pisał pamiętnik, w którym opisywał wspólne życie z Henryką. Proszę napisać jedną kartkę z pamiętnika w imieniu Zygmunta.

.....

.....

.....

.....

KULTURA

- 1 Proszę obejrzeć skecz znanego polskiego mima Ireneusza Krosnego „Wizyta u szefa” <https://www.youtube.com/watch?v=iYwuvil6cp0> i opowiedzieć, jak przebiegała tytułowa wizyta. Jak Pan/Pani myśli, dlaczego ludzie nie lubią oficjalnych spotkań?
- 2 Proszę posłuchać piosenki „Moja droga” (sł. Paul Anka/Andrzej Ozga, muz. Claude François/Jacques Revaux, śpiewa Michał Bajor) i uzupełnić w tekście brakujące litery. Proszę znaleźć w tekście piosenki fragmenty, które znaczą:

Cóż ...am powiedzieć mam
Gdy stoję znów na ...róg rozstajach
I tych widzę wśród was
Co każdy ...rok mój pamiętają
Że z dróg wybrałem tę
Utkaną z ...óż, powiedzieć mogą
Lecz ...a szedłem od lat
Mą własną drogą
I tak bywało, ...ż
Myślałem, że nie ...ędy droga
Że pa... lepiej mówić, niż
Kark skręcić na wysokich ...rogach
I choć jak ...bity pies, chciałem nie raz
Podkulić ogo...
Wciąż gnał, gnał mnie mój ...ies
Mą własną drogą
...ręcił się świat, ja razem z nim
I rad, nie rad, dobry byłem w tym

Traciłem ...runt, myliłem ...rok
By znów bez ...chu pędzić przez mrok
By złapać kurs i znowu ...óc
Iść własną drogą
W krąg moc słyszałem rad
By z bok... stać i sztorm przeczekać
Lub by pochwycić ...iatr
Do przodu gnać i nie zwlekać
To znów radzono ...i
Bym oddał cześć nie swoim ...ogom
Lecz ja wołałem iść
Mą własną drogą
I tak będę szedł, choć ...rogi szmat
Choć z każdym dniem wcią... przybywa lat
Dopóki si... wystarcza by
Z tej drogi pył przemieniać w ...ny
A żeby śnić, ja muszę ...ść
Mą własną drogą

- (1) ludzie radzili mi, żebym się nie wychylał
- (2) chciałem się poddać
- (3) bałem się, że zrobię sobie krzywdę
- (4) spełniam swoje marzenia, ale to bardzo trudne
- (5) ludzie radzili, żebym się pospieszył
- (6) byłem bardzo smutny/przygnębiony
- (7) czasami mi się w życiu nie udawało
- (8) muszę raz jeszcze dokonać w życiu wyboru
- (9) ludzie namawiali mnie, żebym zmienił to, w co wierzyłem
- (10) robię się coraz starszy
- (11) jeszcze długa droga przede mną



2.1 Proszę zaśpiewać tę piosenkę.

GRY I ZABAWY

Proszę uzupełnić litery w sentencjach i wyjaśnić ich sens. Czy się z nimi zgadzasz?

...dy pat.....y...z w ty..., ni... m...ż...sz i..... do ...rz...d... .

.....

Prz...s.....o...ć je..... l...k...j..., p.....ysz.....ść da...e... .

.....

Ci, któ.....y nieją s.....j...j hi.....o...ii, s... ska.....n... n... j...j p.....arza...ie .

.....

N...e l...cz d..... . Sp...a..., by ...n... się ...i.....y...y .

.....

Ni... cz...k..... P..r... ni.....y n...e bę.....e id...a.....a .

.....

CO PANI DOLEGA?

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- narządy i części ciała
- wyposażenie apteczki
- choroby i ich objawy
 - wizyta u lekarza
 - porady zdrowotne

GRAMATYKA

- celownik
- konstrukcje z czasownikiem boleć
 - tryb rozkazujący
- mianownik męskoosobowy i niemęskoosobowy

PISANIE

- tekst argumentacyjny
- ogłoszenia w przychodni lekarskiej

KULTURA

- „Lekarze”
- „Antyszczepionkowcy.biz”

Tekst nr 5. Co pani dolega?

Українка на ім'я Юлія втікає від війни до Польщі. Адаптувавшись у новій країні, вона намагається збудувати наново своє життя. З ініціативи поляків, які прийняли її у свою сім'ю, героїня йде на візит до психолога. На сеансі Юлія розкриває свою нестерпну душевну травму, яку намагалася приховати від усіх.

Słownik

nieruszony	недоторканий
ścięty	підстрижений
lekarski kitel	медичний халат
nakłoniać	спонукати
warkocz	коса
haft	вишивка
wprawny	досвідчений
sprawić przykrości	спричиняти незручності
przesadzać	перебільшувати
azyl	притулок
w kółko	знову й знову
uchodźca	біженець
drut kolczasty	колючий дріт
zastanawiać się	замислюватися
zwężony	звужений
żołnierz	солдат
stanowczo	рішуче
złagodnieć	злагіднити
unik	ухилення
etat	ставка
podstawówka	початкова школа
ładować	завантажувати
zaciągać	затягувати
potoczyć się	покотитися
uzyskać	отримати

W gabinecie na stoliku między kanapą a biurkiem stały dwie filiżanki z herbatą, która dawno przestała być gorąca. Jedna była wypita do połowy, druga nieruszona. Przy biurku siedziała brunetka w średnim wieku, o krótko ściętych włosach, w nowoczesnych okularach. Miała na sobie dopasowany sweter i ołówkową spódnicę. Za nią na fotelu wisiał biały, lekarski kitel. Najwyraźniej kobieta uznała, że lepiej go zdjąć, bo źle się kojarzy pacjentom.

- Pani Julio, my oczywiście mamy czas i jeśli potrzebuje pani teraz raczej milczeć, niż mówić, to w porządku. Wydaje mi się jednak, że to nas nie przybliżyło do zrozumienia tego, z czym pani do mnie przyszła. Niech pani sobie wyobrazi, że jestem lekarzem jak każdy inny. Proszę zwyczajnie spróbować mi opowiedzieć, co pani dolega. Tak jak pani umie - psycholożka po kwadransie cierpliwego wpatrywania się w pacjentkę, która poza „Dzień dobry” i „Jestem Julia Krawczenko”, nie odezwała się ani słowem, uznała, że trzeba jednak jakoś nakłonić ją do mówienia.

Julia nadal wpatrywała się w nią swoimi wielkimi, pięknymi, niebieskimi oczami. Długi blond warkocz spływał jej przez ramię. Niewiele Polek w jej wieku - a mogła mieć około 50 lat - zdecydowałoby się na taką fryzurę. Od czasu do czasu poprawiała rękaw białej bluzki zdobionej charakterystycznym czerwonym, ukraińskim haftem.

- Kiedy właśnie nic mi nie jest. Uważam, że ta wizyta jest niepotrzebna. Mówiła po polsku bardzo, bardzo dobrze. Tylko wyjątkowo wprawne ucho mogłoby usłyszeć bardzo delikatny, śpiewny akcent - obcy dla polskiego języka.

- Uhm. A czyj to był w takim razie pomysł?

- Rodziny, która aktualnie mnie gości.

- Mogła pani odmówić.

- Nie chciałam im sprawiać przykrości. Pewnie pomyśleliby, że odrzucam pomoc. Dostałam jej wiele, dlatego zgodziłam się na tę jedną wizytę.

- Czy domyśla się pani, dlaczego uznali, że moja pomoc się pani przyda?

- Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale wy, Polacy chyba lubicie trochę przesadzać. Myślicie „uchodźca” i od razu organizujecie ciepłe buty, szczoteczkę do zębów, koncert charytatywny i... wizytę u znajomego psychoterapeuty. Kierujecie się emocjami. To cudowne, ale nikt z was nie pyta najpierw, co jest potrzebne - twarz kobiety wyglądała tak, jakby chciała przeprosić za tę szczerość.

Naród powstańców i Solidarności, dających azyl i świętujących smoleńskie miesięcznice - trudno byłoby bez tych emocji - pomyślała lekarka - choć faktycznie w różne miejsca nas one prowadzą. Uwaga kobiety nieco ją rozbawiła. Uśmiechnęła się, ale zostawiła to bez komentarza.

- Od kiedy pani jest w Polsce, pani Julio?

- Od połowy marca.

- I rozumiem, że przyjechała pani w związku z wojną, tak?

- No tak.

- Opowie mi pani, jak wyglądała pani droga do Polski? To musiało być bardzo trudne...

- Oczywiście, że trudne. Ale po co o tym w kółko mówić? Uciekłam, dotarłam, jestem - jak miliony innych. Na pewno pani czyta gazety, ogląda wiadomości - my, uchodźcy, wszyscy mamy za sobą podobną drogę. Teraz trzeba się raczej zastanowić co dalej.

Kobieta hardo uniosła do góry brodę i patrzyła na lekarkę zwięzonymi oczami, które teraz miały kolor stali. Jej głos zabrzmiał ostro. Wyglądała jak żołnierz, który stanowczo broni wrogowi dostępu do swego domu.

Drut kolczasty - pomyślała psycholożka - dobrze, na razie to zostawmy.

- Ta rodzina, u której pani teraz mieszka, to pani znajomi?

- Nie. Goszczące mnie małżeństwo zgłosiło się, że chętnie przyjmie kogoś z Ukrainy. Dostałam ich adres na Dworcu Centralnym w Warszawie od wolontariu-

szy - Ukrainka złagodniała.

- Dobrze wam razem? Jak się pani u nich czuje?

- Na tyle dobrze, na ile można dobrze czuć się w nie swoim domu. Znam język, więc jest mi łatwiej niż innym. Moi gospodarze są mili: dali mi pokój, pomogli załatwić sprawy w urzędzie, dzięki nim mogłam dość szybko znaleźć pracę. Jesteśmy w podobnym wieku, więc trochę umiemy spędzać razem czas, a trochę rozumiemy, że każdy z nas potrzebuje też czasu i przestrzeni tylko dla siebie. Odkąd pracuję, dokładałam się do domowych rachunków, bo na wynajem samodzielnego mieszkania jednak mnie w tej chwili nie stać. To dobrzy ludzie. Powiedzieli, że mogę zostać, jak długo potrzebuję.

- To był pierwszy polski dom, do którego pani trafiła?

- Nie. Po przyjeździe do Warszawy spędziłam weekend u innej rodziny. Ale tam... z pewnością do siebie nie pasowaliśmy.

- Bo?

- Po prostu.

Znowu unik. Psycholożka westchnęła.

- Rozumiem. Gdzie pani pracuje?

- W schronisku dla zwierząt. Pół etatu w biurze, a drugie pół pomagam w opiece weterynaryjnej.

- I tym się pani zajmowała w Ukrainie? - psycholożka bardzo zważała na dobór właściwego przyimka.

- Tak!

Szybka i zdecydowana odpowiedź. *Za szybka i zbyt zdecydowana* - pomyślała psycholożka. Przyjrzała się Julii. Pracownik schroniska to był ostatni zawód, do którego pasowała. Była w niej jakaś stanowczość i elegancja - cechy raczej niepotrzebne w pracy na rzecz zwierząt. Dobra znajomość polskiego też tu nie bardzo współgrała. *Gdybym miała obstawiać, powiedziałabym, że była, czy też jest, dyrektorką jakiejś podstawówki.*

- Przyznam się pani, pani Julio, że tak tu sobie rozmawiamy, i nadal nie rozumiem, co spowodowało, że pani gospodarze uznali, że warto, byśmy się spotkały.

- Mówiłam przecież - kobieta wzruszyła ramionami.

- Tylko to, że tego na razie nie rozumiem, bo nijak nie wynika to z naszej rozmowy, nie znaczy, że takiego powodu nie ma. Spróbujmy inaczej... Co konkretnie się stało, że pani do mnie trafiła?

- Po prostu źle śpię. Bez tabletek nie mogę zasnąć godzinami. Po nich śpię, ale... mam koszmary.

Psycholożka wiedziała, że każdy moment wahania u pacjenta to coś, czemu trzeba przyglądać się z największą uwagą. Zmieniła pozycję siedzenia, by móc słuchać w pełni skoncentrowana. Pochyliła się nad biurkiem i podparła ręką głowę.

- Z czym są związane? Co się pani zwykle śni?

- Psy.

- Pracowała i pracuje pani z nimi, może to nic niepokojącego? Co z nimi?

Kobieta przełknęła głośno ślinę, a potem zaczęła swoją opowieść. Nie patrzyła przy tym terapeutce w oczy. Patrzyła daleko za okno.

- To zawsze ten sam sen. Śnią mi się... ukraińskie psy. Duże, małe, wszystkie bezdomne, wszystkie o mądrym, ufnym spojrzeniu. Razem z pracownikami schroniska szybko ładujemy je do specjalnych wózków i chcemy przewieźć w inne miejsce. Dokoła jest głośno, na zmianę szaro lub czerwono, nerwowo, a my staramy się zebrać wszystkie przed tym hałasem. Psy są wystraszone, nie współpracują, szczekają, gryzą nas. Jest trudno. Ale wiemy, że musimy z nimi dotrzeć do zielonej drogi - za wszelką cenę. Wieszamy ich zdjęcia po bokach wózka, bo wydaje nam się, że tak będzie lepiej. Bardzo chcemy wierzyć w świat, w którym słodka psia mordka znaczy wiele, bo przecież psa czy kota w domu ma prawie każdy - pierś kobiety gwałtownie

się poruszyła, gdy ta zrobiła pauzę i wzięła bardzo głęboki wdech – ale tak nie jest. Tracimy je, jeden po drugim. Szczekania ustają, a my wiemy, że do zielonej drogi dotrzemy sami. Jeśli w ogóle. Ktoś nas tam na siłę zaciąga, a my czujemy, że to już w sumie nieważne.

Pacjentka skończyła, a lekarka zauważyła, że jej piękne, szczupłe dłonie, elegancko pomalowane czerwonym lakierem, mocno zaciskają się jedna na drugiej. Paznokcie prawie wbijały się w skórę. Musiało boleć.

Teraz to lekarka nie odzywała się przez długi czas. Czowała, że to ważny moment. Że teraz to od jej reakcji zależy, czy będzie mogła pomóc tej kobiecie. Jako specjalistka wiedziała, że istotą i początkiem leczenia traum – nie tylko wojennych – jest ustalenie, jaka jest prawda. A ta była zawsze bardzo, bardzo trudna. Terapeutka zmusiła kobietę, by na nią spojrzała. Odezwała się najdelikatniej, jak tylko umiała:

– Pani Julio, powiem teraz coś, co chciałabym, żeby pani potwierdziła lub nie. Nie musi pani nic mówić. Wystarczy, że pani na przykład pokiwa głową – lekarka nabrała powietrza. – Nie pasowała pani do pierwszego polskiego domu, bo... były w nim dzieci, tak? A te psy to wcale nie były psy, prawda?

Była dyrektorem domu dziecka w Mikołajewie zaczęła się trząść, a dwie wielkie łzy potoczyły się po jej policzkach i wsiąkały w ukraiński haft.

Pani psycholog uzyskała odpowiedź.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę zdecydować - prawda czy nieprawda?

	P	N
0 Julia jest młodą kobietą.		X
1 Julia nosi rozpuszczone włosy.		
2 Terapeutka myśli, że Julia nie mówi prawdy.		
3 Julia mieszka z rodziną z dziećmi.		
4 Julia szuka w Polsce pracy.		
5 Pani psycholog pyta Julię o jej przyszłość.		
6 Julia chce skorzystać z pomocy psycholożki.		
7 Sny Julii są związane z wojenną traumą.		
8 Julia zna trochę język polski.		
9 Do gabinetu psychologa Julia trafiła przez przypadek.		
10 Julia cierpi na bezsenność.		

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Gdzie rozmawiają Julia i lekarka?

.....
.....

2. Jak wygląda Julia?

.....
.....

3. Gdzie Julia teraz mieszka?

.....
.....

4. Skąd pochodzi Julia?

.....
.....

5. Jaką pracę miała Julia?

.....
.....

6. Co Julia myśli o pomocy, jakiej Polacy udzielają uchodźcom?

.....
.....

7. Co jest dla Julii tematem tabu?

.....
.....

8. Jaką pacjentką jest Julia?

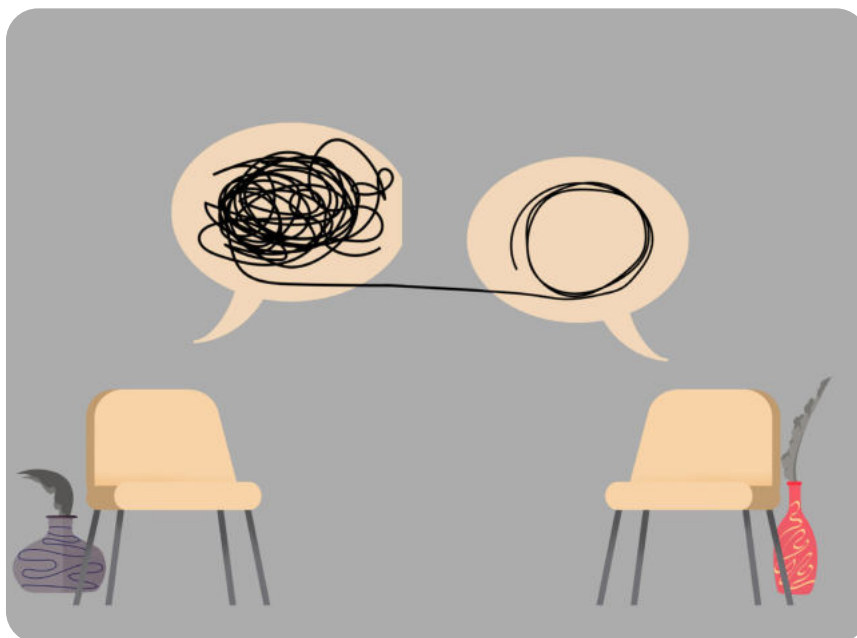
.....
.....

9. Jakim lekarzem jest pani psycholog?

.....
.....

10. Co się wydarzyło w życiu Julii?

.....
.....



3 Proszę dopasować nazwy sprzętów, mebli i dodatków do pomieszczeń.

zespół stresu pourazowego (trauma)	grypa	próchnica	skręcenie kostki	covid-19	alergia
		ból zęba			

ból zęba opuchlizna zaczerwienienie skóry temperatura zanik smaku i węchu

kaszel lęk osłabienie dreszcze ból stopy stany depresyjne

brak apetytu katar agresja łzawienie oczu płacz problemy ze snem

4 Proszę połączyć fragmenty dialogów.

Masz temperaturę? •
 Spodziewam się dziecka. •
 Przypominam o obowiązku •
 zasłaniania nosa i ust. •
 Cieknie mi z nosa. •
 Skąd ta wysypka? •
 Straciłem apetyt. •
 Bez przerwy mam pragnienie. •
 Boli? •
 Schudłam. •
 Przytyłam. •
 To złamanie. Rentgen nie kłamie. •
 Mdli mnie. •

- Mam katar.
- Proszę założyć maseczkę!
- Niedobrze mi.
- Nie mogę oddychać.
- Duszno mi.
- Ważę więcej.
- Masz krostki na skórze - dlaczego?
- Nie chce mi się jeść.
- Czuje pan ból?
- Gorączkujesz?
- Ciągłe chce mi się pić.
- Kość pękła, niestety. Widać na zdjęciu rtg.
- Straciłam na wadze.
- Jestem w ciąży

5 Proszę uzupełnić dialogi.

- Z czym pan do mnie przychodzi?
- Mam dziwną *czerveną* wysypkę
- Od kiedy?
- Od
- Gdzie?

- Na rękach, nogach,
- Proszę pokazać.

[badanie]

- Aha, faktycznie.
-?
- Nie, ale swędzi. Ciągłe się drapię.
- Ma pan na coś
- Nie wiem. Nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji.
- Zjadł pan coś nowego?
- na śniadanie, zupę pomidorową na obiad - to, co zwykle.
- To może jakaś nowa chemia? Płyn do mycia naczyń, proszek do prania,?
- Kupiłem wczoraj nowy żel pod Może to to?
- Możliwe. Proszę go nie używać. A na wysypkę dostanie pan antyalergiczny. Tu jest recepta. Proszę z nią teraz przejść do gabinetu
- Dobrze, dziękuję.
- Bardzo proszę.

szyi	pielęgniarki	prysznic	mydło	uczulenie	Boli
Kanapki	ezerwoną	zastrzyk	wczoraj	na skórze	

- Dzień dobry. Co się
- Źle się czuję. Boli mnie Najgorzej jest w nocy.
- Coś jeszcze?
- Mam
- Wysoką?
- stopni.
- Proszę otworzyć i powiedzieć aaa.

[badanie]

- Gardło jest, widać też naloty. Nic dziwnego, że boli.
- Proszę się jeszcze, osłucham panią. Proszę głęboko oddychać.

[badanie]

- są czyste. Może się pani ubrać.
- Co mi jest, pani
- To Przepiszę pani na 10 dni, spray do gardła i lek przeciwgorączkowy. W aptece proszę też zapytać o probiotyk - warto chronić Tu jest recepta, proszę.
- Dziękuję. Czy mogę chodzić do pracy?
- To choroba, a pani nie czuje się najlepiej. Proszę być rozsądną.
- Wystawi mi pani lekarskie?
- Tak. I radzę z niego skorzystać. Praca nie ucieknie.

gardło	angina	zwolnienie	zaczerwienione	38
rozebrać	stało	żołądek	zaraźliwa	usta
gorączkę	dokor	białe	Płuca	antybiotyk

6 Proszę zapisać daty.

Warto umówić się na wizytę do alergologa

Można kupić w aptece lek na alergię.

Masz objawy alergii. → Można unikać sytuacji, które wzmagają objawy (nie jeść tego, co alergię powoduje, nie chodzić po dworze, kiedy rośliny pyłą, zrezygnować z kota lub psa, porządnie i systematycznie sprzątać dom)

Na ulicy zdarzył się wypadek.
Cieknie ci krew z nosa.
Coś cię ugryzło. Miejsce ugryzienia jest czerwone i spuchnięte.
Skaleczyłeś się nożem.
Boli cię głowa.
Masz wysoką gorączkę.
Pracujesz. Lekarz powiedział, że masz anginę.
Podejrzewasz, że masz covid-19.
Bolą cię plecy.
Uderzyłeś się w kolano.

7 Co powiesz w tej sytuacji?

1. Pana/Pani tata postanowił rzucić palenie, ale nie bardzo wierzy, że mu się uda. Proszę powiedzieć coś, co pomoże mu skutecznie walczyć z nałogiem i go zmotywuje.
2. Pana/Pani koleżanka w czasie sesji zapomina o całym świecie – nie je, pije kawę litrami, nie śpi, ciągle się uczy, umiera ze stresu na myśl o egzaminach. Proszę jej doradzić, jak lepiej – i zdrowiej – spędzać czas sesji.
3. Pana/Pani brat chciałby trochę schudnąć, ale nigdy nie lubił bardzo aktywnego sportu, no i kocha jeść, szczególnie przekąski, słodczyce i smażone mięso. Proszę go namówić do zmiany przyzwyczajeń.
4. Pana/Pani dziecko boi się dentysty. Proszę mu opowiedzieć, jak dbać o zęby i dlaczego nie warto unikać wizyt u stomatologa.
5. Pana/Pani koleżanka za bardzo przejmuje się swoim wyglądem: ciągle jest na diecie, choć waży już bardzo mało, bez przerwy porównuje się z innymi. Jej ciało jest jej obsesją. Proszę powiedzieć, co Pana/Panią w jej zachowaniu niepokoi, proszę jej doradzić wizytę u specjalisty.
6. Miał Pan/miała Pani umówioną wizytę u lekarza, ale zmieniły się Panu/Pani plany i nie będzie Pan mógł/nie będzie Pani mogła przyjść. Proszę zadzwonić, przeprosić i przełożyć wizytę na inny termin.

8 Proszę porozmawiać.

1. Czy lekarz i pielęgniarka to dobre zawody? Dlaczego?
2. Jak Pan/Pani myśli – dlaczego dziś ludzie mają coraz więcej problemów ze zdrowiem?
3. Co Pan/Pani robi dla swojego zdrowia? Jak wygląda promocja zdrowego stylu życia w Pana/Pani kraju?
4. Jakie badania lekarskie obowiązują pracowników w Pana/Pani kraju?
5. Jak Pana/Pani zdaniem powinna wyglądać dobra opieka medyczna dla: ludzi starszych, kobiet w ciąży, studentów?
6. Dlaczego seriale medyczne cieszą się tak dużą popularnością?

GRAMATYKA

1 Proszę utworzyć formy celownika.

Wczoraj przedszkole wezwało moją matkę, bo mojej siostrze (moja siostra) zrobiło się niedobrze. Wbrew (rady) koleżanek, mama od razu wyszła z pracy i pojechała do przedszkola. Razem z siostrą wróciły do domu i mama dała (Ania) probiotyk, położyła ją też do łóżka. Potem poszła dzwonić do przychodni lekarskiej i przez chwilę mówiła (nasz lekarz), jakie są objawy. Kazał (mama) przyjść z dzieckiem następnego dnia do przychodni. Siostra bez mamy strasznie marudziła. Chciałem pomóc, więc w tym czasie przez godzinę czytałem (ona) bajki. Myśleliśmy, że to koniec kłopotów, ale nie. Wieczorem pogorszyło się (ojciec), a w środku nocy zaczął wymiotować mój brat. Nie dziwiłem się (Tomek), bo spędził z siostrą całe przedpołudnie, ale ojciec wrócił dopiero wieczorem. Nie sądziłem, że wirus zaatakuje i jego. Ojciec i brat na zmianę mierzyli (się) temperaturę i biegali do toalety. Mama robiła (wszyscy) coś do picia, żeby się nie odwodnili. To była trudna noc: jako ten, który chyba się nie zaraził, musiałem pomagać (rodzeństwo) i (rodzice).

2 Proszę wpisać poprawne formy czasownika boleć oraz poprawne zaimki/rzeczowniki.

- Od godziny *boli* (boleć) *mnie* (ja) głowa. Masz tabletkę?
- Wczoraj (boleć) (on) plecy. Dziś - serce. Coś jest nie tak.
- Wiesz, że jeśli będziesz za dużo ćwiczyć, jutro (boleć) (ty) wszystkie mięśnie.
- Ludzie unikają regularnych wizyt u dentysty, a potem dziwią się, że (boleć) (oni) zęby.
- Gdy byłem dzieckiem, często (boleć) (ja) nogi. Bardzo szybko rosłem.
- Teraz trochę (pan) (zaboleć), ale tylko przez chwilę. Obiecuję.
- Spójrz na tę małą dziewczynkę. Chyba (boleć) (ona) ucho - płacze i trzyma się za nie.
- Zapamiętaj to sobie - włosy nie (boleć), a serce - tak. Nigdy nie obrażaj swojego fryzjera!
- Nie mogę tego jeść, bo potem (boleć) (ja) brzuch.

3 Proszę napisać zdania wg wzoru.

PRZYKŁAD: Nie powinien brać tylu leków.
Niech nie bierze tylu leków.

- Nie powinien palić.
.....
- Musi pani przejść na dietę.
.....
- Powinnaś się wyspać.
.....

d. Musi pan iść do szpitala.

.....

e. Doktorze, trzeba założyć gips.

.....

f. Powinniśmy teraz wziąć leki.

.....

g. Musicie iść do apteki.

.....

h. Pani doktor, proszę mi przepisać leki na bezsenność.

.....

i. Powinniście spotkać się z okulistą.

.....

j. Muszą państwo skorzystać z psychoterapii.

.....

4 Proszę zamienić zdania na liczbę mnogą (mianownik męskoosobowy).

PRZYKŁAD: Konsultant mnie połączył z gabinetem lekarza.
Konsultanci mnie połączyli z gabinetem lekarza.

a. Ginekolog przyjmuje we wtorki i w czwartki.

.....

b. Okulista ma teraz urlop.

.....

c. Mężczyzna czeka w kolejce do dentysty.

.....

d. Pacjent był umówiony na 18:15.

.....

e. Lekarz ci pomoże.

.....

f. Chirurg ma dziś dwie ważne operacje.

.....

g. Ordynator zmienił plan szpitalnych dyżurów.

.....

h. Ratownik jedzie karetką.

.....

i. Ubezpieczyciel zaproponował nową polisę zdrowotną.

.....

j. Człowiek idzie do lekarza, gdy nie ma innego wyjścia.

.....

5 Proszę zamienić zdania na liczbę mnogą (mianownik niemęskoosobowy).

PRZYKŁAD:

Licealistka idzie do higienistki.

Licealistki idą do higienistki (do higienistek).

a. Dziecko boi się iść do dentysty.

.....

b. Pielęgniarka ma dziś szczepienia.

.....

c. Psycholożka jest na szkoleniu.

.....

d. Położna odbiera poród.

.....

e. Kobieta rejestruje się do lekarza.

.....

f. Pacjentka siedzi przed drzwiami gabinetu.

.....

g. Księgowka kontroluje wystawianie faktur pacjentom.

.....

h. Farmaceutka doradziła mi ten lek.

.....

i. Niemowlę po urodzeniu spędza czas z matką.

.....

j. Dziewczyna chodzi do logopedy, bo się jąka.

.....

PISANIE

- 1 Proszę sobie wyobrazić, że jest Pan/ Pani pracownikiem rejestracji w przychodni lekarskiej. Proszę przygotować dla pacjentów ogłoszenia do wywieszenia na drzwiach przychodni. Proszę wykorzystać informacje z tabeli.**

Doktor Artur Malinowski
zaplanował swój urlop,
nie ma go w dniach 01.07-
21.07, nie przyjmie wtedy
pacjentów.

W przychodni wszyscy
muszą nosić maseczki.

Można wziąć klucz do
toalety dla pacjentów z
recepcji.

Lekarze denerwują się,
gdy pacjenci wchodzą do
gabinetu bez pukania.

Na badania krwi do
laboratorium można
przychodzić od 7:00 do
9:00. Trzeba być na czczo,
jeśli lekarz nie zdecyduje
inaczej.

Honorowi dawcy krwi nie
muszą czekać w kolejce
do lekarza.

Kobiety w ciąży, jeśli chcą,
mogą przyjść na badania
usg z partnerem.

KULTURA



1 Proszę obejrzeć 1. odcinek pierwszego sezonu serialu „Lekarze” (2012 r.) i odpowiedzieć na pytania:

- a. Jakie wrażenie na Alicji Szymańskiej robi toruński szpital Copernicus?
- b. Co można powiedzieć o dyrektor szpitala Copernicus - Elżbiecie Bosak?
- c. Jakim lekarzem i człowiekiem jest Krzysztof Florczyk?
- d. Dlaczego Krzysztof nie chce, żeby Alicja zrobiła staż na specjalizacji z transplantologii? Jak jej to uniemożliwia?
- e. Jakim lekarzem jest Alicja?
- f. Jaką decyzję co do swojej przyszłości podejmuje Alicja? Dlaczego?

2 W miarę możliwości proszę się zapoznać z grą planszową „Antyszczepionkowcy. biz” (autorzy: Aleksandra i Kuba Stefaniakowie, patronat honorowy: Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu i Dolnośląska Izba Lekarska) i w nią zagrać.

GRY I ZABAWY

Proszę wykreślić z diagramu 5 nazw chorób. Wszystkie zaczynają się od litery z pierwszego rzędu poziomego, następne litery trzeba odgadywać, schodząc o jeden poziom w dół, zawsze po skosie - w prawo lub w lewo. Każdą literę można wykorzystać tylko 1 raz. Pozostałe w diagramie litery utworzą hasło. Litery hasła trzeba odczytać po kolei, rzędami, od prawej do lewej.

G	O	A	A	Z	M	A	
T	R	S	N	L	R	I	U
Y	P	G	E	C	G	I	E
P	P	A	I	R	O	R	K
A	A	N	R	M	G	O	E
W	A	E	U	I	D	N	Z
	I	E	A	C	A	K	A

CYGAN PRAWDĘ CI POWIE

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- określenia czasu w czasie przyszłym
 - postanowienia, wróżby
- układanie historyjek wg podanego klucza
 - planowanie dnia
 - opowiadanie o przyszłości

GRAMATYKA

- deklinacja (określenia czasu)
 - tryb warunkowy
 - czas przyszły, aspekt

PISANIE

- SMS
- sprawozdanie
- e-mail prywatny

KULTURA

- „Papusza”
- „Być kobietą”

Tekst nr 6. Cygan prawdę ci powie

Три студентки юридичного факультету, три подруги, уважно читають барвистий плакат біля свого гуртожитку. Дізнавшись про безкоштовний захід для жінок на андріївський вечір, дівчата, трохи подумавши, вирішують піти та зустрітися з провісником-ромом. Але замість пророцтв на кавовій гущі, викликання духів і віщування майбутнього на склянній кулі на них чекало дещо інше.

Słownik

uchylić rąbka	привідкрити завісу
wróż	провидець, фея
wstawiony	нетверезий
pró	поріг
głośnik	гучномовець, динамік
wylosować	тягнути
ramiona	плечі
w objęciach	в обіймах
przystalnie	затишно
mrocznie	похмуро
sięgnąć	сягати
układanki	головоломки
boski	божественний
obierek	шкірка
przyszłość	майбутнє
zaskoczyć	здивувати
zawodowo	професійно
kształt	форма
zalety	переваги
mina	вираз обличчя
plik	файл
sumienna	сумлінна
podjąć	ухвалювати (рішення, наприклад)
bzdura	нісенітниця
klaskać	аплодувати
samospełniająca się przepowiednia	пророцтво, що самовтілюється
miłość	кохання
zajrzeć	зазирнути

W najbliższy piątek 30 listopada zapraszamy wszystkie wyjątkowe kobiety na nietypowy wieczór andrzejkowy. Jeśli chcecie uchylić rąbka Waszej przyszłości, dobrze się zabawić, przypomnieć sobie o pradawnych kobiecych mocach, które mogą mądrze poprowadzić Was w życiu, pośmiać się przy andrzejkowych wróżbach i spotkać z prawdziwą wróżką (lub wróżem!) – przyjdźcie. I zabierzcie z sobą swoje koleżanki, przyjaciółki, matki, sąsiadki. Zaczynamy o 20:00 w klubie Papsuz na Rynku Staromiejskim 3. Wstęp wolny. Gwarantujemy udany wieczór!

Pesha Paczkowski
trener personalny, właściciel klubu

Trzy studentki prawa – Lena, Gośka i Svieta – stały przed wielkim kolorowym plakatem naklejonym na słup ogłoszeniowy pod akademikiem.

– To co, dziewczyny, pójdziemy? – Lena, wysoka szczupła blondynka o radosnym spojrzeniu popatrzyła zachęcająco na koleżanki. – Ja bym się zabawiła.

– A daj spokój! Mamy XXI wiek, studiujemy prawo. Nie będziemy sobie chyba zalewały rąk gorącym woskiem...

– Co innego nogi – wtrąciła Svieta.

– ...ani udawały, że wierzymy w jakieś karty tarota odczytywane przez pseudowróżkę. – Gośka, brunetka średniego wzrostu, zignorowała uwagę koleżanki. Była twarda. – One przy okazji pokazywania szklanej kuli potrafią zajrzeć człowiekowi do torebki. Andrzejki? To zabobony jakieś straszne.

– Takie same jak haloweenowa impreza z dynią w tle sprzed miesiąca? Bawiłaś się świetnie – Lena pogrzebała chwilę w telefonie. Znalazła odpowiednie zdjęcie i pokazała je Goście. Na fotografii Małgorzata stała w błyszczącej minisukience w objęciach jakiegoś przystojniaka, jednym wysokim obcasem oparta o ogromnych rozmiarów dynię. W ręku trzymała kolorowy koktajl. – Wyglądasz tu na dość... zadowoloną. Nie, Svieta?

– I lekko wstawioną. A nie, może to z innego powodu ten chłopak tak mocno ją trzyma – Svieta zajrzała Goście przez ramię i przez chwilę udawała, że poważnie się nad tym zastanawia. Uniosła przy tym lekko ramiona, przekrzywiła głowę i wystawiła koleżance język.

Wszystkie trzy zaśmiały się głośno na wspomnienie tamtego szalonego wieczoru.

– Dobra, już niech wam będzie! – Gośka się poddała. – Ale nie będę brała udziału w żadnych głupotach – pogroziła koleżankom palcem.

– Zobaczmy – zgodnym chórem zaśpiewały Lena i Svieta.

*

Dziewczyny weszły do klubu nie do końca pewne tego, czego będą się mogły spodziewać. Nigdy wcześniej tu nie były. Od progu jednak miło zaskoczyła je muzyka – z głośników płynął ciepły głos znanej brytyjskiej wokalistki, fantastyczny: i do słuchania, i do tańczenia.

Lena zakołysała lekko ramionami w takt muzyki:

– Adele? Już mi się podoba.

– Sprawdźmy, co tu dają do picia. – Svieta skierowała się w stronę baru, a Gośka i Lena rozejrzały się wokół.

Klub był pełen, nie tylko kobiet, choć te mogły dziś wejść do niego za darmo. Niektórzy tańczyli, inni siedzieli przy stolikach lub przy barze – pili drinki, rozmawiali. W różnych miejscach przy ścianie rozstawione były dyskretne stoiska. Z daleka trudno było ocenić, czy coś można tam było kupić, wylosować czy na coś się zapisać. W pomieszczeniu było dość ciemno – klub mieścił się w piwnicy, nie było

w nim okien – stoliki, ławy i krzesła zrobione były z ciemnego, dębowego drewna, podobnie meble barowe. Ale ktoś mądrze doświetlił wnętrze i poustawiał na stolikach dużo świec, dzięki czemu nie było mrocznie. Na ścianach wisiały kolorowe, cygańskie chusty za szkłem, a w niektórych miejscach przy stolikach stały manekiny ubrane w wielobarwne cygańskie suknie. Dziewczyny nigdy wcześniej tu nie były, więc nie wiedziały, czy to wystrój na stałe, czy tylko na dzisiejszą imprezę. Ale wnętrze im się spodobało – było przyjemne, przytulne.

- Proszę, mam dla was drinki na początek. Podobno specjalność klubu, tak powiedział barman – Svieta trzymała w rękach trzy szklanki z kolorowymi napojami. Wyglądały pięknie i taki też miały zapach. Dziewczyny sięgnęły po nie z ochotą. Posmakowały.

- Hmm, faktycznie świetne – pochwaliła smak Gośka.

Tymczasem muzyka ucichła i oczy wszystkich zwróciły się w stronę miejsca przeznaczonego dla dj-a. Stał tam szczupły, młody, wysoki mężczyzna o bardzo ciemnych włosach, oliwkowej karnacji i ciemnej oprawie oczu. Chwycił mikrofon.

- Ja nie mogę, wnętrze jednak nie jest przypadkowe. To prawdziwy Cygan – szepnęła Lena.

- Zachowuj się! Bo zaraz nas stąd wyproszą! Jeśli już, to Rom, kochana, Rom – pouczyła ją Gośka.

- Wszystko jedno, Gosiu, cudowny. Widzicie te oczęta? Boskie!

Gośka i Svieta przewróciły ze zgrozą oczami, nie wiadomo, czy bardziej zawstydzone brakiem politycznej poprawności koleżanki czy wygłaszanymi szeptem scenicznym pochwałami na temat urody mężczyzny.

- Drodzy państwo, witam serdecznie na organizowanym przez nasz klub wieczorze andrzejkowym. Jako właściciel Papusza muszę się przyznać, że dzisiejsze spotkanie ma wiele wspólnego z tym, że jestem człowiekiem dwóch kultur, co być może trochę, lub bardzo, po mnie widać – część gości uśmiechnęła się nieśmiało na tę przewrotną uwagę, Lena popatrzyła na koleżanki spojrzeniem „A nie mówiłam?!” - Ale nie chodziło tylko o to, że jestem z pochodzenia i Romem, i Polakiem. Przepowiadanie przyszłości, próby czytania różnych znaków codzienności były częścią mojego dzieciństwa. Dziś jestem trenerem personalnym i zawodowo zajmuję się motywacją: pracuję nad tym, by moi klienci osiągnęli w życiu to, czego chcą. Wiem, od czego to zależy, komu zwykle się udaje, a komu nie – i dlaczego. Mam swój autorski program, napisałem na ten temat kilka książek. I pomyślałem, że w andrzejkowy wieczór zaproponuję państwu, a szczególnie paniom, może nie ustawianie butów czy rzucanie jabłkowych obierek, bo wiem, że żadna z was nie marzy dziś o szybkim wyjściu za mąż, ale takie aktywności, które pozwolą wam lepiej poznać same siebie i w oparciu o tę wiedzę zaplanować coś na bliższą lub dalszą przyszłość. Będzie mi bardzo miło, jeśli zechcą panie wziąć w tym wszystkim udział. Zrozumiem też, jeśli będą panie wolały po prostu dobrze się dziś bawić i bez tego. Zainteresowanych odsyłam do stoisk pod ścianą, resztę zapraszam na parkiet i do baru. Miłego wieczoru wszystkim życzę.

Muzyka zaczęła grać na nowo.

*

Trzy kolejne godziny dziewczyny spędziły w okolicy stoisk wspomnianych przez Peszę. Animatorzy, którzy je prowadzili, proponowali różne testy psychologiczne, gry karciane, układanki z zapalek, a nawet kreatywne warsztaty z odlewania z wosku różnych kształtów. Informacja zwrotna, którą uzyskiwały po każdej takiej zabawie, nie miała nic wspólnego z astrologicznymi przepowiedniami. Nie było mowy o tym, jak im pójdzie na studiach w nadchodzącej sesji, jakich mężczyzn spotkają na swej drodze, gdzie będą pracować, na co chorować ani jak ułożą się im

relacje z rodzinami czy przyjaciółmi. Raczej dowiadywały się tego, na ile dobrze czują się, gdy pracują w grupie, czy są kreatywne, skłonne do dokładnego wypełniania cudzych poleceń czy trochę niepokorne, czy kończą zadanie, które rozpoczęły, mimo że je znudziło, czy znają swoje wady, czy umieją wykorzystywać w życiu swoje zalety, czy kierują się częściej emocjami, sprytem czy logiką. Niektórych z tych rzeczy były świadome już wcześniej, niektóre je jednak zaskoczyły. Z zagadkowymi minami i plikiem kartek z analizą własnych zachowań pod pachą wróciły do swojego stolika.

- Rany, dziewczyny, czuję się jak po intensywnych warsztatach w jakimś biurze karier. Nie wiem jak wy, ale ja muszę się napić. Zdecydowanie. - Svieta ponownie ruszyła w stronę barmanów.

- Obstawiam, że któryś z barmanów bardzo jej się spodobał - zażartowała Lena, gdy patrzyła, jak Svieta sprawnie maszeruje w stronę baru. - Pokaż, co tam masz na tych swoich cennych karteczkach. - Zwróciła się do drugiej koleżanki.

- Najpierw ty.

- Dobrze, bardzo cię proszę - Lena rozwinęła pierwsze trzy kartki i zaczęła odczytywać fragmenty. - *Sumienna, skoncentrowana, z dystansem traktuje przegraną, ale lubi sama o wszystkim decydować.*

- No, no, chyba prawda, nie?

- Chyba. Teraz ty.

- *Ambitna, cierpliwa, gotowa podejmować nowe wyzwania, przejmując się opinią innych na swój temat.* To ostatnie to akurat bzdura.

Lena spojrzała znacząco na koleżankę i rzuciła niewinnie:

- Tusz ci się rozmazał pod prawym okiem.

Gośka natychmiast wyciągnęła telefon z torebki, by w lusterku zobaczyć, gdzie jest brudna. Nie była. Lenie udał się eksperyment.

- Dobra, niech będzie. Przejmuję się - odpowiedziała roześmianej koleżance. - Tylko co my z tą wiedzą zrobimy?

- Dobry użytek - Svieta wróciła do stolika z nową szklanką bajecznego koktajlu. Mienił się różnymi kolorami, na wierzchu miał ułożone liście mięty. - Ja na przykład co lepsze fragmenty zamierzam umieścić w swoim CV. Widziałyście mój воск? - położyła na stoliku figurkę - Ponoć to, w jaki sposób go ulewałam, świadczy o tym, że jestem cierpliwa w dążeniu do celu, umiem stosować nieoczywiste rozwiązania i nie brak mi pogody ducha. Taka sobie, bo ja wiem... krowa, filiżanka czy też serwetka - Svieta obracała woskową figurkę na wszystkie strony - a tu proszę, tyle dobrego można na jej podstawie o mnie powiedzieć.

- Dziewczęta, cisza, król wrócił - Lena spojrzała znacząco w stronę konsoli. Znowu pojawił się tam Pesha.

- Miłe panie, mam nadzieję, że wieczór upływa paniom interesująco - kilka osób zaczęło klaskać, można było też usłyszeć kilka entuzjastycznych okrzyków, Pesha podziękował wszystkim uśmiechem. - Pewnie słyszałyście o czymś takim jak samospełniająca się przepowiednia. To naukowo udowodniona teoria, w której chodzi z grubsza o to, że to, jakie mamy oczekiwania w naszym życiu, wpływa na to, co robimy i jak się zachowujemy. A to z kolei pozwala nam te oczekiwania spełniać. Czasami nam to w życiu pomaga, czasami nie. Od nas samych to zależy. Obiecywałam wam spotkanie z wróżką, ale chyba wszyscy już się domyślili, że nie szklanej kuli, czytania z ręki, fusów z kawy czy kart tarota można się dziś spodziewać. Zamiast tego damy wam zwykle białe kartki, długopisy i... lustra. Postawcie je przed sobą i, patrząc w oczy najlepszej wróżce, jaką możecie spotkać na swojej życiowej drodze, miejcie odwagę przyznać się przed sobą do tego, czego chcecie, o czym marzycie. Napiszcie, gdzie i z kim widzicie się za - nie wiem - tydzień, miesiąc, rok? Perspektywa zależy od was. A potem zróbcie wszystko, co pozwoli wam spełnić te marzenia.

Kelnerzy zaczęli chodzić między stolikami i każdemu chętnemu rozdawali kartki, długopisy i różnego typu lustra - mniejsze, większe, kosmetyczne, łazienkowe. Dziewczyny wzięły zestawy i rozsiadły się ze swoimi lustrami. Chwilę trwało, zanim przestały gryźć długopisy i poprawiać grzywki. Potrzebowały czasu. W końcu jednak kartki powoli zaczęły pokrywać się pismem - i przy stoliku dziewczyn, i przy innych.

SVIETA: Skończę studia, ale nie wiem, czy będę pracować w zawodzie. Interesują mnie mediacje i negocjacje - poszukam branż, w których można to połączyć z prawem. Znajdę miłość. Zapiszę się na warsztaty motywacyjne dla kobiet. Będę dbać o naszą przyjaźń z dziewczynami. Razem pojedziemy na wycieczkę autostopem po Europie, zorganizuję to.

LENA: Kupię specjalny zeszyt, w którym raz na pół roku będę spisywać wszystkie swoje marzenia. Zrobię porządek w swoim życiu - na początek wystawię na aukcję ubrania, których już nie noszę. Znajdę rozwijające hobby. Wyrzucę zdjęcie Andrzeja. I kiedyś... umówię się z Peshą Paczkowskim...

GOŚKA: Zostanę świetną prawniczką i otworzę własną kancelarię. Obetnę włosy i przestanę się martwić tym, co inni pomyślą. Raz w tygodniu będę stawać przed lustrem i głośno mówić, czego chcę. Będę wolniej oceniać innych, będę ćwiczyć otwartość i jogę...

Po północy - zmęczone, ale zadowolone - Gośka, Lena i Svieta wychodziły z klubu. W torebkach oprócz portmonetek i dokumentów miały swoje białe kartki. Trochę wygniecione, trochę pomazane, ale z zakreślonym planem na bliższą i dalszą przyszłość. Pilnowały ich jak amuletów przekazanych przez dobre wróżki.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę wybrać poprawną odpowiedź.

PRZYKŁAD: Andrzejki zaczynają się o:
a. dwudziestej.
b. dziewiętnastej.
c. dwudziestej drugiej.

1. Pesha:
 - a. jest specjalistą od medycyny naturalnej.
 - b. jest biznesmenem i trenerem motywacyjnym.
 - c. jest wróżem, trenerem tańca.
2. Dziewczyny:
 - a. były wcześniej na balu karnawałowym.
 - b. miesiąc temu poszły na Halloween.
 - c. były wcześniej na studenckiej imprezie.
3. W klubie:
 - a. można posłuchać Adele.
 - b. można grać w bilard.
 - c. można wypić piwo.
4. Lena:
 - a. zachwyca się smakiem koktajli.
 - b. nie jest pewna, czy podoba jej się klub.
 - c. uważa, że Pesha jest przystojny.
5. Gośka:
 - a. wieczór wróżb uważa za ciekawe doświadczenie.
 - b. uważa, że andrzejki to szkodliwa tradycja.
 - c. chce się spotkać z wróżką.
6. Svieta:
 - a. cieszy się swoją woskową figurką.
 - b. wróżyła sobie z kart.
 - c. nie jest zachwycona pracą barmanów.
7. W klubie:
 - a. można zrobić kurs robienia koktajli.
 - b. można przejść różne psychotesty.
 - c. można wziąć udział w tradycyjnych wróżbach andrzejkowych.
8. Właściciel klubu wyjaśnia gościom:
 - a. czym jest samospelniająca się przepowiednia.
 - b. jak wygrać nagrodę w konkursie.
 - c. w jaki sposób jego pochodzenie wpłynęło na jego pracę.
9. Dziewczyny spisują swoje plany i siedzą wtedy:
 - a. przed swoim zdjęciem.
 - b. przed wróżką.
 - c. przed lustrem.
10. Dziewczyny wychodzą z klubu:
 - a. nad ranem.
 - b. przed północą.
 - c. po północy.

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Co studiują bohaterki opowiadania?

.....
.....

2. Z jakiej okazji zorganizowano imprezę w klubie?

.....
.....

3. Kim z zawodu jest Pesha??

.....
.....

4. Jakie pochodzenie ma Pesha?

.....
.....

5. Jakie zabawy przewidziano dla osób z klubu?

.....
.....

6. Jaki cel miały te zabawy?

.....
.....

7. Czego dziewczyny nauczyły się o sobie?

.....
.....

8. Jak wygląda klub Papusz?

.....
.....

9. Z jakim stereotypem walczy Pesha?

.....
.....

10. Co zaplanowały dziewczyny?

.....
.....

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1 Proszę wybrać poprawne określenie czasu.

za chwilę	pojutrze	w przyszłości
zaraz	za tydzień	w przyszłym miesiącu
na starość	za rok	jutro

- Poczekajcie moment. *Zaraz* wracam.
- Mamy lipiec, a urlop mam w sierpniu. Już się nie mogę doczekać, ale to dopiero – jak mówiłam -
- Nie mogę teraz rozmawiać. mam konferencję on-line. Muszę włączyć komputer.
- Jestem jak Scarlett O'Hara. Zawsze sobie mówię „Pomyślę o tym” i nie stresuję się tym, co jest dzisiaj.
- To prawie pewne, że ludzie będą jeździć na wycieczki w kosmos.
-, gdy już przejdziemy na emeryturę, będziemy mieszkać w pięknym domu za miastem, pić wino we własnym ogrodzie i spotykać się z przyjaciółmi. Taki jest nasz plan.
- Wolę spotkać się z tobą w ten weekend, bo przyjeżdżają nasi dziadkowie i muszę być w domu.
- Dziś jest środa, a mój ulubiony dzień tygodnia. Jak mówią: „piątek, piąteczek, piątunio”.
- Jestem na czwartym roku ekonomii, jestem na studiach 5-letnich. kończę edukację wyższą, a jeszcze nie wiem, co dalej.

2 Proszę dopasować kategorię do postanowienia.

RELACJE Z LUDŹMI



FINANSE



ZDROWIE



ZWIĄZKI



CZAS WOLNY



ROZWÓJ ZAWODOWY



EDUKACJA



- | | | |
|---|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> • Oszczędności będę odkładać na inne konto. • Od jutra wszyscy przejdziemy na dietę! • Jest moim przyjacielem, dlatego poproszę go o pomoc. • Poproszę ją o rękę. • Zdam egzamin. • Ona zapisze się na szczepienie. • Będziemy biegać, jeździć na rowerze i chodzić do kina. • Umówię się z nią na randkę. • Porozmawiam z rodzicami. | <ul style="list-style-type: none"> • Poproszę o podwyżkę w pracy. • Powiem jej, że mam inną. • Regularnie będziemy chodzić do dentysty. • Znajdę kurs z języka programowania. • One będą chodzić na biznesowy hiszpański. • Zbadamy w banku swoją zdolność kredytową. • Córka złoży dokumenty na weterynarię. • W sierpniu mąż pojedzie na urlop. • Wystąpię o stypendium. • Nauczę się niemieckiego. | <ul style="list-style-type: none"> • Zerwę z nim, bo to bez sensu. • On umówi wizytę u lekarza. • Wyjaśnię sprawę z sąsiadką. • Znajdę ciekawe praktyki. • Zapiszecie się do klubu szachowego? • Obronię się w lipcu. • Pójdziemy na rocznicową kolację. • Będziesz oszczędzać pieniądze. • Nauczycie się, jak poprawnie pisać CV i list motywacyjny. |
|---|---|--|

3 Proszę wybrać poprawne określenie czasu.

astrologdy	ręki	siódemka	zabobony	przesądny
wróżki	karty	przez próg	horoskopem	znaków

- Jutro idę do *wróżki*, żeby powiedziała, co mnie czeka w przyszłości.
- Nie wierzę w Jestem człowiekiem nauki!
- to szczęśliwa liczba, ale nie w każdej kulturze.
- Jesteś? Widzę, że wystraszyłeś się tego czarnego kota, który przebiegł ci drogę.
- Nie umiem czytać z! Nie pytaj mnie, co będzie!
- Znam takich, którzy stawiają sobie i na tej podstawie podejmują decyzje co do swojej przyszłości.
- patrzą w niebo w i wróżą z układu gwiazd.
- Przy okazji nowego roku wielu ludzi interesuje się swoim
- Mamy 12 Zodiaku: Wodnik, Koziorożec, Ryby, Baran, Byk, Bliźnięta, Rak, Lew, Panna, Waga, Skorpion i Strzelec.
- Przesądni Polacy nigdy nie witają się z gośćmi, bo wierzą, że to przynosi pecha.

4 Co się zaraz stanie? Proszę się zabawić w filmowego scenarzystę: wymyślić i opowiedzieć dalszy ciąg historii

- Karol czeka na nią przez cały dzień. Wie, że przed nimi ważna rozmowa. Słyszy dzwonek do drzwi. **Zaraz...**
.....
.....
.....
.....
- Na niebie widać ciężkie, szare chmury. **Zaraz...**
.....

.....
.....
.....
3. Plaża jest pełna ludzi, a pogoda wspaniała. Nikt się nie spodziewa, że **zaraz...**

.....
.....
.....
4. Mężczyzna podchodzi do niego, trzyma w ręku nóż i patrzy złowrogo. **Zaraz...**

.....
.....
.....
5. Kobieta wpatruje się w telefon i długo nad czymś zastanawia. **Zaraz...**

.....
.....
.....
6. Dzieci są radosne. Trzymają się za ręce i idą w stronę szkoły. **Zaraz...**

.....
.....
.....
7. Rolnik patrzy na pole, na którym nic nie ma. **Zaraz...**

.....
.....
.....
8. Pracownicy korporacji głośno kłócą się o coś przy długim stole konferencyjnym. **Za-
raz...**

.....
.....
.....
9. Dziewczyna patrzy na chłopaka z miłością, a on ma łzy w oczach. **Zaraz...**

.....
.....
.....
10. Samochód jedzie ulicą z dużą prędkością. **Zaraz...**

5 Poniższe osoby otrzymały zaproszenia z różnych okazji i planują z nich skorzystać. Proszę opowiedzieć, co będą robiły.

do: Kasia

Kochana Kasiu!

Zapraszam Cię serdecznie na moje 18. urodziny. Wyprawiam je w piątek 17.03 o 18:00 w klubie Lokomotywa. Będą wszyscy nasi znajomi, nie może Cię zabraknąć.

Iza

do: mieszkańcy osiedla Rybaki

Upiorne haloweenowe party zaczynamy w naszym zoo w czwartek o 20:00. W programie: konkurs strojów, degustacja haloweenowych dań z dyni, pokazy lotów nietoperzy, fotografowanie pająków. Przyjdź, jeśli masz odwagę!

Pracownicy zoo

do: uczniowie SP2 w Toruniu

Drodzy Uczniowie!

Zapraszamy na zabawę andrzejkową w piątkowy wieczór o 19:00. Przynieście z sobą wosk pszczeleli, jabłko, karty do gry i dobry humor. Spotykamy się na sali gimnastycznej.

Rada Rodziców i Samorząd Szkolny

do: kolegi z akademika

Nasze kino z okazji ŚRODY SENIORA planuje wyświetlić film o romskiej poetce Bronisławie Wajs „Papusza” w reżyserii Joanny Krauze i Krzysztofa Krauzego. Po filmie zachęcamy do dyskusji przy kawie, herbacie lub lampce wina!

Środa 12.02 godz. 16:30

Serdecznie zapraszamy!

6 Proszę uporządkować tekst.

..1.. | 8 marca, Dzień Kobiet. To będzie cudowny dzień.
..... | Zamówimy coś ekstra, koniecznie z dużą porcją czekoladowego deseru.
..... | jak długo będę chciała.
..... | Jeśli w kinie będą wyświetlali coś ciekawego,
..... | I zjem je w łóżku przed telewizorem!
..... | słuchać ulubionej muzyki i tańczyć bosą w salonie.
..... | Nie nastawię budzika, więc będę leżeć w łóżku tak długo,
..... | Na obiad umówię się z najlepszą przyjaciółką do najlepszego bistro w mieście.
..... | Będę chodzić w piżamie przez pół dnia,
..... | Będziemy plotkować, żartować i delektować się pysznym jedzeniem.
..... | Po południu pójdziemy do fryzjera lub kosmetyczki -
..... | Wstanę - może o 10:00 -
..... | wrócimy stamtąd piękne, zrelaksowane i naładowane pozytywną energią.
..... | Czy pójdziemy jeszcze na zakupy?
..... | Ale sprawdzę repertuar kina na dziś.
..... | i przygotuję sobie wspaniałe, pożywne śniadanie.
..... | Nie, już chyba nie będziemy miały na to siły. Galeria - innym razem.
..... | Może wieczorem wybiorę się jeszcze na jakiś babski maraton filmowy.
..... | to będzie cudowne zakończenie tego świątecznego dnia.

7 Proszę porozmawiać.

1. Proszę opowiedzieć o swoich planach na najbliższy weekend/ wakacje.
2. Jak Pan/Pani wyobraża sobie swoją przyszłość? Co Pan/Pani robi, by wszystko udało się tak, jak Pan/Pani tego chce? Co Pan/Pani myśli o ludziach, którzy odpowiedzi na pytania o swoją przyszłość szukają u wróżek i w horoskopach?
3. Czy sądzi Pan/Pani, że w przyszłości ludzie będą pracować inaczej? Jakie będą zawody przyszłości? Co ludzie będą robić, by zachować równowagę między pracą a życiem osobistym? Czy zmieni się sposób zatrudniania pracowników, ich rekrutowania, szkolenia? Czy pensje będą wyższe? Czy pracownicy będą mieli więcej urlopu? Czy biura lub siedziby wielkich firm będą wyglądać inaczej? Czy zmieni się relacja pracownik-szef i pracownik-pracownik? Czy będziemy zaczynać życie zawodowe wcześniej i później je kończyć? Proszę o tym opowiedzieć.

GRAMATYKA

1 Proszę zapisać w dobrej formie.

PRZYKŁAD: Przyjdę do ciebie przed *południem* (południe).

- Proszę mi dać 5 minut - za (chwila) do państwa wrócę.
- Jeśli dobrze liczę, za 4 (rok) skończysz studia, tak?
- Nie, za 5 (rok). Dopiero zaczynam.
- W (przyszły miesiąc) wychodzę za mąż.
- Nasz staż zaczniemy za 3 (miesiąc).
- A my nasz za 5 (miesiąc).
- Od (jutro) do 11 X będę za granicą.
- Pożyczysz mi tę książkę do (koniec) przyszłego tygodnia?
- Na Mazury pojedziemy (lato), a do Zakopanego (zima).
- Nie wyjdiesz ze swojego pokoju od (teraz) do (kolacja).
Masz szlaban!
- Dziś nie pójde spać. Do (rano) będę pisać ten raport.

2 Proszę utworzyć zdania wg wzoru.

PRZYKŁAD: *przesłać raport do 13:00 (pani), zdążyć go przeczytać (ja)*
Jeśli prześle pani raport do 13:00, zdążę go przeczytać.

- odjechać (pociąg), poczekać na następny (ja)
.....
.....
- tyle jeść (my), ważyć za dużo (my)
.....
.....
- powiedzieć o wszystkim mamie (ty), zamordować cię (ja)
.....
.....
- pojechać razem na wakacje (wy), nie móc narzekać (ty)
.....
.....
- wysłać ten list (ty), dowiedzieć się wszystkiego (oni)
.....
.....
- uczyć się pilnie (studenci), zdać wszystkie egzaminy na piątkę (oni)
.....
.....
- być zajęтым (ja, kobieta), nie pójść z tobą na spacer (ja, kobieta)
.....
.....

- h. dostać tę pracę (dziewczyny), być niezależnym finansowo (dziewczyny)
.....
.....
- i. całować współczesne kobiety w rękę (panowie), już nie pomyśleć, że to szarmanckie (one)
.....
.....
- j. oczekiwać, że współczesny mężczyzna samodzielnie utrzyma finansowo cały dom (panie), szybko wyprowadzić je z błędu (życie)
.....
.....

3 Proszę zamienić wg wzoru.

PRZYKŁAD: *Aniu, będziesz mieć czas na telefon wieczorem?*
 Aniu, będziesz miała czas na telefon wieczorem?

- a. NAUCZYCIELKA: Jutro będę czytać wypracowania uczniów.
.....
- b. KAROL: Pojutrze będę rozmawiać z najemcą mieszkania.
.....
- c. DZIEWCZYNY: W weekend będziemy ćwiczyć krav magę.
.....
- d. CHŁOPCY: W przyszłym roku będziemy pracować w szkole.
.....
- e. SZEFOWIE KORPORACJI: Na zebraniu będziemy planować budżet.
.....
- f. Szefowe korporacji będą twardo negocjować.
.....
- g. Alicjo, będziesz jeszcze oglądać ten film?
.....
- h. Tomku, będziesz się tak przyglądać czy mi pomożesz?
.....
- i. Dyrektor będzie dzwonić do prawnika w tej sprawie.
.....
- j. Kasiu, Olu, będziecie się dalej kłócić czy znajdziemy jakieś porozumienie?
.....

k. Panowie, będziecie śpiewać przez te mikrofony.

.....

l. Drogie panie, będziecie tańczyć w I i II akcie.

.....

4 Proszę wybrać dobry czasownik i wpisać go w poprawnej formie (czas przyszły).

Jutro *będzie* (być) dzień jak co dzień. Moja rodzina (wstawać/wstać) przed 7:00 i cały ranek (przygotowywać się/przygotować się) do wyjścia. Rodzice jak zwykle (jeść/zjeść) małe śniadanie bardzo szybko, dzieciaki pewnie nie (zdążyć/zdążyć) w ogóle, bo (leżeć/poleżeć) za długo w łóżkach, (bawić się/pobawić się) ze mną, i (patrzeć/popatrzeć) w telefony. Nie, nie ma szans, one nie (jeść/zjeść) tego śniadania w domu. Mam jednak nadzieję, że nikt nie (zapominać/zapomnieć) o moim śniadaniu, no i że ktoś (sprzątać/posprzątać) moją kuwetę. Potem, kiedy oni wreszcie (wychodzić/wyjsć) z domu, ja (wchodzić/wejść) na mój ulubiony fotel – ten, na który nie pozwalają mi wskakiwać, (układać się/ułożyć się) na nim wygodnie i (spać). Baaardzo długo. A kiedy (wstawać/wstać), (iść/chodzić/pójść) na balkon i długo (oglądać/obejrzeć) ptaki. Wciąż nie tracę nadziei, że kiedyś jakiegoś (polować/upolować). Gdyby nie ta głupia siatka! Ale nic to, na potem (znajdować/znaleźć) sobie inną rozrywkę. Kiedy moi (wracać/wrócić) do domu, (zmuszać/zmusić) ich, żeby mnie głaskali i (zaglądać/zajrzeć) do każdego pokoju, w którym ktoś (być). Mam nadzieję, że ktoś (kupować/kupić) mi nową zabawkę – fioletową mysz Whiskasa czy coś. I że nikomu nie (przychodzić/przyjść) do głowy żadna wyprawa do weterynarza. Życie kota nie jest proste, oj nie.



5 Proszę ustalić, które zdania są poprawne, a które nie. Proszę poprawić błędne zdania.

Kochani, będziecie chcieć lody?
Kochani, będziecie chcieli lody?.....

Może ty chcesz sałatkę z krewetkami. Ja będę woleć stek.
.....

Pójdę ci na rękę i ci pomogę, ale kiedyś będziesz musiał się odwdzińczyć.
.....

Jeśli zdasz maturę, będziesz móc wybrać dowolny kierunek studiów.
.....

Zaprosimy całą rodzinę, ale pewnie nie wszyscy przyjdą.
.....

Wieczorem będziemy iść do kina. Wybierzesz się z nami?
.....

My poleżymy na plaży, a dziewczyny będą mogli popływać.
.....

Dzieci będą się uczyli w klasach 30-osobowych?
.....

Po studiach będę chcieć poszukać mieszkania.
.....

Na wakacje wyjedziemy do Grecji.
.....

Przez dwie godziny pójdziemy po parku.
.....

P B

X

PISANIE

1 Proszę odpisać na sms-y.

Hej, Mamo. Co robicie z ojcem w weekend? Bo miałbym pomysł.
Zrobimy ognisko? Zaprosimy sąsiadów?

Tomku, będziemy pod teatrem nie wcześniej
niż o 18:45. Odbierzesz bilety z kasy?

Spóźnię się, jest korek. Powiecie dyrektorowi?

Co dziś robimy?

Nie zdążę na tę wywiadówkę. Zebranie w pracy się przedłużyło☹

Będziecie dziś w galerii? W Empiku będzie czekała na mnie paczka, a nie mogę jej sama odebrać. Pomożecie?

Znalazłem ciekawą ofertę wakacyjną na lipiec i szukam towarzystwa. Macie już plany urlopowe?

Zapomniałam, że po południu mam dentystę (17:15), więc się z Wami nie spotkam. Chyba że możemy zmienić godzinę...

Kupiliśmy dom. Jutro pójdziemy do notariusza.

Samochód się zepsuł, właśnie wracam od mechanika. Nie dojedziemy, bo nie mamy czym.

1 Proszę obejrzeć film Joanny i Krzysztofa Krauze „Papusza” (2013).

1.1 Które elementy romskiego życia pokazano w filmie?

.....	Życie w wędrownych taborach	Granie na instrumentach
.....	Romska kuchnia	Występy w cyrku
.....	Życie w lasach	Wczesne wydawanie dziewczynek za mąż
.....	Konflikty z prawem	Tresowanie niedźwiedzi
.....	Wróżenie z kart	Udawanie się po poradę do najstarszego mężczyzny w społeczności (kłanie)
.....	Handel końmi	Konflikty z Polakami
.....	Romska medycyna	Posyłanie dzieci do szkoły
.....	Śpiewy		
.....	Obozy koncentracyjne dla Romów		
.....	Rozpalanie ognisk		

1.2 Dlaczego Papusza odmówiono kontaktu z jej społecznością?

2 Proszę posłuchać piosenki „Być kobietą” śpiewanej przez Alicję Majewską (sł. Magdalena Czapińska, muz. Włodzimierz Korcz) i dopasować informacje [A-I] do odpowiednich fragmentów tekstu. Proszę zaśpiewać tę piosenkę.



Być kobietą, być kobietą - marzę ciągle będąc dzieckiem,
 Być kobietą, bo kobiety są występne i zdrażdzieckie
 Być kobietą, być kobietą - oszukiwać, dręczyć, zdradzać
 Nawet, gdyby komuś miało to przeszkadzać.
 Mieć z pół kilo biżuterii, kapelusze takie duże
 I od stałych wielbicieli wciąż dostawać listy, róże.
 Na bankietach, wernisażach pokazywać się codziennie
 Być kobietą - ta tęsknota się niekiedy budzi we mnie.
 Ekscentryczną być kobietą - przyjaciółki niech nie milkną,

Czas niech płynie w rytmie walca,
 Dzień niech jedną będzie chwilką.
 Jakaś rola w głównym filmie, jakiś romans niebanalny
 Być kobietą w dobrym stylu,
 Boże, daj mi
 Gdzieś wyjeżdżać niespodzianie, coś porzucać bezpowrotnie,
 Łamać serca twardym panom, pewną siebie być okropnie
 Może muzą dla poetów, adresatką wielkich wzruszeń?
 Być kobietą w każdym calu kiedyś przecież zostać muszę!
 Być kobietą, być kobietą - marzę ciągle będąc dzieckiem,
 Być kobietą, bo kobiety są występne i zdrażdzieckie
 Być kobietą, być kobietą - oszukiwać, dręczyć, zdradzać
 Nawet, gdyby komuś miało to przeszkadzać.
 Ach, kobietą być nareszcie, a najczęściej o tym marzę,
 Kiedy pierzę ci koszule albo naleśniki smażę

Sądziłam, że jako prawdziwie
kobieca kobieta:

- A. zostanę kiedyś znaną aktorką
- B. będę się modnie ubierać
- C. będę dużo tańczyła
- D. będę miała interesujących kochanków
- E. sprawię, że wszyscy mężczyźni będą się we mnie zakochiwać
- F. będą do mnie (i o mnie) pisać zakochani artyści
- G. będę odważnie wprowadzać zmiany w swoim życiu
- H. nie będę się nigdy martwić tym, co pomyślą lub powiedzą inni
- I. będę umiała sprytnie i z wdziękiem manipulować ludźmi



TAJEMNICZY KLIENT

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- sklepy i lokale usługowe
- praca tajemniczego klienta
 - dialogi w sklepach
 - reklamacje
- namawianie do zakupów, odradzanie zakupu
- zakupy (on-line a stacjonarne, w galeriach handlowych a w osiedlowych sklepikach)

GRAMATYKA

- tryb przypuszczający i rozkazujący
 - negacja (dopełniacz)
- konstrukcje z liczebnikiem (miary i ilości)
- stopniowanie przymiotników i przysłówków

PISANIE

- raport
- e-mail prywatny
- ortografia: pisownia nie

KULTURA

- „Rockmen w sklepie muzycznym”
 - „Wystarczy”

Tekst nr 7. Tajemniczy klient

Всі ми колись уявляли себе в ролі іншої людини. Замислювалися, як на чиемусь місці зробили би щось зовсім протилежним чином, поводитися б інакше або просто мали можливість діяти без перешкоди власних бар'єрів. Поведінка та вчинки героїв оповідання непокоять, дивують та розбурхують уяву, але зрозуміти, що ховається за цими звичайними, на перший погляд, покупцями й що мотивує їх, вдається лише наприкінці твору.

Słownik

ekspedientka	продавчиня
turkusowy	бірюзовий
kotara	порт'єра
kołnierz	комір
dyskretnie	загадково
lada	прилавок
beztroski	безтурботний
ulotka	листівка
zaplecze	підсобне приміщення
przyrządzać	готувати
rollup	розсувний стенд
czapka z daszkiem	кепка
kitka	хвіст
narzucony	накинутий
reklamacja	скарга
wylądować	приземлитися
okładka	обкладинка
paragon	чек
dołączony	додається
użytkowanie	використання
kierownik	менеджер, керівник
udobruchany	заспокоєний
fiszki	картки
komplet sportowy	спортивний набір
zleceniodawca	замовник

- Pomóc pani w czymś? - Ekspedientka sklepu odzieżowego zauważyła, że jedna z klientek stoi na środku i wygląda na trochę nieśmiałą i trochę zagubioną.

- Przepraszam, mogłaby mi pani pokazać, gdzie jest przymierzalnia? - Dziewczyna w szarym sweterku i dżinsach, z długim, turkusowym płaszczem w dłoni obróciła się w stronę ekspedientki.

- Oczywiście. Z tyłu za kasą po prawej stronie. Widzi pani?

- Tak, dziękuję.

Dziewczyna odeszła, a ekspedientka rozejrzała się po sklepie. Było trochę ludzi. Kręcili się między półkami ze spodniami i koszulkami, przesuwali wieszaki z płaszczami i kurtkami, przykładali wybrane modele do siebie, próbując ocenić, czy rozmiar jest dobry, a kolor twarzowy. Kobieta pomyślała, że czas sprawdzić, czy dziewczyna w przymierzalni nie potrzebuje pomocy. Przeszła na tył sklepu. Zerknęła na buty wystające spod kotary i głośno zapytała:

- I jak ten płaszcz?

- Właśnie nie wiem. Gdybym była swoją babcią, powiedziałabym, że chyba jest trochę za mały.

- Przyniosę pani większy rozmiar. Jaki pani miała?

- S. To może od razu odniosłaby pani ten model?

- Oczywiście - ekspedientka wzięła płaszcz i poszła szukać większego rozmiaru. Wróciła po chwili.

- Proszę, niech pani przymierzy ten. Powinien być dobry.

Dziewczyna zasunęła firankę, a ekspedientka cierpliwie czekała na wynik przymiarki. Po chwili klientka wyszła z przymierzalni.

- Jak wyglądam?

- Bardzo ładnie. Turkus to jest jednak kolor dla blondynek, zdecydowanie. I bardzo dobrze na pani leży ten płaszcz. A jak się pani w nim czuje?

- To chyba jednak nie mój styl. Za bardzo podkreśla figurę. I coś jest nie tak z tym kołnierzem.

- Taliowane modele są bardzo modne w tym sezonie. A co konkretnie nie podoba się pani w kołnierzu? Może pomogę?

- Wydaje się za duży.

- A gdyby pani spróbowała go ułożyć inaczej? Pani pozwoli - ekspedientka podeszła do dziewczyny i zaczęła fantazyjnie zawijać lewą stronę kołnierza na prawą; zapięła też dekoracyjny guzik i go wyeksponowała. - Niech pani teraz spojrzy. Ładnie, prawda? - skierowała dziewczynę w stronę dużego lustra. - Mamy w ofercie również czarne, wełniane szale, czapki i rękawiczki. Może panią zainteresują? Do turkusu pasują doskonale.

- A ile kosztuje ten płaszcz?

- 450 zł. Do środy przy zakupach stacjonarnych za cenę powyżej 500 zł dajemy 10% rabatu, więc warto rozważyć dodatki.

- Dobrze, przemyślę to. Na razie bardzo pani dziękuję. Prześpię się z tą decyzją.

- Rozumiem. I zapraszam. Proszę zaglądać na naszą stronę na FB. Znajdzie tam pani informacje o wszystkich nowościach i promocjach.

- Zajrzę na pewno. Do widzenia.

- Do zobaczenia.

Dziewczyna wyszła ze sklepu, rozejrzała się dyskretnie i skierowała w stronę korytarza prowadzącego do łazienek. Ekspedientka, która zajęła się innymi klientami, już tego nie widziała.

*

W cukierni była mała kolejka. Większość klientów brała coś na wynos, niektórzy decydowali się na gorące napoje i deser przy stoliku. Pachniało kawą, czekoladą, cynamonem i wanilią. Przy ladzie klientów obsługiwało dwóch młodych chłopaków w firmowych fartuchach i czapkach na głowie. Młoda blondynka – klientka – w długiej, czarnej, plisowanej spódnicy i białej bluzce rozmawiała przez telefon i rozglądała się dokoła, czekając na swoją kolej. Przy stoliku w rogu zauważyła pozostawiony brudny talerzyk od ciasta i kubek po kawie. Na innym opuszczonym stoliku błyszczała plama po rozlanej kawie czy czekoladzie. Ktoś chyba próbował ją zetrzeć, bo obok leżała mokra, brudna chusteczka. Klienci, którzy mieli ochotę usiąść i odpocząć, zniechęceni odwracali się od tego stolika i szukali innego miejsca.

- Dla ciebie? – usłyszała, gdy kolejka przy ladzie się przesunęła i nadeszła jej pora na zakupy.

Spojrzała zaskoczona na chłopaka. Wprawdzie była zapewne niewiele starsza od niego, ale jednak!

- Mam ochotę na coś słodkiego. Co by pan polecił?

- Wszystko! Jesteś w cukierni, dziewczyno, a to oznacza, że wszystko jest słodkie i wszystko pyszne. Spójrz na tę kolejkę. O czymś świadczy, nie? – Śmiał się od ucha do ucha beztroskim uśmiechem przesadnie pewnego siebie nastolatka. I żuł gumę. – To co będzie?

- Dwie cynamonki poproszę.

- Widzisz, nietrudna decyzja, co? – mrugnął do niej okiem i podał zapakowane cynamonowe bułeczki. Papierowa torebka była źle zawinięta i szybko się otworzyła. Cynamonki o mało co nie wypadły. – Coś jeszcze?

- Widziałam w państwa ulotce przy wejściu, że czwartek jest dniem promocji na produkty z twarogiem. Czy to aktualne jeszcze?

- A nie, nie. Już nie – energicznie pokiwał głową. – Od dzisiaj weszły nowe promocje, ale kolega nie zdążył jeszcze rozłożyć nowych ulotek. Teraz dniem promocyjnym będzie piątek, ale co dokładnie będzie w promocji, to nie pamiętam. Musiałbym zajrzeć. – Młody sprzedawca nie wyglądał przy tym, jakby miał na „zagładanie” najmniejszą ochotę.

- A mógłby pan? – chłopak popatrzył na nią z niemym pytaniem „Serio?!“ – Teraz?

Młody poszedł na chwilę na zaplecze. Nie ukrywał, że robi to niechętnie. Po ludzku nawet mu się nie dziwiła. Dziś nie piątek, więc i tak nie można jeszcze skorzystać z żadnej firmowej promocji.

- Piątki. Pieczywo z makiem minus 30% i torty minus 20% od 17:00 – rzucił chłopak po powrocie i chyba siłą powstrzymał się, by nie zapytać „Zadowolona?!“. Zdaje się, że zgubił też na zapleczu swoją czapkę.

- Dziękuję, może skorzystam. – Chłopak zbył uwagę milczeniem. Kolejka nie malała, więc próbował pośpieszyć dziewczynę wzrokiem. Udawała, że tego nie widzi. – Poproszę jeszcze średnią kawę na wynos. I to już będzie wszystko.

Chłopak poszedł do ekspresu przyrządzić to, o co prosiła. Kiedy wrócił postawił przed nią kubek gorącego napoju i zamknięcie.

- Płacisz kartą czy gotówką?

- Kartą.

- Dobra.

Zapłaciła, przystawiając kartę do terminala. Sprzęt wydał charakterystyczny dźwięk. Zastanawiała się, czy powinna jeszcze udać oburzenie brakiem kultury językowej chłopaka, ale uznała, że już nie warto. Wykrzykiwanie „Skandal!” na środku sklepu to jednak nie było jej zadanie. Chłopak wydrukował paragon i wyrzucił go automatycznie do śmietnika pod ladą. Nie zapytał też, czy dziewczyna chce potwierdzenie transakcji.

Blondynka zamknęła sama swoją kawę, zabrała cynamonki i wyszła z kolejki, a chłopak zajął się już następną osobą. „Dziękuję. Zapraszamy ponownie” – podpowiedziała mu w myślach, wychodząc.

*

W księgarni nie było akurat nikogo. Dwoje sprzedawców spacerowało nieśpiesznie między półkami. Co chwilę poprawiali krzywo ustawione stosy książek czy przekładali tomy, jeśli kolejność alfabetyczna autorów się nie zgadzała. Trochę ze sobą rozmawiali, ale niezbyt głośno. I mężczyzna, i kobieta z trudem omijali wielkie reklamowe rollupy ze zdjęciami aktualnych bestsellerów, za to żaden klient z pewnością nie mógłby ich nie zauważyć. Sprzedawcy byli obserwowani z Rossmanna z naprzeciwka, ale nie mogli o tym wiedzieć.

Para jednocześnie spojrzała na energiczną klientkę, która weszła nagle do salonu od strony sklepu z kosmetykami z dużą książką pod pachą. Miała na głowie czapkę z daszkiem, spod której wystawał jasny kitek, legginsy i sportową kamizelkę narzuconą na bluzę adidasa.

- Dzień dobry. Ja w sprawie reklamacji – oświadczyła zdecydowanie.

- To zapraszam do kasy. Co się stało? – spokojnym tonem zapytał mężczyzna.

- Tydzień temu kupiłam od państwa podręcznik do angielskiego, ale moja nauczycielka jednak zmieniła zdanie i chce korzystać w ciągu roku z innej książki, więc ten mi nie będzie potrzebny – książka „Checkpoint” wylądowała z hukiem na ladzie. Miała zniszczoną okładkę i zagięte rogi stron.

Mężczyzna przez chwilę trzymał podręcznik w rękach i go oglądał. Gdy otworzył przypadkowe strony, okazało się, że niektóre są popisane ołówkiem.

- Chodzi pani raczej o zwrot, nie reklamację. Czy ma pani paragon?

- Nie. Zamawiałam ją przez internet – powiedziała dziewczyna takim tonem, jakby to wszystko wyjaśniało.

- Zawsze, kiedy dostaje pani przesyłkę, do towaru dołączony jest też paragon. Może pani o nim po prostu zapomniała? – do rozmowy włączyła się też kobieta.

- Już mówiłam, nie było.

- To niestety – wyraz twarzy sprzedawcy świadczył o tym, że jest mu naprawdę przykro. – Podstawą zwrotu towaru jest dowód zakupu, czyli paragon lub faktura. To raz. A dwa – towar musi być niezniszczony, a ta książka nosi wyraźne ślady użytkowania. – Mężczyzna mógłby pracować w dyplomacji. Szczerze mówiąc, podręcznik wyglądał, jakby go ktoś wyciągnął krowie z gardła.

- Chcę się widzieć z kierownikiem!

- To możliwe, oczywiście, choć nie w tej chwili. Może pani zostawi jakiś kontakt do siebie? Przekażę i kierownik jeszcze dziś do pani oddzwoni. Mogę też przekazać adres mailowy, na jaki przyjmujemy reklamacje i zwroty. Może pani opisać swoją sytuację. Ale z góry uprzedzam – to niestety nic nie da.

- To co ja mam zrobić z tą książką? – Dla odmiany dziewczyna przestała mówić bojowym tonem i udała bezradną.

- Na pani miejscu spróbowałabym odsprzedać książkę na jakiejś aukcji w internecie. Wystarczy, że weźmie pani gumkę i wymaże te ołówkowe wpisy. W ten sposób odzyska pani część pieniędzy. A nowy podręcznik może pani zamówić u nas. Najlepiej w aplikacji mobilnej. Zachęcamy do założenia, jeśli jeszcze jej pani nie ma, rabaty są naprawdę korzystne. A przesyłkę można odebrać u nas w salonie już następnego dnia – sprzedawczyni dołączyła do pokojowego tonu mężczyzny.

- Ale nie chcę później dostawać na swoją skrzynkę mailową setek maili marketingowych dziennie!

- Spokojnie, to pani decyduje, na co się pani zgadza. Po prostu nie wszystkie zgody pani zaakceptuje – sprzedawca mówił pewnym siebie głosem. Budził zaufanie.

Kilka minut później udobruchana dziewczyna ściągała aplikację na swój telefon i z pomocą sprzedawców zakładała swoje nowe konto. Gdy wychodziła, kobieta rzuciła jeszcze w jej stronę:

- Skoro ten angielski teraz panią interesuje, to może pani jeszcze zerknąć na naszą półkę z nowościami do nauki tego języka. Jest tam seria angielskich klasyków w wydaniu dwujęzycznym i uproszczone angielskie powieści - łatwiejsze do czytania dla uczących się angielskiego. Jest też sporo fiszek, gier, komiksów. Polecam.

- Chętnie. Ale może nie dziś, spieszę się.

- Oczywiście. To tu jeszcze mała zakładka do książki z adresem naszej strony internetowej, może się przyda - kobieta wręczyła blondynce pięknie zaprojektowaną zakładkę. - Miłego dnia.

- Dziękuję, wzajemnie.

Wychodząc, jeszcze specjalnie potrąciła łokciem pudełko puzzli leżące przy samym brzegu.

- Przepraszam - bąknęła cicho.

- Nic się nie stało, już podnoszę - usłyszała od mężczyzny, który faktycznie spieszył się, by podnieść puzzle z podłogi, zanim ona to zrobi.

*

W hotelowym pokoju obok łóżka stała otwarta walizka, z której wystawały kostiumowe przebrania tajemniczej klientki: džinsy, szary sweter, biała bluzka, czarna, plisowana spódnica, komplet sportowy i czapka z daszkiem. Udawanie różnego typu klientów było zabawne, Beata to lubiła. Za to pisanie raportu z obserwacji było najmniej lubianą częścią jej pracy. Z rozpuszczonymi i jeszcze mokrymi od mycia blond włosami siedziała po turecku na wielkim hotelowym łóżku, zawinięta w szlafrok i wypełniała puste miejsca w ankietach widoczne na ekranie swojego laptopa. Wyglądała teraz mniej dziewczęco, a bardziej kobieco. Wracała pamięcią do dzisiejszych rozmów, przypominała sobie, jak wyglądały odwiedzane dziś przez nią sklepy, a jak sprzedawcy. Analizowała ze szczegółami, jak czuła się jako klientka w poszczególnych sytuacjach. Wypełnianie ankiet było nudne, ale wiedziała, że od jej dokładności i obiektywizmu zależy przyszły sukces sprzedażowy jej zleciodawców. A na tym w końcu polegała ta praca.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 W którym sklepie...?

jest zaplecze	pracuje 2 sprzedawców	można kupić wełniane dodatki
można kupić cynamonki	nie przyjęto reklamacji	pracownik mówi do Beaty na ty
są dostępne materiały reklamowe	są przymierzalnie	pracownicy noszą służbowe ubrania
jest brudno	można kupić puzzle	Beata udaje kogoś bardzo pewnego siebie

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Jak wygląda Beata, kiedy przychodzi do sklepu odzieżowego?

.....
.....

2. Jakiego koloru płaszcz przymierza Beata?

.....
.....

3. Co sugeruje sprzedawczyni ze sklepu odzieżowego?

.....
.....

4. Co Beata kupuje w cukierni?

.....
.....

5. Jak zachowuje się chłopak z cukierni?

.....
.....

6. Jak wygląda cukiernia?

.....
.....

7. Z jakim problemem Beata przychodzi do księgarni?

.....
.....

8. Dlaczego sprzedawca nie może pomóc Beacie?

.....
.....

9. Do czego sprzedawcy zachęcają Beatę w księgarni?

.....
.....

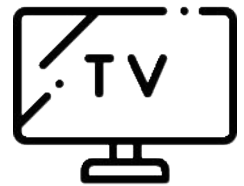
10. Czy Beata lubi pracę tajemniczej klientki?

.....
.....

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1 Proszę dopasować informacje do symboli.

księgarnia	piekarnia	salon urody	
sklep sportowy	kwiaciarnia	cukiernia	fryzjer
butik/sklep odzieżowy	salonik prasowy	sklep obuwniczy	
sklep meblowy	pralnia	punkt gastronomiczny	AGD/RTV



2 Kim jest tajemniczy klient? Proszę wstawić fragmenty w odpowiednie miejsce w tekście.

- | | |
|---------------------------|-------------------------|
| A. zatrudniają duże firmy | G. żegnają |
| B. pytania klientów | H. sytuacje konfliktowe |
| C. w sklepie | I. towar |
| D. kim jest | J. uwagi i komentarze |
| E. robienia zakupów | K. cierpliwi |
| F. najwyższa | |

Tajemniczy klient to osoba, którą [A] zajmujące się najczęściej handlem lub usługami. Taka osoba pracuje anonimowo. Nikt nie powinien wiedzieć, [.....], jak się nazywa ani jaki jest prawdziwy powód jej wizyty [.....] lub w punkcie usługowym. Kiedy tajemniczy klient przychodzi do wskazanego miejsca, sprawdza na przykład, czy sprzedawcy grzecznie witają się i [.....] z klientami, czy odnoszą się do nich z szacunkiem i kulturą, czy są [.....], czy oferują im pomoc, czy zachęcają do [.....], ale nie są w tym napastliwi, czy odpowiadają na [.....], czy są nastawieni na kontakt, czy potrafią mądrze rozwiązywać [.....]. Pod tym kątem ocenia się szczególnie nowych pracowników. Tajemniczy klient dokładnie obserwuje też wnętrze sklepu - czy [.....] jest ładnie poukładany, czy klientowi łatwo jest go znaleźć, obejrzeć lub przymierzyć, czy reklamy i informacje o promocjach są aktualne i dobrze widoczne. Tajemniczy klienci są trochę jak aktorzy - pracują w oparciu o gotowy scenariusz, w którym zawarte są wszystkie pytania, które powinni zadać, i opisane zachowania, które powinni zaprezentować. Po badaniu w punkcie (sklepie, biurze, firmie...) zadaniem tajemniczego klienta jest napisanie raportu, w którym znajdą się wszystkie [.....] na temat pracowników i wyglądu sklepu. Na podstawie uwag z raportu ustala się strategię poprawy jakości obsługi, jeśli taka jest konieczna. A wszystko po to, by sprzedaż była jak [.....].

3 W jakim sklepie można to usłyszeć?



Te szpilki są za ciasne. Czy ma pani większe?

..... Poproszę kanapkę z szynką i chleb razowy.



Po ile te torty?


..... Kilo ziemniaków i 2 pomidory proszę.
Czy coś jeszcze?





Sluchawki są na półkach po prawej, a torby do laptopów tutaj, na dole.


..... Kawa będzie na miejscu czy na wynos?




 Filet z kurczaka, parówki i 10 plasterków szynki. Wszystko?


..... Domki dla lalek przyjadą jutro, a gry planszowe trzeba przełożyć bliżej kas. 


 Gumę do żucia w drażetkach i „Polska The Times” poproszę.


..... Czy ta kanapa się rozkłada? 


 Mają państwo profesjonalne piłki do siatkówki?


4 Proszę uzupełnić dialog.


 Dzień dobry. Przedwczoraj kupiłem u państwa telefon, dziś chciałbym go zwrócić.


.....? 

 Ekran dotykowy jest wadliwy. Nie zawsze działa, nie wiem dlaczego. Jest też jakiś problem z klawiaturą.

..... Naprawię go lub wymienię panu na inny. 

 Wiem, ale myślę, że coś może być nie tak generalnie z tym modelem. Sprawdziłem - ma dużo złych opinii w internecie. Dlatego wolę go oddać, a wybrać zupełnie inny.

Dobrze. 

 Faktury nie, paragon tak. Proszę.

Dobrze. To proszę tu podpisać. Zwrot pieniędzy będzie na kartę,
bo kartą pan płacił. Środki powinny wrócić na konto do 3 dni.



.....

Bardzo proszę.



5 Proszę przekonać kolegę/koleżankę:

1. żeby kupić(-a) zestaw kosmetyków w promocji.
2. żeby ściągnął(-ęła) na telefon aplikację znanego sklepu odzieżowego.
3. żeby poszedł(-ła) z Panem/Panią na zakupy.
4. żeby zaczął(-ęła) oszczędzać, a nie wydawać wszystkie pieniądze na nowe ubrania i gadżety.
5. żeby sprzedał(-a) swoje nieużywane ubrania na aukcji internetowej.

6 Proszę porozmawiać...

1. Zakupy (odzieżowe, spożywcze) - jak je robić, by być zadowolonym, nie wydawać za dużo pieniędzy i dbać o planetę?
2. Zakupy w sklepach stacjonarnych czy internetowych - co jest lepsze i dlaczego?
3. Idealny sprzedawca - jaki powinien być?
4. Polacy mówią: Nasz klient - nasz pan. Co to znaczy? Czy zgadza się Pan/Pani z tym stwierdzeniem?
5. Galeria handlowa czy mały sklepik osiedlowy - gdzie jest lepiej robić zakupy i dlaczego?

GRAMATYKA

1 Proszę utworzyć dobre formy.

1.1 Proszę utworzyć formy trybu przypuszczającego wg wzoru.

- a. *Sięgnąłby* (Sięgnąć) mi pan tę herbatę z góry? Bo ja jestem za niska.
- b. Moje siostry (zgłosić) reklamację, ale nie mają już paragonu.
- c. (Pokazać) mi pan, gdzie jest przymierzalnia?
- d. Czy (móc, ja) prosić torbę na zakupy?
- e. Dziecko (chcieć) kupić każdą zabawkę z tego sklepu, ale rodzice mu nie pozwalają.
- f. Moja babcia (powiedzieć), że to stanowczo za krótka spódnica.
- g. Moi rodzice (uznać), że to najlepszy targ w okolicy, ale oni nie widzieli tych w Maroku.
- h. Marku, (zapłacić) za mnie? Zapomniałam portfela i karty z domu.
- i. (Zapytać, ja) sprzedawcę, kiedy będzie dostawa, ale właśnie gdzieś sobie poszedł.
- j. Tomasz (kupić) laptopa w sklepie internetowym, ale nie zna żadnego godnego zaufania.
- k. (Chcieć, wy) sprawdzić ofertę tego butiku? Mam ulotki.

1.2 Proszę utworzyć formy trybu przypuszczającego wg wzoru.

[Wanda] wziąć torbę zakupową z domu, nie musieć płacić w sklepie za jednorazówkę

PRZYKŁAD:
Gdyby Wanda wzięła torbę zakupową z domu, nie musiałaby płacić w sklepie za jednorazówkę.

- a. [ja] wziąć koszyk, nie musieć trzymać zakupów w rękach
.....
.....
- b. [dziecko] móc samodzielnie robić zakupy w sklepie spożywczym, kupować tylko słodycze
.....
.....
- c. [ty] zwrócić towar, dostać za niego pieniądze
.....
.....
- d. [on] porozmawiać ze sprzedawcą, doradzić mu, który towar jest najlepszy
.....
.....
- e. [my] pojechać do galerii handlowej, zrobić od razu większe zakupy
.....
.....
- f. [moja sąsiadka] mieć ważne badania BHP, pracować w sklepie spożywczym
.....
.....

g. [rodzice] być bogatym, móc nie oszczędzać pieniędzy na zakupach

h. [wy] chcieć skorzystać z promocji, szukać okazji w czasie wyprzedaży Black Friday

2 Proszę zamienić zdania wg wzoru.

Proszę podejść do kasy samoobsługowej.	(pani) <i>Niech pani podejdzie do kasy samoobsługowej.</i>
1 Proszę mi dać potwierdzenie sprzedaży.	(pan)
2 Proszę się przesunąć w kolejce.	(państwo)
3 Proszę mi to doliczyć do rachunku.	(pani)
4 Proszę wziąć koszyk.	(państwo)
5 Proszę zapłacić kartą.	(państwo)
6 Proszę rozmienić pieniądze.	(pani)
7 Proszę zaczekać na kierownika sklepu.	(pan)
8 Proszę przejść do przymierzalni.	(panie)
9 Proszę sprawdzić towar w 2. alejce.	(panowie)
10 Proszę o to zapytać przy kasie.	(pan)

3 Proszę zapisać zdania z negacją.

PRZYKŁAD: Czy jest ochroniarz? → *Nie, nie ma ochroniarza.*

- Czy jest chleb?
- Czy jest kierowniczką sklepu?
- Czy są dzinsy rurki?
- Czy jest ktoś do sklepu na jutro na drugą zmianę?
- Czy są laptopy?
- Czy są świeże żeberka?
- Czy jest wiśniowa coca-cola?
- Czy są rogalce maślane?
- Czy jest nowa książka Remigiusza Mroza?
- Czy są wełniane płaszcze?

4 Proszę wpisać poprawne formy.

PRZYKŁAD: Podaj mi *tę stertę zeszytów* (ta, sterta, zeszyt) z góry.

- Chcę przymierzyć (te, 2, para, spodnie) i (tamta, koszulka).
- Kupiłam (5, kilogram, jabłka) i (2, paczka, cynamon). Będziemy robić mus. Przydałoby się jeszcze

- (trochę, cukier).
- c. Poproszę (3, bochenek, chleb) i
..... (2, bułka).
- d. Zamówiłam w sklepie internetowym (3, opakowanie, ba-
teria) i (2, pokrowiec) na laptopy.
- e. Byłam na targu i mam w torbie (pół, pęczek, szczy-
piorek), (3, kilogram, ziemniak), (2, cebula)
i (6, marchewka).
- f. Czy mogę obejrzeć (te, 2, zimowa czapka)?
- g. Na zimę kupię sobie (dużo, rękawiczka, 3, szal, 1, kurtka).
- h. Poproszę (20, plasterek, szynka)
i (ćwiartka, kurczak).
- i. Po co ci tak (dużo, reklamówka)?
- j. Obejrzałam (10, podręcznik) w tej księgarni. Żaden nie
jest dobry.

5 Proszę wpisać dobre formy stopnia wyższego lub najwyższego przymiotników i przysłówków.

PRZYKŁAD: Bez dzieci zakupy robi się zdecydowanie *szybciej* (szybko).

- a. Ten sweter jest na mnie za mały. Czy są (duży)?
- b. XL to w tej chwili (duży) rozmiar, jaki mamy w sklepie. Potem są już
tylko L-ki, M-ki i S-ki. XXL nie ma.
- c. (dużo) klientów będzie w sklepach w okresie przedświątecznym.
- d. Ten płaszcz jest na ciebie za luźny. Przymierz (mały) rozmiar.
- e. Paradoksalnie (drogo) jest w małych, wiejskich sklepikach, które
nie mają konkurencji.
- f. Rozumiem, że rurki są modne, ale jeśli wezmę (wąski) spodnie,
nogi zwyczajnie mi się w nie nie zmieszczą!
- g. Ta sukienka ma (ładny) fason niż tamta. Jest taliowana i ma ładny pasek.
- h. W galerii (dobrze) robi się zakupy - sklepów jest dużo, są różne,
można zrobić przerwę w zakupach na obiad czy na kawę, a potem je kontynuować.
- i. Mam wrażenie, że towary z chińskich sklepów niszczą się jednak
(szybko), ale ich ceny są (niski).
- j. Mówią, że zakupy odzieżowe (mądrze) jest robić ze stylistą.
Ja mam jednak (praktyczny) podejście do życia i uważam,
że wystarczy je samemu dobrze zaplanować i myśleć o ograniczonym budżecie.

PISANIE

- 1 Proszę sobie wyobrazić, że na czas wakacji zatrudnił(-a) się pan(-i) w sklepie odzieżowym typu H&M. Proszę napisać e-mail do kolegi lub koleżanki, w którym opisz pan(-i) pierwsze wrażenia z tej pracy (jacy są klienci, szef, w jakich godzinach pan/i pracuje, czy zarobki są satysfakcjonujące, jakie są pana/pani obowiązki, na co trzeba uważać itd.).
- 2 W poznanej historii mamy dziewczynę, która jako tajemnicza klientka musi napisać raport z wizyt w różnych sklepach. Proszę się w nią wcielić i napisać fragment raportu poświęcony jej wizycie w cukierni. Proszę opisać i ocenić sprzedawców oraz wygląd sklepu. Proszę zasugerować, co trzeba zmienić, by cukiernia funkcjonowała lepiej/ bardziej profesjonalnie.
- 3 Razem czy osobno? Proszę zapisać poprawnie słowa z *nie*.

PRZYKŁAD:

Co za nie/szczęście! Zapomniałam kupić na jutro chleb.

Co za nieszczęście! Zapomniałam kupić na jutro chleb.

- a. Nie/kupiłam Ci tych spodni, bo były za drogie. Ale nie/dziś to jutro, nie/martw się, kiedyś je dostaniesz. Choć może nie/prędko.

.....

- b. Nie/nawidzę długiego chodzenia po galeriach handlowych. Bywam tam nie/często, bo jestem nie/cierpliwa i nie/specjalnie zamożna.

.....

- c. Nie/będę już nosić tych butów, bo są nie/modne.

.....

- d. Nie/chętnie to przyznaję, ale nigdy nie/kupiliśmy niczego ze sklepu internetowego.

.....

- e. Nie/zawsze towar tani jest nie/dobrej jakości.

.....

- f. Wbrew pozorom kupowanie przez aplikacje nie/wiele się różni od tradycyjnych zakupów.

.....

g. Nie/którzy z nas poukładali nie/co ten towar na półkach, bo nie/chcieli nie/pokoić nim szefa.

.....
.....

h. Nie/najlepszy w smaku ten kurczak z galerii. W ogóle nie/słony, a zwykle są wręcz przesolone.

.....
.....

i. W biurze obsługi klienta nie/przyjęli mojej reklamacji. Nie/mile mnie zaskoczyli.

.....
.....

j. Rzecznik praw konsumenta wprowadzie dziś nie/pracuje, ale normalnie nie/trudno się z nim spotkać.

.....
.....

k. Ludzie z autyzmem odczuwają nie/pokój w galeriach handlowych. Jest tam za dużo bodźców.

.....
.....

KULTURA

- 1 Proszę obejrzeć skecz polskiego mima Ireneusza Krosnego „Rockman w sklepie muzycznym” <https://www.youtube.com/watch?v=pcgeOzlgdrE> i opowiedzieć, jak wyglądała tytułowa wizyta. Jaki jest pana/pani zdaniem najgorszy typ klientów w sklepach?
- 2 Proszę posłuchać piosenki „Wystarczy” (sł. Katarzyna Nosowska, muz. Katarzyna Nosowska, Paweł Krawczyk, śpiewa Katarzyna Nosowska) i uzupełnić w niej brakujące słowa.

2.1 O jakim problemie współczesnego świata jest mowa tym tekście. Jakie rozwiązanie proponuje wokalistka? Czy dodał(a)byś jakieś inne od siebie?

2.2 Proszę zaśpiewać tę piosenkę.



Czemu prędko
Traci połysk, blask
Každy, rzecz
W oka mgnieniu wręcz
Pnie się materii stos do
Co waży, kosztował, a nie cieszy już
Mało, mało więcej
Zmieniam na wystarczy - zero strat
Rzucam znów, na to co mam
Chcę poczuć dawny zachwyty - zero strat
Dzisiaj mało, mało jeszcze więcej
Zmieniam na wystarczy - zero strat
To co znane znów jest nowe
Tak chcę na to patrzeć

Satysfakcja trwa

....., może dwa

I ponownie głód

Gromadzenia mus

Widoczny z kosmosu jak
mur

Everest klamotów co nie cieszą już

mało, mało jeszcze więcej

Zmieniam na wystarczy - zero strat

Rzucam okiem znów, na to co mam

Chcę poczuć zachwyty - zero strat

Dzisiaj mało, mało jeszcze więcej

Zmieniam na wystarczy - zero strat

To co stare znane znów jest nowe

Tak chcę na to patrzeć - zero strat



GRY I ZABAWY

Od podanych liter w nazwach sklepów proszę spróbować utworzyć sensowne zdania. W miarę możliwości proszę zachować kolejność liter. Czy wiesz, jakie produkty są sprzedawane w tych sklepach?

PRZYKŁAD: CASTORAMA → *Cóż, Asia się trochę obawia różnych akcji moich artystów.*

OBI
SOWA
LIDL
SMYK
EMPIK
NETTO
ROSSMANN
KAUFLAND
BIEDRONKA
POLO-MARKET

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- sposoby spędzania wolnego czasu, hobby
 - obiekty sportowe
- wyrażanie zainteresowania i braku zainteresowania
 - pytanie o informacje w centrum sportu
 - zapisy na zajęcia w różnych miejscach kultury
 - opis fotografii

GRAMATYKA

- czas teraźniejszy
- deklinacja (rzeczownik, przymiotnik, zaimek)
 - zaimki który, jaki, co
 - tworzenie pytań
- transformacje zdań z wykorzystaniem antonimii

PISANIE

- czas teraźniejszy
- deklinacja (rzeczownik, przymiotnik, zaimek)
 - zaimki który, jaki, co
 - tworzenie pytań
- transformacje zdań z wykorzystaniem antonimii

KULTURA

- „Wiedźmin” (gra komputerowa)
 - „Kosmiczny piątek”

Tekst nr 8. W zdrowym ciele zdrowy duch

Події відбуваються в залі для занять йоги. Чоловік похилого віку Ян уже брав участь у клубах кулінарії, шахів, хіп-хопу й навіть робототехніки, але зараз він стоїть на килимку для йоги, намагаючись з усіх сил повторити вправу. У залі зібралось багато молодих дівчат і дорослих жінок, але найяскравішою особою там виявився чоловік, який одразу став об'єктом для обговорення. Незважаючи на насмішкуваті погляди і небажання інших працювати з ним в парі, Ян все ж зміг знайти однодумницю, яка теж має мету, що допомагає їй продовжувати тренування.

Słownik

bańnąć	буркнути
dres	костюм для тренувань
drwiące spojrzenia	насмішкуваті погляди
dyskretnie	непомітно
huśtawka	гойдалка
joginka	вчителька йоги
kciuk	великий палець
klatka piersiowa	грудна клітина
klęczeć	стояти на колінах
korek	пробка
krzyż	хрест
łądować	опинятися
łamaga	недотепа
łapać się	хапатися
nastolatka	дівчина-підліток
odparć	відповісти
osiedlowy	сільський
poparzyć	обпалити
praca dorywcza	тимчасова робота
spojrzenie	погляд
sztywny	не здатний зігнутися
tłum	толпа
trik	трюк
truchcik	пробіжка
uda	стегна
ugiąć	зігнути
ukusnąć	присісти навпочіпки
uprzejmie	люб'язно
wycofać się	взяти назад
wygrzebywać się	відшукати час
wyjściowa pozycja	вихідна позиція
zabić czas	коротати час
zachwiać	струсити
zwinęty	згорнутий

Jan klęczał na macie i z całych sił próbował poprawnie wykonać ćwiczenie, które pokazywała młoda joginka. Z wielu powodów nie było to łatwe. Był jedynym mężczyzną w grupie, do tego poważnie zawyżał średnią wieku. Gdyby nie on, wynosiłaby ona trochę ponad 20 lat. Od reszty różnił go jednak nie tylko wiek, ale i ubranie. Wszystkie wyginające się do tyłu dziewczęta miały na sobie eleganckie markowe topy i legginsy. On – dres, który kupił w sklepie z używaną odzieżą 10 lat temu, gdy postanowił „coś ze sobą zrobić i zacząć od lekkiego truchcika w parku” (skończyło się po jednym razie). Ponieważ nigdy w życiu nie był typem sportowca, a do tego miał już swoje lata, jego ciało również było gotowe do współpracy... inaczej niż elastyczne figurki młodych panien. Pozycja dziecka miała być zdaniem joginki dość łatwa i relaksująca, ale jak tylko Jan spróbował powtórzyć za instruktorką schemat ruchów, poczuł, że zaczynają go boleć kolana. Wycofał się instynktownie, a joginka – widząc to – podeszła bez słowa i podłożyła mu zwinięty ręcznik pod uda. Posłała mu przy tym zachęcający uśmiech i kiwnęła głową, by spróbował raz jeszcze. To miało ułatwić zadanie. Ból nie przeszedł, ale Jan nie chciał się poddać, więc próbował mimo tego. Starał się też nie zauważać trochę drwiących spojrzeń koleżanek z grupy. Wiedział, że dla większości z nich był starym, samotnym dziwakiem, który z tego powodu, że ma za dużo czasu, szuka sobie dowolnego hobby, by nadać życiu sens i zmusić innych do kontaktów ze sobą (lub siebie do kontaktów z innymi). Może to i prawda. Miał lat 71, nie pracował od dłuższego czasu, był niespecjalnie towarzyskim wdowcem, a jego córki mieszkały od lat za granicą. By zabić czas, a właściwie jego nadmiar, regularnie łądował na jakiś zajęciach typu kurs gotowania dla singli, robotyka dla początkujących na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, „Rowerowa sobota” z klubem osiedlowym, „Szachy ze współbraćmi” w bibliotece parafialnej czy „Hip-hop dla każdego” organizowanym przy jakimś domu kultury. Wszędzie tam spotykał głównie młode roczniki i wszyscy oni byli dla niego tacy sami. Sporo od niego młodszy, w pełni sił, dobrze ubrani, wiecznie spóźnieni, bo z trudem wygrzebywali dla siebie godzinę w tygodniu między pracą a rodziną lub między studiami, wolontariatem (który miał dobrze wyglądać w CV) i pracą dorywczą w jakiś kawiarniach. Jan wiedział (i nie raz słyszał), że każde hobby sprawiało, że czuli się oni bardziej interesujący dla samych siebie i w oczach innych ludzi. Łatwo nawiązywali kontakt z innymi, pod warunkiem jednak że ci inni byli podobni do nich. No, a Jan podobny nie był nigdy. Więc teoretycznie jedyne co zyskiwał na tych wszystkich zajęciach to poparzone palce (gotowanie), zniszczone okulary (robotyka), złamany nadgarstek (rowery), ból głowy (szachy) i podarty podkoszulek (hip-hop). A jednak nie poddawał się i ciągle wymyślał dla siebie coś innego, najlepiej związanego ze sportem.

W zdrowym ciele zdrowy duch powtarzał sobie i teraz, choć z tym bólem w kolanach wcale nie czuł się zdrowy, a jako sportowa łamaga w grupie młodych, szczupłych i gibkich kobiet – przesadnie szczęśliwy. Dobrze, że chociaż joginka miała do niego cierpliwość i nie robiła żadnych min. Pomagała mu: pokazywała alternatywne pozycje, radziła, by nie zmuszał ciała do robienia tego, na co nie było gotowe, stosowała różne triki, które trochę ułatwiały ćwiczenia. Jan jakoś nie miał nadziei na to, że jego ciało będzie kiedyś jak z gumy, choć wielu mówiło, że to tylko kwestia zaangażowania w ćwiczenia i czasu. Liczył za to bardzo na to, że na jodze podtrzyma swój życiowy optymizm i nauczy się dobrej koncentracji uwagi. Wydawało mu się to ważne w życiu, tym bardziej że od czasu do czasu łapał się na tym, że zaczyna mieć problemy z pamięcią. No więc nie tak bardzo o ludzi, a o jako taką sprawność ciała i umysłu chodziło mu na tych wszystkich zajęciach. I choć strasznie się na nich kompromitował, a inni nie raz, nie dwa scenicznym szeptem komentowali jego porażki, trwał. Czasem tylko zastanawiał się, jak to możliwe, że ci młodzi – tacy w deklaracjach tolerancyjni i wymagający tolerancji od innych – potrafią być tak nieprzyjemni. Cieszył się wtedy, że ma właśnie lat 71, a nie np. 17, bo umiał się tym

za bardzo nie martwić i dalej robić swoje.

- Ustawcie się w parach - poprosiła joginka i wszystkie uczestniczki zajęć, zgodnie z przyjętym zwyczajem, obróciły się do najbliższej sąsiadki. Jan także. Sandra - młoda kobieta lat 25, może trochę więcej, nie wyglądała na specjalnie szczęśliwą, gdy odkryła, że to właśnie Jan będzie jej parą. Ten za to posłał jej zakłopotany uśmiech. Usiedli tyłem do siebie - zgodnie z instrukcją joginki - złapali się za ręce i zaczęli je ciągnąć: najpierw w górę, potem w dół. Jan czuł, że trochę ciągnie przy tym Sandrę i że to pewnie dla niej nie bardzo przyjemne. Źle się z tym czuł, ale nie mógł tego poprawić - zwyczajnie był za mało elastyczny w klatce piersiowej. Spróbował inaczej - ugiął lekko ręce w łokciach i próbował zrobić ćwiczenie połowicznie.

- Skoro już tu jesteśmy, to ćwiczymy porządnie - usłyszał od Sandry ciche pouczenie.

- Dobrze, jeśli tak wolisz - odpowiedział i poprawił ustawienie rąk - Po prostu nie chciałem sprawiać ci bólu. Jestem mniej wysportowany od ciebie.

Gdyby Jan siedział teraz przodem do Sandry, zobaczyłby jej spojrzenie, które mówiło „Prawdę mówiąc, w ogóle nie jesteś wysportowany”.

Instruktorzka rzuciła hasło „zmiana partnerów”, które jak zawsze wywołało dwuznaczne uśmiechy wśród młodych kobiet. Janowi nie było wcale do śmiechu. Był na to trochę za staroświecki (lub sztywny, jak powiedzieliby młodzi) - to raz. Wykonywanie trudniejszych ćwiczeń w parze z wygimnastykowaną kobietą zawstydzало go też jako niespecjalnie sprawnego mężczyznę - to dwa. A zawstydzало podwójnie, bo zmuszało do dotyku obcej kobiety, a nie przypominał sobie, żeby od śmierci żony dotykał kogokolwiek, choćby „urodzinowo-imieninowo” członków rodziny. Nie chciał być źle zrozumiany. Może nie czerwienił się przy tym jak nastolatka, ale z pewnością unikał patrzenia tym młodym kobietom prosto w oczy podczas ćwiczeń.

Żaneta - jego nowa partnerka - była dobrze zbudowaną trzydziestolatką praktykującą jogę od dawna. Pewna siebie usiadła na wprost Jana, on też zgodnie z zaleceniem joginki usiadł twarzą do niej. Ćwiczenie polegało na tym, że trzeba było kucnąć na całych stopach, chwycić partnera za ręce na krzyż, a następnie przeciągać się jak na huśtawce, a potem odginać kolejno wolną rękę daleko za siebie. Nie było mowy, by Jan oparł się na całych stopach. Żaneta oczywiście zrobiła to bez większego wysiłku. Gdy złapali się za ręce, Jan poczuł, że w ogóle nie może złapać równowagi w tej pozycji. Czuł się bardzo niestabilnie. Joginka podeszła, by trochę podtrzymać mu plecy, to jednak nie pomogło. Gdy Żaneta zaczęła lekko ciągnąć go w swoją stronę, natychmiast się przewrócił. Ona zresztą też, bo straciła w nim oparcie.

- Przepraszam - bąknął, gdy udało mu się wrócić do wyjściowej pozycji. - Zraz spróbuję jeszcze raz. Obiecuję trzymać mocno.

- Nie, nie. Wiesz, to zły pomysł. Może po prostu nie dziś. Spróbujmy czegoś prostszego. I może osobno, będzie ci łatwiej utrzymać równowagę - Żaneta może nawet nie chciała mu sprawić przykrości, ale wyraźnie nie planowała przewracać się w parach tylko dlatego, że jest uprzejmą koleżanką.

- Jasne - odparł Jan. Uznał, że lepiej tego w żaden sposób nie komentować. Ponieważ nie bardzo umiał wymyślić sobie samodzielnie „prostszą pozycję”, próbował robić to samo co Żaneta. Ona stała na wyprostowanych nogach, zginała się w pół i dotykała dłońmi podłogi. On musiał stanąć w dużym rozkroku, a i tak udało mu się sięgnąć dłońmi jedynie do swoich kolan. Gdy patrzył za siebie, zobaczył, że para stojąca za nim i za Żanetą, dyskretnie się z nich śmieje.

Ostatnim ćwiczeniem w parach, które na dziś proponowała joginka, było pochylanie się przodem do siebie. Nastąpiła ponowna zmiana ćwiczących. Tym razem Jan miał trenować z Anką - na oko 19-latką, ważącą sporo więcej niż jej rówieśniczki. Stanęli naprzeciwko, oparli się ramionami o siebie i zaczęli powoli pochylać do przodu. To była trochę łatwiejsza dla Jana pozycja, poza tym czuł się odpowiedzial-

ny za nastolatkę, więc bardzo pilnował tego, by się nie zachwiać i nie upaść. Gdy obydwójce zgięli się w pół i grzecznie ćwiczyli oddechy tak, jak kazała joginka, Anka nagle się zachwiała.

- Przepraszam, Janie, chyba zakręciło mi się w głowie - powoli się wyprostowała.

Przez chwilę myślał, że to wymówka kolejnej koleżanki, która wolałaby z nim nie ćwiczyć, ale zobaczył, że Anka naprawdę zrobiła się blada na twarzy.

- Usiądź tu. Przyniosę ci wody - zaproponował. Zaraz też pojawiła się przy nich joginka, by sprawdzić, co się dzieje. Kazała Ance przerwać ćwiczenia i odpocząć na macie pod ścianą. Jan zaproponował, że chwilę z nią posiedzi, żeby się upewnić, że wszystko już jest w porządku.

- Proszę - wręczył jej butelkę wody - to powinno trochę pomóc.

- Dzięki - Anka odkręciła korek i wypila kilka łyków. - Przepraszam, zepsułam ci ćwiczenie.

- Daj spokój. Widziałas, nie idzie mi najlepiej, nie można mi niczego zepsuć - spróbował zażartować. - Co się właściwie stało?

- Szczerze: nie jadałam dziś obiadu. Prosto po zajęciach przyjechałam na trening. Pewnie organizm się na to zbuntował. - Anka oparła głowę o ścianę i próbowała równo oddychać.

- Trochę to nierozsądne, nie sądzisz?

- Mówisz jak moja matka.

- Może wie, co mówi.

- Nigdy nie ważyła tyle co ja, więc nie, nie wie.

Janowi zrobiło się szkoda tej młodej dziewczyny, ale uznał, że nie do niego należy rozwiązanie tego problemu.

- To wiesz już, po co ja tu przychodzę. A ty, po co? - Anka chyba próbowała odwrócić uwagę Jana od siebie.

- Cóż, walczę ze starością. Chyba.

- I postanowiłeś to robić w tłumie młodych, chudych i zadzierających nosa kobiet? Trochę to nierozsądne, nie sądzisz?

- Mówisz jak moja córka.

- Może wie, co mówi.

- Nigdy nie była w moim wieku, więc nie, nie wie.

Zaśmiali się oboje.

- Ale nieźle ci idzie. Nie poddajesz się, mimo że to trochę nie twoja bajka. Szacun. - Uniosła w górę kciuk, żeby go pochwalić. - Przyjdiesz za tydzień?

- Nie wiem - odpowiedział zgodnie z prawdą. - Nie moja bajka, jak zauważyłaś.

- Przyjdź. Ja też przyjdę. Może spróbujemy się zabawić w tej grupie snobek?

- A zjesz wcześniej obiad?

- A ty zmienisz ten dres na coś ludzkiego?

Zaśmiali się i podali sobie ręce na znak zawartej ugody.

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1 Proszę przeczytać i zaznaczyć poprawną odpowiedź: prawda (P) lub nieprawda (N).

- 0 Joginka jest kobietą w dojrzałym wieku.
- 1 Jan ma ponad siedemdziesiąt lat.
- 2 Na zajęcia jogi poza Janem chodzą tylko kobiety.
- 3 Joginka nie dba o Jana.
- 4 Jan jest wysportowany.
- 5 Jan wcześniej brał udział w różnych zajęciach dodatkowych.
- 6 Jan ma problemy z pamięcią.
- 7 Anka jest dużo młodsza od Jana.
- 8 Jan dobrze się czuje w grupie trenujących jogę.
- 9 Podczas zajęć kursanci ćwiczą też w dwójkach.
- 10 Jan jest bezdietny.

P	N
	X

2 Proszę napisać odpowiedź.

1. Co Jan myśli o młodym pokoleniu?

.....
.....

2. W jakim ubraniu Jan przyszedł na zajęcia?

.....
.....

3. Co robi joginka, żeby Janowi ćwiczyło się łatwiej?

.....
.....

4. Dlaczego inne uczestniczki kursu nie chcą ćwiczyć z Janem?

.....
.....

5. Co spotkało Jana, kiedy poszedł grać w szachy?

.....
.....

6. Jaka instytucja organizowała jazdę rowerami dla mieszkańców?

.....
.....

7. Dlaczego Anka źle się poczuła podczas zajęć?

.....
.....

8. Dlaczego Anka zapisała się na jogę?

.....
.....

9. W czym joga ma pomóc Janowi?

.....
.....

10. W czym Anka i Jan są do siebie podobni?

.....
.....



1 Proszę dopasować informacje.

- | | |
|--|--|
| <p>A. Wybieramy się w góry</p> <p>B. Moje dziecko zaczyna kurs pływania</p> <p>C. Na uniwersytecie mamy sekcję gry w</p> <p>D. Ze sportów wodnych najbardziej lubię</p> <p>E. w weekendy na lodowisku</p> <p>F. W środy kino Cinema City zaprasza na</p> <p>G. Wydział Matematyki i Informatyki UMK organizuje Dzień Gier</p> <p>H. Na warsztatach ogrodniczych</p> <p>I. Teatr Muzyczny w Gdyni zaprasza na</p> <p>J. W Dzień Kobiet proponujemy warsztaty z zaplatania</p> <p>K. Jesteśmy gotowi na rajd rowerowy,</p> <p>L. W wakacje wyjeżdżam na obóz językowy</p> <p>M. Umiem robić swetry</p> <p>N. Muzeum Narodowe w Warszawie od lipca do października 2022 r. zaprasza na</p> <p>O. Idę z ojcem na stadion oglądać</p> | <p>a. na narty.</p> <p>b. rozdawali krzewy ozdobne, kwiaty doniczkowe, byliny i doniczki ekologiczne.</p> <p>c. brydża.</p> <p>d. mecz żużlowy.</p> <p>e. makramy.</p> <p>f. żabką i kraulem.</p> <p>g. musimy tylko napompować sprzęt.</p> <p>h. seanse filmowe za 50% ceny</p> <p>i. Planszowych GRAWITACJA.</p> <p>j. pełno ludzi jeździ na łyżwach.</p> <p>k. wioślarstwo.</p> <p>l. dużą scenę na musical „Chłopi” na podstawie powieści Reymonta.</p> <p>m. na szydełku i na drutach.</p> <p>n. czasową wystawę poświęconą Stanisławowi Witkiewiczowi „Witkacy. Sejsmograf epoki przyspieszenia”</p> <p>o. organizowany przez szkołę angielskiego, do której chodzę.</p> |
|--|--|

A

a

2 Proszę uzupełnić teksty odpowiednimi słowami.

Lubię aktywność fizyczną, ale to nie znaczy, że mnie absolutnie każdy sport. Tak nie jest. Zdecydowanie sportem mojego życia jest kolarstwo. jeździć na rowerze! Rodzice mówią, że tym od dziecka. też trochę sportami, które uelastyczniają ciało – jogą, pilatesem, callaneticsem. Nigdy za to nie ciągnęło mnie w stronę sportów walki. Na aikido i karate próbowałem chodzić w liceum, bo zachęcał mnie do tego starszy brat. Ale tak naprawdę ich A takiego na przykład boksu to już wprost! Rękawice, siniaki i rozbity nos? To nie dla mnie. Podobnie mam z nordic walkingiem – nie wiem, co ludzie widzą atrakcyjnego w chodzeniu z kijkami?. Mnie to zwyczajnie

Lubię	nie znośiłem	nienawidzę	interesuję się	nudzi
	interesuje	pasjonowałem się	uwielbiam	

Idealna szkoła to byłaby taka, w której byłby profesjonalny obiekt sportowy. Taki z dużą do grania w gry zespołowe (koszykówkę, siatkówkę), choć wiadomo, że w tę ostatnią latem, przy dobrej pogodzie można by grać też na, gdyby szkoła była gdzieś nad jeziorem albo nad morzem. Jeśli nie, na zewnątrz do gry w kosza lub siatkę wystarczyłoby Przydałaby się też, w której pod okiem trenera uczniowie mo-

gliby mądrze ćwiczyć swoje ciała na profesjonalnym sprzęcie. Dla tych, którzy chcieliby chodzić na jogę czy inne ćwiczenia rozciągające, powinny być do wypożyczenia na czas ćwiczeń. Do uprawiania boksu koniecznie, a do strzelania z łuku -

Wiele szkół ma zwykłe baseny, na których odbywają się lekcje pływania, ale myślę, że porządny byłby spełnieniem marzeń każdego ucznia, bo tam można by nie tylko pływać, ale i nieźle się zabawić.

Mamy coraz więcej młodych ludzi, którzy chcą się wspinać jak na skałach w górach - dla nich super sprawą byłaby szkolna wspinaczkowa. A dla miłośników łyżew

Oczywiście, niektórzy mogliby powiedzieć, że nie trzeba zaraz ogromnych pieniędzy, by młodzież miała, gdzie uprawiać sport. Na rolkach można jeździć w najzwyklejszym Rowerzyści mają swoje rowerowe, a w ferie można wybrać się w góry na prawdziwy narciarski.

siłownia	parku	plaży	aquapark	
lodowisko	halą sportową	boisko	maty	ścieżki
	strzelnica	ring	stok	ścianka

3 Proszę popatrzeć na harmonogram pracy Centrum Sportu, zapytać o wymienione informacje i udzielić odpowiedzi.

CENTRUM SPORTU OLIMPIJCZYK

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
zdrowy kręgosłup 8:00-9:00 Anna Kowalska sala 11	gimnastyka seniora 8:00-9:30 Antoni Miłosz sala A0		kurs pływania (dzieci) 9:00-9:45 Jolanta Ptak główna pływalnia, basen rekreacyjny	gimnastyka seniora 8:00-9:30 Antoni Miłosz sala A0	zdrowy kręgosłup 8:00-9:00 Anna Kowalska sala 11	squash 10:00-11:30 Karol Bobiński sala 01
fun bike 14:00-15:00 Aga Gordon sala rowerowa	ścianka wspinaczkowa (poziom początkujący) 14:30-16:00 Daniel Malinowski sala szara	boks 15:00-16:15 Adam Rak ring nr 1		ścianka wspinaczkowa (poziom zaawansowany) 14:30-16:00 Aneta Bałt sala niebieska	boks 15:00-16:15 Adam Rak ring nr 2	fun bike 14:00-15:00 Aga Gordon sala rowerowa
ping-pong 17:00-18:00 Joanna Lewińska sala 3	aktywne 9 miesięcy (zajęcia dla kobiet w ciąży) 17:00-17:45 Katarzyna Hof sala B7		ping-pong 17:00-18:00 Joanna Lewińska sala 3			kurs pływania (dorośli) 9:00-9:45 Cezary Sikora główna pływalnia, tor 8 i 9

zumba 18:30-19:15 Robert Mróz sala C0		zumba 18:30-19:15 Robert Mróz sala C0		zumba 18:30-19:15 Robert Mróz sala C0		
aikido 19:00-20:30 Lech Stan sala D2	joga 20:00-21:30 Beata Benedykt sala zielona		joga 20:00-21:30 Beata Benedykt sala zielona	aikido 19:00-20:30 Lech Stan sala D2		



CENTRUM SPORTU
OLIMPIJCZYK
CENNIK

AIKIDO	140 ZŁ/M-C
AKTYWNE 9 MIESIĘCY	120/M-C
BOKS	150ZŁ/M-C
FUN BIKE	165ZŁ/M-C
GIMNASTYKA SENIORA	90ZŁ/M-C
JOGA	180ZŁ/M-C
KURS PLYWANIA	90ZŁ/M-C
PING-PONG	110ZŁ/M-C
SQUASH	130ZŁ/M-C
ŚCIANKA WSPINACZKOWA	140ZŁ/M-C
ZDROWY KRĘGOSŁUP	95ZŁ/M-C
ZUMBA	130ZŁ/M-C

*PŁATNOŚCI NALEŻY UIŚCIĆ NAJPOŹNIEJ W DNIU PIERWSZYCH ZAJĘĆ. PRZY PŁATNOŚCI ZA CAŁY KURS Z GÓRY RABAT -15%. ZA PRZYPROWADZENIE NOWEGO UCZESTNIKA ZAJĘĆ -15% DLA KAŻDEJ OSOBY. RABATY SIĘ NIE SUMUJĄ. PŁATNOŚCI MOŻNA DOKONYWAĆ W RATACH MIESIĘCZNYCH LUB KWARTALNYCH.

Proszę zapytać o...

Proszę odpowiedzieć.

nazwisko trenera zumbi *Kto prowadzi zajęcia zumbi? Zumbę prowadzi Robert Mróz.*

adresatów kursu pływania

godziny zajęć jogi

dni zajęć fun bike

częstotliwość zajęć ping-ponga

miejsce zajęć aikido

poziom zaawansowania zajęć wspinaczkowych

cenę zajęć zdrowy kręgosłup

możliwość płatności
ratalnej

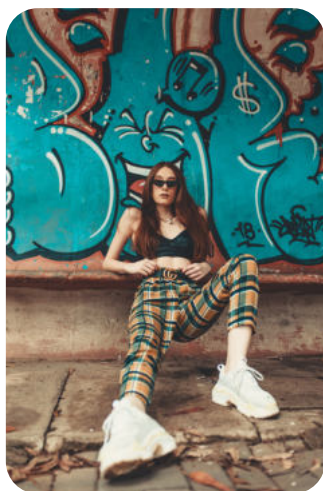
termin płatności

możliwe rabaty

4 Co powiesz w tej sytuacji?

1. Zapisał się Pan/ zapisała się Pani na zajęcia karate i już za nie zapłacił(a), ale ma Pan/ Pani kontuzję kolana i teraz uczestniczenie w zajęciach jest niemożliwe. Lekarz mówi, że to będzie możliwe za pół roku. Proszę poinformować o tym organizatora zajęć. Proszę zaproponować rozwiązanie sprawy płatności.
2. Widział Pan/ widziała Pani ogłoszenie o naborze na zajęcia z animacji komputerowej w domu kultury. Proszę namówić kolegę/koleżankę, żeby tam z Panem/ Panią poszedł/ poszła.
3. Biblioteka osiedlowa organizuje klub dyskusyjny. Proszę zadzwonić i zapytać o miejsce i termin spotkań, typ omawianej literatury, liczbę uczestników.
4. Ma Pan/ Pani bilety na koncert zespołu, który Pan/ Pani lubi. Proszę zaprosić na niego kolegę lub koleżankę.
5. Słyszał Pan/ słyszała Pani, że wegetariański bar organizuje sobotni warsztat gotowania. Chce Pan/ Pani wziąć w nim udział razem ze swoim partnerem/swoją partnerką, ale nie ma Pan/ Pani pewności, czy jeszcze są wolne miejsca. Proszę zapytać też o szczegóły warsztatów (godzinę rozpoczęcia, czas trwania, cenę, czy trzeba coś z sobą przynieść).

5 Proszę opisać fotografie.



6 Proszę porozmawiać...

1. Jakie Pan/Pani ma doświadczenia związane ze sportem z lat dziecińczych (rodzina, zabawy z kolegami/koleżankami na podwórku, w-f w szkole, zajęcia dodatkowe)?
2. Czy uprawianie sportu zawsze jest dobre dla człowieka? Proszę uzasadnić.
3. Co powinniśmy robić, żeby znaleźć w życiu czas na hobby? Dlaczego warto to robić? Czy zawsze trzeba na nie mieć dużo pieniędzy?
4. W jaki sposób ludzie spędzali wolny czas kiedyś, a jak robią to dzisiaj? Dlaczego to się zmieniło? Jak to na nas wpływa?



GRAMATYKA

1 Proszę wpisać dobry czasownik w czasie teraźniejszym.

Moi rodzice *lubią* (lubić) spędzać wolny czas ze znajomymi. W weekendy często¹ (zapraszać) do naszego domu sąsiadów i razem² (grać) w brydża.³ (wygrywać) zawsze mój ojciec, kiedy⁴ (grać) w duecie z panem Kowalskim. Mama często⁵ (wyciągać) panią Kowalską na różne spektakle do teatru.⁶ (chodzić) tam razem, bo ich mężowie zamiast⁷ (patrzeć) na teatralne widowisko,⁸ (woleć)⁹ (ogłądać) mecze na telebimach w ulubionym pubie. I ja to¹⁰ (szanować)⊙. Sam chętnie¹¹ (jeździć) na rolkach i łyżwach, dwa razy w tygodniu¹² (pływać), a raz w roku¹³ (udawać się) na taneczne kolonie, bo kiedyś zajmowałem się hip-hopem i¹⁴ (lubić) do tego¹⁵ (wracać), mimo braku czasu.

Moja siostra¹⁶ (uczęszczać) do szkoły muzycznej. Krok po kroku¹⁷ (opanowywać) grę na wiolonczeli, ale na razie nie¹⁸ (iść) jej zbyt dobrze. Całą rodziną codziennie¹⁹ (słuchać) jej ćwiczeń. Ale na razie to ona strasznie²⁰ (fałszować)! Czasem wprost jej o tym²¹ (mówić), ale wtedy ona²² (odgryzać się), mówiąc: „Za to ty w ogóle nie²³ (potrafić)²⁴ (grać) na żadnym instrumencie!”.

2 Proszę wpisać dobre formy rzeczowników, przymiotników i zaimków.

- Idę na trening (trening). Czy ktoś wie, gdzie są (mój but, pl.) i (rakieta tenisowa)? Kładłem (ona) gdzieś tu.
- Ile lat grasz w (piłka nożna)? Bo widać, że jesteś (świetny zawodnik). Miałeś (dobry trener), co?
- Jutro poprowadzę (kurs) (akrobatyka) dla (dziecko, pl.) i (młodzież) z (nasza szkoła).
- W (przyszły rok) zaczynamy zajęcia (fotografia) dla (początkujący, pl.).
- Na (koncert) było bardzo dużo (fan) (ten wokalista). Wszyscy śpiewali, tańczyli i ciągle chcieli (nowy bis, pl.)
- (Zawodnik, pl.) stanęli na podium i pokazali swoje (medal, pl.)
- Zachęć dziecko, by zrobiło z (kolorowy papier) piękne figurki origami. Będzie mogło się (one) pochwalić w (szkoła) przed (kolega, pl.).
- Jestem z (się) dumna. Po raz pierwszy przebiegłam półmaraton w (czasie) poniżej (godzina) i 15 (minuta).
- Basen jest zarezerwowany do (12:30), bo wtedy odbywają się kursy pływania dla (różna grupa) (uczestnik, pl.)
- Nie zajmowałem się (sport) od lat, bo kiedyś miałem (ciężki wypadek) i lekarz zabronił (ja) (wysiłek) i (skomplikowany trening, pl.).

3 Proszę wpisać zaimki *który, jaki* lub co w dobrej formie.

- Mówiłeś dziś o najlepszym zawodniku tej ligi? *Który* to?
- To trener, chciałbym mieć dla swojej drużyny. Profesjonalny, mądry, cierpliwy.

- c. W tym roku nie udało się nam zdobyć tylu punktów w poprzednim.
- d. To był mecz, nigdy wcześniej nie widziałem.
- e. Prosiłeś o piłkę.? Do nogi czy do kosza?
- f. To typ ćwiczeń, już świetnie znam. Liczyłem na coś nowego - zaskocz mnie.
- g. Wiem, że trener o mnie pytał. Wiesz może, chciał?
- h. O godzinie skończyliście zajęcia?
- i. Powiedz mi, zawodników szukasz, a ci ich znajdę. Szybkich? Zwinnych? Agresywnych?
- j. instruktorów mam o to zapytać - Kasię czy Tomka?
- k. się dziś dzieje? W ogóle nie skupiasz się na grze!

4 Proszę zapytać o podkreślone słowa.

PRZYKŁAD: Joga poprawia elastyczność i uważność. → Co poprawia joga?

- a. Co roku jeżdżę na kolonie narciarskie.
.....
- b. Złoty medal wręczono zawodniczce z Ukrainy.
.....
- c. Zajęcia baletowe dla dzieci odbywają się w Domu Harcerza.
.....
- d. Najlepsi maratończycy pochodzili z Kenii.
.....
- e. Nie wygrałem, bo na moment przed metą wyprzedził mnie mój rywal.
.....
- f. Nową powieść Joanny Bator przeczytałam do strony 50.
.....
- g. Widziałem ten film z pięć razy.
.....
- h. Polecam spektakl „Klimakterium” wszystkim kobietom w dojrzałym wieku - jest bardzo śmieszny.
.....
- i. Cały dzień byliśmy na grzybach w lesie.
.....
- j. Rok temu zajęcia dotatkowe organizowano ze środków Unii Europejskiej.
.....

4 Proszę utworzyć formy trybu przypuszczającego wg wzoru.

PRZYKŁAD:

Zbieranie chętnych na taniec trwa szybciej niż na szachy.

Zbieranie chętnych na szachy trwa wolniej niż na taniec.

a. Jestem lepszy od brata z robotyki.

.....

b. Oratorium uruchomiło więcej zajęć dodatkowych niż Dom Harcerza.

.....

c. Reklama szeptana przyciąga do centrum sportu więcej klientów niż byle jaka strona internetowa.

.....

d. Niestety, w tym roku wypadliśmy słabiej na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej niż przed laty.

.....

e. Zajęcia plastyczne zaczynają się przed zajęciami muzycznymi.

.....

f. Polskie siatkarki są bardziej cenione niż polscy piłkarze.

.....

g. Rodzice częściej wybierają dla dzieci zajęcia językowe poza szkołą niż w szkole.

.....

h. Grafika jest trudniejszą sztuką niż fotografia.

.....

i. Bestsellery sprzedają się lepiej niż arcydzieła literatury.

.....

j. Adam wygrał z Janem w „Monopoly”.

.....

PISANIE

1 Proszę się wypowiedzieć na forum internetowym, gdzie ludzie pytają o opinię:



agata1662

RE: Joga - nuda?

Hej, słyszałam, że joga jest straszna. Ciągłe te same ćwiczenia (nuda!) i wszystko boli od rozciągania. Boję się zacząć. Ktoś to potwierdza?

Napisz komentarz...

.....
.....
.....
.....



monica_1

RE: aerobic w Odnowie

Zapisałam się na aerobic do Centrum Odnowy, ale moje wrażenia po pierwszych zajęciach są takie sobie. Sala mała jak na 20 osób, a trenerka bardzo daje w kość - z trudem mogłam utrzymać tempo ćwiczeń. No i muzyka jakaś taka... no nie wiem. Ktoś tam chodził? Macie inne doświadczenia?

Napisz komentarz...

.....
.....
.....
.....



antonio7

RE: basen uniwersytecki

Kiedy na basenie uniwersyteckim jest najmniej ludzi? Można tam płacić kartą?

Napisz komentarz...

.....
.....
.....
.....



studentka

RE: Co na odchudzanie?

Zastanawiam się nad jakimś sportem, żeby trochę schudnąć. Tylko nie chcę, żeby to było coś bardzo drogiego (jestem studentką) ani szczególnie skomplikowanego. Co polecacie?

Napisz komentarz...

.....
.....
.....
.....



fiskus331

RE: roolki

Szukam dla siebie dobrego trenera od rolek. Ma ktoś jakieś namiary? Znacie kogoś dobrego?

Napisz komentarz...

.....
.....
.....
.....



amongus2

RE: szydełkowanie jest dobre dla babć!!!!!!?

Czy tylko ja uważam, że szydełkowanie jest dobre dla babć?! A w mojej szkole trzeba szydełkować na zajęciach techniczno-praktycznych, nawet chłopcy!!! Co robić, pomóżcie!

Napisz komentarz...

.....
.....
.....
.....

2 **Być dobrym trenerem to prawdziwa sztuka. Proszę opisać taką osobę - jak powinna wyglądać (czy to ważne?), jakie mieć wykształcenie/przygotowanie kursowe do tej pracy, jakie doświadczenie, jakie umiejętności psychologiczne?**

3 **Proszę opisać najlepiej przez siebie zapamiętaną lekcję sportu (np. ze szkoły lub z zajęć dodatkowych lub np. swoją pierwszą lekcję pływania).**



KULTURA

- 1 W miarę możliwości proszę zagrać w grę komputerową „Wiedźmin” („The Witcher”). Jakie są Pana/Pani zdaniem jej mocne, a jakie słabe strony? W 2007 r. ta gra została ogłoszona Grą Roku - czy Pana/Pani zdaniem słusznie? Czy zna Pan/Pani nowsze gry, które mogą stanowić dla „Wiedźmina” konkurencję? Jeśli tak, proszę o nich opowiedzieć.

Zalety	Wady

- 2 Proszę posłuchać piosenki „Kosmiczny piątek” (sł. Jan Wołek, muz. Włodzimierz Korcz, śpiewa Piotr Polk) i...

a poprawić błędnie wpisane słowa,

b wybrać tekst (A-D), który najlepiej oddaje jej sens.

Następnie proszę ją zaśpiewać.

Na początek ładny piątek
W piątek łatwiej stracić wrzątek
Gdy świadomość nas ośmieli
Że czas mamy do niedzieli
Że czas - do niedzieli
W nocnym miasta gwiazdozbiórze
Nie czujemy się nie gorzej
Bo w knajp ciemnych konstelacjach
Leży cała bytu racja
Bytu gracja

Nocne Marki nocne Grześki
Nocne Darki nocne Cześki
Nieraz jeszcze nienaganni
Ale rano ciężko ranni
Nocne Marki nocne Grześki
Nocne Darki nocne Cześki
Nieraz jeszcze nienaganni
Ale rano ranni

A tu cuda wino wóda
Witaj się każdemu uda

Dzisiaj chudy jest brunetem
Głupi sprawny pod beretem
Sprawny pod beretem
I pamięta te banany

Które zgłuszają wszystkie damy
A zgłuszona dobrze dama
Nie ma prawa zasnąć sama
Zasnąć sama

Nocne Marki nocne Grześki...

No a rano jak to rano
Ma człowieka ciężar trumiennego wieka
Chociaż słońce już wysoko
I ci wtyka palec w oko
Palec w oko
Ale znowu nadejdzie piątek
Kiedy łatwiej stracić wrzątek
Gdy świadomość was ośmieli
Że czas mamy do niedzieli
Że czas - do niedzieli

Nocne Marki nocne Grześki...



- A. Weekendy mijają szybko, bo ludzie zapominają wtedy o tym, co złe. Spacerują po mieście, patrzą w gwiazdy, obserwują gości w barach i restauracjach, tańczą, a nawet znajdują ciekawe ubrania. Patrzą na eleganckie kobiety, które piją wino i wódkę. Czasem rano jest czyjś pogrzeb, który też można poobserwować.
- B. Zbliża się piątek, dobry dzień, by o wszystkim zapomnieć, napić się, zjeść coś dobrego, spędzić miło czas z ukochaną kobietą, świetnie się ubrać, nie przejmować ludźmi głupimi i brzydkimi. I w świetnym humorze wyjść w sobotę rano na spacer i cieszyć się słońcem.
- C. Świetny weekend zaczynamy od piątku. To dobry dzień, bo wszyscy wiemy, że aż do niedzieli mamy czas na odpoczynek. Lubimy weekendowe, nocne życie miasta, bo to, co dzieje się w barach wieczorami i nocą, to dla nas sens życia. Pijemy wtedy dużo alkoholu, udajemy kogoś, kim nie jesteśmy, a chcielibyśmy być (i świetnie nam to wychodzi), flirtujemy skutecznie z pięknymi kobietami, spędzamy z nimi noc. Poranki po takich nocach są bardzo trudne - m.in. z powodu kaca - ale nie martwi nas to, bo wiemy, że niedługo będzie kolejny piątek...
- D. Piątek to znienawidzony dzień tygodnia dla każdego pracownika. W barach, do których wszyscy chodzą, dzieją się straszne rzeczy: ludzie opowiadają głupoty, są pijani, jest ryzyko, że ktoś cię pobije, kobiety składają niemoralne propozycje. Wszyscy chcą, żeby piątkowa noc się jak najszybciej skończyła.

GRY I ZABAWY

Proszę wylosować zdanie i spróbować na jego podstawie ułożyć 3 inne – też prawdziwe.

*Można grać w parach lub grupach – wtedy warto wprowadzić punkty za każde poprawnie ułożone zdanie, można też ograniczyć czas na układanie zdań.

Mój starszy syn przegrał z siostrą w ping-ponga.

- PRZYKŁAD:
1. Mam więcej niż jedno dziecko.
 2. Moja córka wygrała w ping-ponga.
 3. Mój syn ma młodszego brata u siostrę.

Wnuki codziennie grają z Janem w szachy.

Anna i jej mąż Karol są świetnymi pływakami.

Moje dzieci nie lubią swojego trenera od koszykówki.

Byłam na obozie językowym w Londynie jako lektorka.

Wysłałam wczoraj on-line zgłoszenie na kurs kroju i szycia sukienek.

Moja koleżanka kupiła dzisiaj w promocji dwie świetne planszówki.

Gdy byłem dzieckiem, nie umiałem pływać – nauczył mnie tata.

Jestem na sportowej emeryturze i brakuje mi regularnych treningów.

Skończyłam internetowy kurs fotografii dla profesjonalistów.

W naszej szkole uczymy dekorowania wnętrz przyszłych architektów.

Dzieci teraz grają w piłkę nożną na orliku.

Basen szkolny jest zamknięty, bo remontowany, w czasie wakacji i ferii.

Moimi treningami od września zajmuje się była siatkarka Wioleta Buchalska.

Zapomnieliśmy mat do jogi z domu, musimy je wypożyczyć w centrum sportu.

Podczas ćwiczeń pijemy wodę, bo lepiej gasi pragnienie niż słodkie soki.

KLUCZ ODPOWIEDZI

WSIAŚĆ DO POCIĄGU BYLE JAKIEGO

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1: | 1N, 2P, 3N, 4N, 5P, 6N, 7N, 8N, 9P, 10N

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:



przedział służbwy



miejsce dla osoby z dzieckiem



winda



przejście podziemne



zakaz palenia



miejsce dla niepełnosprawnych



toaleta



nie wychylać się!



ruchome schody

Ćwiczenie 2:

1. peronie, 2. podróżnych, 3. miejscówkę, 4. wagon, 5. konduktora, 6. przedziałach, 7. przesiadek, 8. pociągami, 9. osobowy, 10. miesięczny, 11. wsiadam, 12. wysiadam, 13. przesiadać, 14. siadam, 15. pasażer

Ćwiczenie 3:

A. konduktor do pasażerów, B. pasażer do pasażera, C. pasażer do pasażera, D. konduktor/kasjer(ka) do pasażerki, E. pasażer do pasażera/-ki, F. pasażer do pasażerki, G. konduktor/kasjer(ka) do pasażera, H. krewny do kogoś z rodziny/ chłopak do dziewczyny/ przyjaciel do przyjaciela/przyjaciółki, I. pasażer do pasażera, J. pasażer do konduktora/ pasażer do pasażera, K. pasażer do kogoś, z kim rozmawia przez telefon

Ćwiczenie 4:

Pasują informacje: d, e, f, i

Ćwiczenie 5:

1E, 2F, 3A, 4C, 5B, 6D

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

1. głównym, 2. kasie, 3. poczekalni, 4. barze, 5. świeżym powietrzu, 6. peronie, 7. okolicy, 8. wysokim dachu, 9. wiszącym zegarze, 10. ciepłej kurtce, 11. czapce, 12. przedziałach

Ćwiczenie 2:

1. dziecka, 2. Warszawy Centralnej, 3. seniora, 4. Łodzi Fabrycznej, 5. studentki, 6. Krakowa Głównego, 7. osób, 8. Gdynia Główniej, 9. osoby niepełnosprawnej, 10. opiekuna, 11. Ciechocinka, 12. mojej mamy, 13. Bydgoszczy Leśnej, 14. jutra, 15. Zakopanego, 16. grupy, 17. Wrocławia Głównego, 18. mnie, 19. męża, 20. Gdańska Głównego, 21. psa

Ćwiczenie 3:

a. pływa, b. płynę, c. latam, d. lecimy, e. dojeżdżają, f. wsiadają, g. jadą, h. wysiadają, i. jeździmy, j. chodzi, k. idziesz

Ćwiczenie 4:

a. pojechaliśmy, b. chodzą, c. będą latać/będą latali/polecą, d. jeździłem/jeździłam, e. pójdzie, f. pójdziemy, g. pojedziesz, h. pływalismy, popłynąć, i. chodzą, j. polecieć

Ćwiczenie 5:

1. przy, 2. przez, 3. do, 4. wokół, 5. z, 6. w, 7. za, 8. z, 9. na, 10. po, 11. dla, 12. do, 13. nad, 14. nad, 15. na, 16. z, 17. na

Kultura**Ćwiczenie 1:**

wagon 1 - zwierzęta domowe; wagon 2 - zwierzęta domowe; wagon 3 - ludzie; wagon 4 - owoce; wagon 5 - instrumenty; wagon 6 - broń; wagon 7 - meble; wagon 8 - dzikie zwierzęta; wagon 9 - zwierzęta domowe; wagon 10 - pojemniki

Ćwiczenie 2:

Zgodne z tekstem piosenki: kobieta ma dość wszystkich ludzi, kobieta ma partnera

NAPOLEON III

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1: | 1b, 2a, 3c, 4b, 5a, 6a, 7b, 8c, 9b, 10a

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:

salon	sypialnia	kuchnia	łazienka	przedpokój	garaż
fotel	biurko	zmywarka	prysznic	chodnik	deskorolka
plakat regał	Komoda	lodówka	pralka	lustro	kosiarka
krzesło	łóżko	mikrofalów-	wanna	szafka na buty	ogrodowa
biblioteczka	plakat	ka	umywalka	wycieraczka	
telewizor	szafa ubra-	zlew	lustro	szafa ubraniowa	
wieża stereo	niowa	kran	kran	plakat	
stół	obraz	kuchenka		obraz	
obraz	dywan	krzesło			
dywan	kwiat	szafka			
kwiat		wisząca			
kanapa		stół			
		taboret			

Ćwiczenie 2:

a. wanna, b. lustro, c. biurko, d. mikrofalówka, e. plakat, f. krzesło, g. szafy, h. regał, i. łóżko, j. dywan

Ćwiczenie 3:

1. toalety, 2. lobby, 3. lodówkach, 4. restauracjach, 5. balkonami, 6. metrażu, 7. podwórko, 8. łóżka, 9. stoliki nocne, 10. kręgielnia, 11. gości

Ćwiczenie 4:

A. w kuchni; B. w przedpokoju; C. w salonie; D. w łazience; F. w sypialni; G. w pokoju dziecka; H. w garażu; I. w pokoju w akademiku/ w pokoju w mieszkaniu studenckim; J. na dachu; K. w biurze nieruchomości

Ćwiczenie 6:

- .1. AGENT Drodzy państwo, to proszę powiedzieć jakiej nieruchomości szukamy?
 .4. AGENT A jak duży powinien być to dom. Ile pokoi?
 .5. ONA 10.
 .2. ONA Dużego domu, jak najbliżej centrum.
 .6. ON Khem. Salon, biuro, dwie sypialnie. Po co nam więcej? Nie chcemy, by goście przyjeżdżali do nas na cały rok, bo „mamy miejsce”. Pomyśl o tej wielkiej przestrzeni do sprzątnia...
 .3. ON Nie, nie. Jednak nie jesteśmy małżeństwem Rockefellerów. Dom mały, ale funkcjonalny w zupełności nam wystarczy. Dzielnice odległe, ale dobrze skomunikowane z centrum też będą OK.
 .8. ON Jeszcze o tym porozmawiamy. Nie teraz. Co jeszcze chciałby pan wiedzieć?
 .9. AGENT To teraz te pokoje. Wolą państwo salon z aneksem kuchennym czy zamkniętą przestrzeń - osobno salon, osobno kuchnię?
 .10. ONA Aneks. Zamknięte przestrzenie przestały być modne.
 .7. ONA Decydujemy się na dom, więc myślałam, że zatrudnienie kogoś do sprzątnia i do ogrodu to oczywiste.
 .11. ON Ale czasem są bardziej praktyczne... Tak naprawdę myślę, że to czy aneks czy osobna kuchnia nie ma aż takiego dużego znaczenia.
 .16. ONA Naturalnie. Z dużą. Mam mnóstwo ubrań i butów.

12. AGENT A łazienka? Z prysznicem czy z wanną?
13. ONA Przede wszystkim muszą być dwie. I najlepiej jedna z prysznicem, druga z wanną. Poza tym marzę o saunie.
17. ON Moim zdaniem, jeśli ta sypialnia byłaby na tyle duża, że zmieszczą się w niej szafy – garderoba nie jest potrzebna.
14. ON Dla mnie prysznic. I łazienka mogłaby być jedna, jeśli toaleta jest osobno. A do sauny zawsze można po prostu pójść.
18. AGENT Rozumiem, że dom miałby być z garażem?
19. ONA Oczywiście. Dwustanowiskowym.
15. AGENT Sypialnia z garderobą?
21. ONA To może od razu kupmy kawalerkę z miejscem postojowym na ulicy?
22. AGENT Szanowni państwo, to może ja podsumuję: szukamy dla państwa domu, który nie istnieje. Z niezrozumiałych dla mnie powodów, mimo że mają państwo zupełnie różne oczekiwania wobec życia, chcieliby państwo zamieszkać w takim domu razem. Mogę się mylić, ale chyba muszą to państwo jeszcze przedyskutować. Pozostajmy więc w kontakcie. To moja wizytówka.
20. ON Przypomnę ci, że mamy jeden samochód. I to nie ciężarowy.

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

1. stylu, 2. artystycznym bałaganie, 3. nadmiarze, 4. różnym pochodzeniu, 5. starościach, 6. bieli, 7. kolorach, 8. drewnie, 9. wiklinie, 10. fakturach, 11. forach internetowych, 12. dawnych fotografiach

Ćwiczenie 2:

1. komody, 2. małe kuchnie, 3. naczynia kuchenne, 4. najtańsze miski, 5. puchary, 6. noże, 7. łyżki, 8. widelce, 9. meble łazienkowe

Ćwiczenie 3:

a. stają, b. leżymy, c. siedzi, d. bujamy się, e. wstawać, f. otwierają, g. zamyka, h. wysuwać, i. trzepać, j. ustawiamy

Ćwiczenie 4:

Czas przeszły	Czas teraźniejszy	Czas przyszły
Co sobotę sprzątałam całe mieszkanie: odkurzałam dywany, ścierałam kurze z półek, myłam podłogi.	Co sobotę sprzątam całe mieszkanie: odkurzam dywany, ścieram kurze z półek, myję podłogi.	Co sobotę będę sprzątać/ła całe mieszkanie: będę odkurzać/ła dywany, będę ścierać/ła kurze z półek, będę myć/ła podłogi.
Marek nie opłacił rachunków i odcięli mu prąd.	x	Marek nie opłaci rachunków i odetną mu prąd.
W weekend oglądaliśmy/oglądaliśmy „Wymarzone ogrody”.	W weekend oglądamy „Wymarzone ogrody”.	W weekend będziemy oglądać „Wymarzone ogrody”.
Państwo Kowalscy podpisali umowę kredytową z bankiem.	Państwo Kowalscy podpisują umowę kredytową z bankiem.	Państwo Kowalscy podpiszą umowę kredytową z bankiem.
Babcia poszła do spółdzielni mieszkaniowej.	x	Babcia pójdzie do spółdzielni mieszkaniowej.
Ludzie chętnie kupili miejsca postojowe w garażach podziemnych.	x	Ludzie chętnie kupią miejsca postojowe w garażach podziemnych.

Urządziliśmy swoje mieszkanie z architektem.	x	Urządzimy swoje mieszkanie z architektem.
To kiedy organizowaliście/organizowałeś parape- tówkę?	To kiedy organizujecie parape- tówkę?	To kiedy będziecie organizowa- ć/organizowali/organizowa- ły parape- tówkę?
Chłopcy, skosili dziś trawę?	x	Chłopcy, skosicie dziś trawę?
Mieszkałem w domu po dziadkach.	Mieszkam w domu po dziad- kach.	Będę mieszkać/mieszkał w domu po dziadkach.

Ćwiczenie 5:

1. przez, 2. w, 3. z, 4. na, 5. z, 6. przed, 7. na, 8. w, 9. w, 10. do, 11. w rogu, 12. po drugiej stronie, 13. pod, 14. z, 15. w, 16. pod, 17. na, 18. nad, 19. w, 20. na środku, 21. po, 22. w, 23. do, 24. w, 25. na, 26. w, 27. pod

Pisanie

Ćwiczenie 1:

OGŁOSZENIE: Drodzy Sąsiedzi! Dziś zaczynamy remont naszego mieszkania. Będzie głośno, ale będziemy przestrzegać ciszy nocnej (6:00-22:00). To nie potrwa długo, obiecujemy. Za hałasy z góry przepraszamy. Prosimy o wyrozumiałość. Właściciele lokalu nr 39.

ZAPROSZENIE: Kochani, stało się! Po wielu miesiącach remontu wreszcie się przeprowadziliśmy do nowego mieszkania. Nie wszystko jest jeszcze skończone, ale czujemy, że czas świętować. Zapraszamy Was w piątek na 20:00 na parape-
tówkę. Będzie wino i przekąski. Nie może Was zabraknąć! Ania i Tomek

OGŁOSZENIE: Drogi Mieszkańcu Akademika! Bądź ekologiczny: gaś za sobą światło w łazience, kuchni i pokojach do cichej nauki! Nie marnuj wody - zakręcaj kran! Baw się tak, by Twoja zabawa nie przeszkadzała innym - nie hałasuj! Jeśli masz dobre jedzenie, a wiesz, że z niego nie skorzystasz, nie wyrzucaj, włóż je do lodówki z napisem JADŁODZIELNIA (naprzeciwko recepcji). Jan Kowalski, kierownik domu studenckiego nr 3

ŻYCZENIA: Olu, Janie! Cieszę się, że odebraliście już klucze i że macie już swój wymarzony dom. Życzę, żeby się Wam w nim wspaniale mieszkało. Życzę także cudownych z niego wspomnień i miłych sąsiadów. Budujcie swoją historię - wszystkiego najlepszego! Babcia

ZAWIADOMIENIE: W dniu 16 sierpnia z powodu nieobecności właściciela inkasent nie mógł spisać stanu licznika gazowego w lokalu mieszkaniowym przy ul. Tuwima 36/7. Proszę o podanie zużycia gazu SMS-em do 17 sierpnia. Dziękuję! Tel. +48901122765

Kultura

Ćwiczenie 1:

Właściwe morały: Warto być w życiu pracowitym. Warto być w życiu uczciwym.

Ćwiczenie 2:

Znowu ktoś *mnie* podgląda,
Lekko skrobie do drzwi.
Strasznym *okiem* cyklopa,
Radzi, gromi i drwi!

Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (2x)

Mebłe *już* połamalem,
Nowy ład zrobić chcę.
Tynk ze *ścian* już zdrapałem,
Zamurować czas drzwi!

Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (4x)

Wielkie dzieło skończyłem,
But do - mnie pcha.
Prężę się i napinam,
Lecz mur stoi jak stał.

Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (2x)

Gry i zabawy

Rebusy

HASŁO 1: Ciasny, ale własny;

HASŁO 2: domówka;

HASŁO 3: domator;

HASŁO 4: pomoc domowa;

HASŁO 5: nieruchomości

NIMBOSTRATUS

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1:

1	skrytykował pracownika i nie dał mu szansy obrony?	dyrektorka szkoły
2	poszedł na randkę?	Adam i Aleksandra
3	zobaczył suma?	Jan
4	rozpoznaje rodzaje chmur?	Maria
5	oglądał prognozę pogody?	kobieta
6	jest na emeryturze?	Jan
7	telefonował do krewnych?	Maria
8	się przewrócił?	Aleksandra
9	bał się burzy?	dzieci, Maria
10	zadzwoił na numer alarmowy?	Adam

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:

WIOSNA	LATO	JESIEŃ	ZIMA
Można zobaczyć pierwsze krokusy. Zaczynają się roztopy. Jest dużo zieleni. Rosną tulipany. Dużo roślin i drzew pyli (co jest problemem dla alergików). Na drzewach pojawiają się pączki. Zwierzęta zwykle rodzą młode. Łąki są pełne kwiatów. Kwitną kasztany.	Słońce może poparzyć skórę. Często są burze. Jest gorąco. Panują upały. Można się opalać. Rolnicy mają żniwa (zbierają z pól plony). Dzień jest najdłuższy w roku. Łąki są pełne kwiatów. Wszędzie jest dużo owadów. Rosną truskawki.	W parku jest kolorowo. Z drzew spadają kasztany. Z drzew spadają liście. W sadach na drzewach jest najwięcej owoców. Niebo często jest zachmurzone. Dni są krótkie, szare i deszczowe.	Można odmrozić sobie ręce. Występują śnieżyce. Pada śnieg. Są mrozy. Niedźwiedzie śpią. Wschody słońca są późno, a zachody wcześniej. Można lepić bałwana.

Ćwiczenie 2:

ULEWA: Wezmę parasol./Przyda się kurtka przeciwdeszczowa i odporne na wodę buty./Szkoda, że sprzedałam swoje kalosze, wszędzie są kałuże./Założymy kaptury, nie martw się.

BURZA: Błyskawice rozjaśniają niebo./Nie chowaj się pod drzewem! Wracaj natychmiast do domu!/Nie wychodź teraz, to niebezpieczne./Grzmi.

WICHURA: Zerwało mi kapelusz z głowy./Sąsiadowi zwiąło dach, w parku powyrywało drzewa z korzeniami.

GRAD: Z nieba spadały kulki wielkości piłeczek pingpongowych.

SKWAR: Włącz klimatyzator./Zabiorę z sobą wodę./Pójdziemy na lody i mrożoną kawę./Jestem spocony, muszę się wykapać./Gdzie są moje okulary przeciwsłoneczne?/Strasznie dziś duszno.

PRZYMROZEK: Masz tu rękawice, czapkę i szal.

GOŁOLEDŹ: Samochód wpadł w poślizg./Mogliby posypać ulice solą lub piaskiem.

Ćwiczenie 3:

A. wiosnę, deszczu, nad brzegiem, mostów, strażaków, powodzie; B. zachmurzenie, termometrach, wiatr, bez opadów; C. północno-, burzach, burze, opady, grad; D. pożarowe, jagód, papierosy, ogniska, szklane; E. pogoda, opadów, temperatury, wiatr halny, mgły

Ćwiczenie 5:

- C... To opowiadaj! Pogoda w górach dopisała?
- 5... Ale żeby sztorm był w środku lipca - to chyba nietypowe?
- 6... Podobno nietypowe, ale cóż - był. Na szczęście wszystko trwało tylko trzy dni. I obiektywnie nie był to największy możliwy sztorm, żadne tam dziesięć w skali Beauforta. Ale dzieciaki zawiedzione - straciły połowę kursu żeglarstwa i dni na plaży. Rejs wycieczkowym statkiem też nam przepadł.
- D... Mimo ostrzeżeń nie było ani jednej burzy, a deszcz kroił tylko czasami.
- 2... No właśnie tak sobie. Przez pierwsze trzy dni lało, a potem zerwał się straszny wiatr.
- I... Sezon wakacyjny, nic w tym dziwnego. A na szczytach - jak było?
- 7... Rozumiem, że przy zachmurzonym niebie nawet wschodów i zachodów słońca nie można było podziwiać?
- 8... No nie. Widoczność była za słaba.
- 12... Wybierzemy inne morze☺.
- 10... Nie do końca. Silny wiatr wprawdzie ustał i przestało padać, ale było dość chłodno, jak na środek lata, a niebo ciągle zachmurzone. Morska bryza w takim chłodziu wcale nie jest przyjemna - odczuwalna temperatura wydaje się wtedy jeszcze niższa.
- B... Tak. To była cudowna wyprawa.
- 3... Czyli nie można się było kąpać?
- E... Miałas parasol?
- F... Parasol? Na szlaku? Bez sensu. Miałam kurtkę przeciwdeszczową z kapturem. Zresztą nie była wcale potrzebna.
- H... Bardzo wcześnie rano, więc po drodze witał mnie wschód słońca. W dolinach rano często widać jeszcze mgły - to piękny widok. Ponieważ raczej nie było opadów, kamienie na szlaku nie były mokre - szło się bardzo dobrze, chociaż ludzi tłum.
- J... Tam często bardzo wieje, ale mi to nie przeszkadza. Dopóki to nie halny☺. Jest zimniej. W maju mógłby być jeszcze śnieg, ale w środku sierpnia już raczej nie. Jeśli świeci słońce, można się niezłe opalić. Ciśnienie też bywa inne - niższe. To może być problem dla osób, które mają problemy ze zdrowiem. Ja na szczęście nie mam. No i uwielbiam to uczucie, że jestem powyżej chmur.
- K... Schodzisz w dół zawsze tego samego dnia?
- L... W tym roku raz przenocowałam w schronisku, dzięki czemu nie musiałam się spieszyć na szlaku. No i wieczorem mogłam oglądać gwiazdy i księżyc na górskim niebie. Pięknie było!
- M... Zazdroścę ci. Zawsze bałam się samotnych wypraw w góry.
- N... Niepotrzebnie. Wystarczy być rozsądnym.

4. Zapomnij! To był prawdziwy sztorm - fale sięgały 4 metrów. Z okien hotelu widzieliśmy, jak zalewało całą plażę. W jednym miejscu uszkodziło się molo.
9. Szkoda. A potem pogoda się poprawiła?
11. To co, za rok wybieriecie inny termin?
6. Pewnie masz rację. O której wychodziłaś na szlak?

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

a. deszczowo i wietrznie; b. ciemno i zimno; c. pochmurno/pochmurnie; d. lodowato; e. upalnie i duszno; f. pogodnie i słonecznie; g. mroźno/mroźnie; h. wcześnie; i. mgliście/mglisto; j. jasno

Ćwiczenie 2:

a. cieplej, bardziej; b. najkrótszy, najdłuższy; c. bardziej deszczowo, zimniejsze, wcześniej; d. wyższe, lepiej; e. najlepsza; f. atrakcyjniejsze; g. mocniej; h. najwięcej; i. największa; j. najwyższe

Ćwiczenie 3:

a. Gdyby nie padało, nie zostalibyśmy w domu. b. Gdyby zimy były prawdziwe, dzieci jeździłyby na sankach. c. Gdyby nie było bardzo zimno, nie zamówiłabym taksówki. d. Gdyby nie świeciło słońce, rodzice nie poszliby opalać się na plażę. e. Gdyby nie było burzy, nie musielibyśmy na siebie uważać. f. Gdyby żar nie lał się z nieba, nie trzeba by było pić tak dużo wody. g. Gdyby nie sypał śnieg, nie byłoby wszędzie białe. h. Gdyby grad nie mógł zniszczyć auta, nie bał(a)bym się. i. Gdybym obejrzał prognozę pogody, wiedziałbym, że ma być trąba powietrzna. j. Gdybyśmy wiedzieli, że w regionie są pożary, ostrzeglibyśmy cię.

Ćwiczenie 4:

a. im, b. wam, c. mi, d. tobie, e. ci, f. mu, g. jej, h. mu, i. nam, j. im

Ćwiczenie 5:

1. Latem, 2. sierpniu, 3. zimie, 4. listopadem, 5. marcem, 6. górach, 7. całą zimą, 8. grudnia, 9. lutego, 10. Jesienią, 11. wiosną, 12. kwietniem, 13. czerwcem, 14. wrześniem, 15. październikiem, 16. kwietniu, 17. październiku, 18. letnim ubraniu, 19. polskiego klimatu, 20. zimą, 21. wiosną, 22. jesieni, 23. Polsce, 24. złotej polskiej jesieni 25. babim lecie

Pisanie

Ćwiczenie 1:

To był wietrzny, jesienny dzień. Wszyscy chodzili z parasolami lub w kapturach. Dzieci skakały w kaloszach po kałużach. Słońce wychylało się na chwilę zza chmur, a potem zaraz z powrotem za nimi znikalo. Było mokro, szaro, pochmurno i brzydko. Typowa listopadowa plucha. Pogoda nie zachęcała do spacerów. Raczej do zakopania się pod ciepłym kocem i wypicia filiżanki gorącej czekolady lub kakao. Z perspektywy kanapy stukający o szyby deszcz nie wydawał się już tak depresyjny. „Byle do wiosny” myślało wielu.

Ćwiczenie 2:

nf	Nie wychodź teraz, strasznie pada.	Niech pan/pani teraz nie wychodzi, strasznie pada.
nf	Podacie mi parasol?	Podadzą mi państwo/panie/panowie parasol?
f	Proszę sprawdzić prognozę pogody.	Sprawdź, proszę, prognozę pogody.
nf	Weźcie taksówkę, jeśli nie chcecie zmoknąć.	Niech państwo/panie/panowie wezmą taksówkę, jeśli nie chcą państwo/panie/panowie zmoknąć.

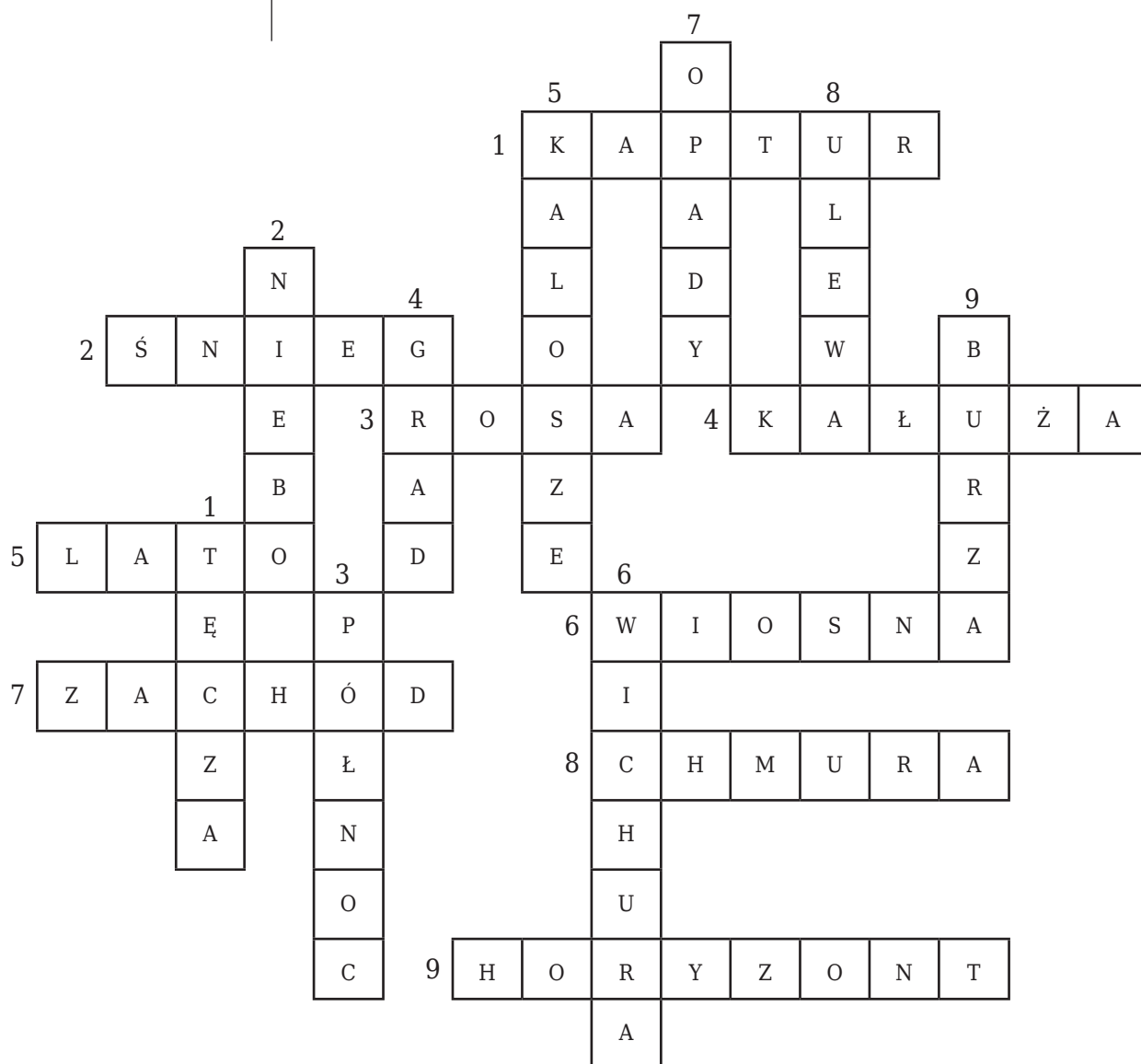
nf	Uważaj, kałuża!	Niech pan/pani uważa, kałuża!
nf	Założ, proszę, kaptur.	Niech pan/pani założy kaptur.
nf	Patrz - tęcza!	Niech pan/pani patrzy - tęcza!
nf	Słońce świeci ci prosto w oczy, tak?	Słońce świeci panu/pani prosto w oczy, tak?
nf	Kwiaty musicie chronić przed przymrozkami.	Kwiaty muszą państwo/panie/panowie chronić przed przymrozkami.
f	Proszę się odpowiednio ubrać - będzie zimno.	Ubiierzcie się odpowiednio - będzie zimno.

Kultura

Ćwiczenie 1:

Kołysał nas zachodni wiatr, Brzeg gdzieś za rufą został. I nagle ktoś jak papier zbladł: Sztorm idzie, panie bosman! A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! Z zasłony ołowianych chmur Ulewa spadła nagle. Rzucalo nami w górę, w dół, I fala zmyła żagle. A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! - Hej! Gdzie został ciepły, cichy kątek I brzegu kształt znajomy? Zasnuły mgły daleki ląd Dokładnie, z każdej strony. A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! O pokład znów uderzył deszcz I padał już do rana. Piekielnie ciężki to był rejs, Szczególnie dla bosmana. A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Przedziwne czasem sny się ma! Dziesięć w skali Beauforta! (3x)	Wiał lekki wietrzyk z kierunku zachodniego. Statek odpłynął od brzegu. Sztorm pewnie zatopi statek. Zaczęło strasznie lać. Gdzie jest bezpieczny ląd? Nic nie było widać. Ponownie się rozpadalo. Ludzie mają czasami nietypowe dla siebie sny.
--	--

Krzyżówka



MOJA DROGA

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1:

1N, 2P, 3N, 4N, 5N, 6N, 7P, 8P, 9P, 10N

Ćwiczenie 3:

- a. Syn (Kto?) Henryki - Tadeusz - spędził dzieciństwo z *matką* (kim) w *USA* (gdzie?). Podróż odbył tam *statkiem* (czym?). Nie była *łatwa* (jaka?), bo podczas rejsu był *sztorm* (co?). Pasażerowie - w tym Tadeusz - cierpieli na chorobę *morską* (jaką) - czuli się *źle* i *wymiotowali* (co robili?). Na szczęście wszystko trwało tylko *10* (ile?) dni.
- b. Zygmunt zanim został mężem *Henryki* (czym?) był przez wiele lat jej życiowym *partnerem* (kim?). Zawodowo zajmował się *hurtowniami* (czym?), potem *razem/wspólnie* (jak?) z żoną prowadził sieć *butików* (czego?). Kochał ją i bał się, *że ją straci/jej śmierci* (czego?).
- c. Henryka w dzieciństwie została *sierotą* (kim?) - oboje jej rodzice zginęli podczas *wojny* (czego?). Nie miała powodzenia wśród chłopaków, bo nie była *ładna* (jaka?) i za bardzo się nimi nie *interesowała* (co robiła?). W młodości wykonywała różne *prace* (co?) - była m.in. *opiekunką do* (kim?) dzieci i bileterką w *teatrze* (czym?). Ma za sobą *nieudane* (jakie?) małżeństwo z aktorem i kilka lat trudnego życia na *emigracji* (czym?). *Wyszła za mąż* (co zrobiła) ponownie w życiu już jako *60-letnia* (iluletnia?) kobieta, matka *dorosłych* (jakich) już dzieci.

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:

a. przedwczoraj; b. dawno, dawno temu; c. w dzieciństwie; d. w zeszłym roku; e. w młodości; f. miesiąc temu

Ćwiczenie 2:

A	B	C	D	E	F	G	H	I
h	e	g	a	i	b	c	d	f

Ćwiczenie 5:

1. Artur urodził się w zwyczajnej rodzinie.
2. ale dobrze wykonywał tę pracę,
3. W szkole podstawowej był najlepszym uczniem,
4. Nie musiał chodzić do przedszkola, bo zawsze miał opiekunki.
5. Ledwo zdał maturę.
6. Zmarł w domu opieki.
7. dostawał za nią uczciwe pieniądze
8. Nie planował studiów po szkole,
9. ale w szkole średniej opuścił się w nauce.
10. Ponieważ nie miał żadnego doświadczenia,
11. Gdy osiągnął odpowiedni wiek,
12. W końcu zatrudnili go na poczcie.
13. Nie miał w tej pracy żadnej szansy na awans,
14. Niewiele osób zjawilo się na jego pogrzebie.
15. i dzięki temu całe swoje zawodowe życie
16. zaczął szukać pracy.

Ćwiczenie 1:

9. długo był bezrobotny.
21. Tak naprawdę wcale nie chciał mieć ani żony, ani dzieci.
17. został wysłany na emeryturę,
15. spędził w tym samym miejscu.
19. Nie założył w życiu rodziny,
18. choć gdyby mógł, wcale by na nią jeszcze nie przeszedł.
20. choć wiele razy ktoś namawiał go, żeby się ożenił.
22. Ale z tego powodu na starość został sam.

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

a. dziewiętnastego lutego tysiąc czterysta siedemdziesiątego trzeciego, b. dwa tysiące dziewiętnastym, c. sierpniu, d. kwietnia dwa tysiące dziesiątego, maja dwa tysiące siedemnastego, e. tysiąc trzysta sześćdziesiątym czwartym, f. jedenastego listopada tysiąc dziewięćset osiemnastego, g. trzydziestego września, h. tysiąc siedemset dziewięćdziesiątym pierwszym

Ćwiczenie 2:

Oficjalne

a. siódmej, szesnastej; b. dwunastej trzydziści; c. dwudziestej pierwszej; d. jedenastej piętnaście; e. szóstej dwadzieścia

Nieoficjalne

a. drugiej, dziesiątej; b. wpół do ósmej; c. szóstej; d. wpół do pierwszej; e. dziesięć po szóstej

Ćwiczenie 3:

być - BRAK PARY ASPEKOWEJ	kupować - kupić
jeść - zjeść	przygotowywać - przygotować
budzić się - obudzić się	mówić - powiedzieć
spotykać się - spotkać się	płacić - zapłacić
chorować - zachorować	pokłócić się
robić - zrobić	pisać - napisać
czekać - poczekać/zaczekać	pytać - zapytać/spytać
pić - wypić	kłócić się
gotować - ugotować	rozmawiać - porozmawiać
czytać - przeczytać	czuć - poczuć
iść/chodzić - pójść	widzieć - zobaczyć
bawić się - pobawić się	martwić się - zmartwić się
jechać/jeździć - pojechać	wrócić - wracać
grać - zagrać	wstawać - wstać
kąpać się - wykąpać się	wziąć - brać
mieć - BRAK PARY APSEKTOWEJ	

Ćwiczenie 4:

1. odwiedziłam, 2. poszedł, 3. wracaliśmy, 4. okazało się, 5. zapomniał, 6. była, 7. dostał, 8. zdenerwował, 9. rozumiałam, 10. stało się, 11. zjedliśmy, 12. pytała, 13. czuje, 14. upewniał się/ upewnił się, 15. posprzątał, 16. pytali, 17. minęła, 18. przyznał się, 19. powiedziałam, 20. mieliśmy, 21. zachowywały się, 22. mówiły, 23. uciekł, 24. musiałam, 25. bolała, 26. odjechali, 27. robiliśmy, 28. była

Ćwiczenie 5:

a. KTO: ja, kobieta; (on) W tamtym czasie nie mógł już zmienić szkoły; b. KTO: ty, mężczyzna; (ona) Dlaczego wzięła moja książkę; c. KTO: my, męskoosobowy; (one) Nie widziały go od lat; d. KTO: ja, kobieta; Chcieli ci to dać na pamiątkę; e. KTO: wy, męskoosobowy; (wy, kobiety) Pomyślałyście o nas? f. KTO: on; (ona) Powoli

Ćwiczenie 2:

zaczęła czytać testament; g. KTO: wy, męskoosobowy; (ty, kobieta) Jadłaś już? h. KTO: ja, kobieta; (my, kobiety z mężczyznami) Znaleźliśmy już kogoś do pomocy; i. KTO: ty, kobieta; (wy, mężczyźni) Co mieliście na myśli?; j. KTO: my, męskoosobowy; (w domu) Niestety w domu pachniało bigosem.

Cóż <i>wam</i> powiedzieć mam	
Gdy stoję znów na <i>dróg</i> rozstajach	
I tych widzę wśród was	
Co każdy <i>krok</i> mój pamiętają	
Że z <i>dróg</i> wybrałem tę	
Utkaną z <i>róż</i> , powiedzieć mogą	
Lecz <i>ja</i> szedłem od lat	
Mą własną drogą	
I tak bywało, iż	
Myślałem, że nie <i>tędy</i> droga	
Że <i>pas</i> lepiej mówić, niż	(2) chciałem się poddać
Kark skrócić na wysokich <i>progach</i>	(3) bałem się, że zrobię sobie krzywdę
I choć jak <i>zbity</i> pies, chciałem nie raz	(6) byłem bardzo smutny/przygnębiony
Podkulić <i>ogon</i>	
Wciąż gnał, gnał mnie mój <i>bies</i>	
Mą własną drogą	
<i>kręcił</i> się świat, ja razem z nim	
I rad, nie rad, dobry byłem w tym	
Traciłem <i>grunt</i> , myliłem <i>krok</i>	(7) czasami mi się w życiu nie udawało
By znów bez <i>tchu</i> pędzić przez mrok	(8) muszę raz jeszcze dokonać w życiu wyboru
By złapać kurs i znowu <i>móc</i>	
Iść własną drogą	
W krąg <i>moc</i> słyszałem rad	
By z <i>boku</i> stać i sztorm przeczekać	(1) ludzie radzili mi, żebym się nie wychylał
Lub by pochwycić <i>wiatr</i>	
Do przodu gnać i nie zwlekać	(5) ludzie radzili, żebym się pośpieszył
To znów radzono <i>mi</i>	
Bym oddał cześć nie swoim <i>bogom</i>	(9) ludzie namawiali mnie, żebym zmienił to, w co wierzyłem
Lecz <i>ja</i> wolałem iść	
Mą własną drogą	
I tak będę szedł, choć <i>drogi</i> szmat	(11) jeszcze długa droga przede mną
Choć z każdym dniem <i>wciąż</i> przybywa	(10) robię się coraz starszy
lat	
Dopóki <i>sił</i> wystarcza by	
Z tej drogi pył przemieniać w <i>sny</i>	(4) spełniam swoje marzenia, ale to bardzo trudne
A żeby śnić, <i>ja</i> muszę iść	
Mą własną drogą	

Gry i zabawy

Sentencje

a. Gdy patrzysz w tył, nie możesz iść do przodu. b. Przeszłość jest lekcją, przyszłość – darem. c. Ci, którzy nie znają swojej historii, są skazani na jej powtarzanie. d. Nie licz dni. Spraw, by one się liczyły. e. Nie czekaj. Pora nigdy nie będzie idealna.

CO PANI DOLEGA?

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1: | 1N, 2P, 3N, 4N, 5N, 6N, 7P, 8N, 9N, 10P

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 3:

zespół stresu pourazowego (trauma)	grypa	próchnica	skręcenie kostki	covid-19	alergia
lęk agresja placz stany depresyjne problemy ze snem	kaszel temperatura brak apetytu katar osłabienie dreszcze	ból zęba	ból stopy opuchlizna	zanik smaku i węchu osłabienie katar kaszel	łzawienie oczu zaczerwienienie skóry

Ćwiczenie 4:

Spodziewam się dziecka. → Jestem w ciąży
 Przypominam o obowiązku zasłaniania nosa i ust. → Proszę założyć maseczkę!
 Cieknie mi z nosa. → Mam katar.
 Skąd ta wysypka? → Masz krostki na skórze - dlaczego?
 Straciłem apetyt. → Nie chce mi się jeść.
 Mam pragnienie. → Ciągle chce mi się pić.
 Boli? → Czuje pan ból?
 Schudłam. → Straciłam na wadze.
 Przytyłam. → Ważę więcej.
 To złamanie. Rentgen nie kłamie. → Kość pękła, niestety. Widać na zdjęciu rtg.
 Mdli mnie. → Niedobrze mi.
 Duszno mi. → Nie mogę oddychać.

Ćwiczenie 5:

<ul style="list-style-type: none"> — Z czym pan do mnie przychodzi? — Mam dziwną czerwoną wysypkę na skórze. — Od kiedy? — Od wczoraj. — Gdzie? — Na rękach, nogach, szyi. — Proszę pokazać. [badanie] — Aha, faktycznie. — Boli? — Nie, ale swędzi. Ciągle się drapię. — Ma pan na coś uczulenie? — Nie wiem. Nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji. 	<ul style="list-style-type: none"> — Zjadł pan coś nowego? — Kanapki na śniadanie, zupę pomidorową na obiad - to, co zwykle. — To może jakaś nowa chemia? Płyn do mycia naczyń, proszek do prania, mydło? — Kupiłem wczoraj nowy żel pod prysznic. Może to to? — Możliwe. Proszę go nie używać. A na wysypkę dostanie pan zastrzyk antyalergiczny. Tu jest recepta. Proszę z nią teraz przejść do gabinetu pielęgniarstwa. — Dobrze, dziękuję. — Bardzo proszę.
--	--

- Dzień dobry. Co się *stało*?
 - Źle się czuję. Boli mnie *gardło*. Najgorzej jest w nocy.
 - Coś jeszcze?
 - Mam *gorączkę*.
 - Wysoką?
 - 38 stopni.
 - Proszę otworzyć *usta* i powiedzieć aaa.
[badanie]
 - Gardło jest *zaczerwienione*, widać też *białe* naloty. Nic dziwnego, że boli.
 - Proszę się jeszcze *rozebrać*, osłucham panią. Proszę głęboko oddychać.
[badanie]
 - *Płuca* są czyste. Może się pani ubrać.
- Co mi jest, pani *doktor*?
 - To *angina*. Przepiszę pani *antybiotyk* na 10 dni, spray do gardła i lek przeciwgorączkowy. W aptece proszę też zapytać o probiotyk – warto chronić *żołądek*. Tu jest recepta, proszę.
 - Dziękuję. Czy mogę chodzić do pracy?
 - To *zaraźliwa* choroba, a pani nie czuje się najlepiej. Proszę być rozsądną.
 - Wystawi mi pani *zwolnienie* lekarskie?
 - Tak. I radzę z niego skorzystać. Praca nie ucieknie.

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

Wczoraj przedszkole wezwało moją matkę, bo *mojej siostrze* (moja siostra) zrobiło się niedobrze. Wbrew *radom* (rady) koleżanek, mama od razu wyszła z pracy i pojechała do przedszkola. Razem z siostrą wrócili do domu i mama dała *Ani* (Ania) probiotyk, położyła ją też do łóżka. Potem poszła dzwonić do przychodni lekarskiej i przez chwilę mówiła *naszemu lekarzowi* (nasz lekarz), jakie są objawy. Kazał *mamie* (mama) przyjść z dzieckiem następnego dnia do przychodni. Siostra bez mamy strasznie marudziła. Chciałem pomóc, więc w tym czasie przez godzinę czytałem *jej* (ona) bajki. Myśleliśmy, że to koniec kłopotów, ale nie. Wieczorem pogorszyło się *ojcu* (ojciec), a w środku nocy zaczął wymiotować mój brat. Nie dziwiłem się *Tomkowi* (Tomek), bo spędził z siostrą całe przedpołudnie, ale ojciec wrócił dopiero wieczorem. Nie sądziłem, że wirus zaatakuje i jego. Ojciec i brat na zmianę mierzyli *sobie* (się) temperaturę i biegali do toalety. Mama robiła *wszystkim* (wszyscy) coś do picia, żeby się nie odwodnili. To była trudna noc: jako ten, który chyba się nie zaraził, musiałem pomagać *rodzeństwu* (rodzeństwo) i *rodzicom* (rodzice).

Ćwiczenie 2:

a. Od godziny *boli* (boleć) mnie (ja) głowa. Masz tabletkę? b. Wczoraj *bolały* (boleć) *go* (on) plecy. Dziś – serce. Coś jest nie tak. c. Wiesz, że jeśli będziesz za dużo ćwiczyć, jutro *będą bolały* (boleć) *cię* (ty) wszystkie mięśnie. d. Ludzie unikają regularnych wizyt u dentysty, a potem dziwią się, że *bolą* (boleć) *ich* (oni) zęby. e. Gdy byłem dzieckiem, często *bolały* (boleć) *mnie* (ja) nogi. Bardzo szybko rosłem. f. Teraz trochę *pana* (pan) *zaboli* (zaboleć), ale tylko przez chwilę. Obiecuję. g. Spójrz na tę małą dziewczynkę. Chyba *boli* (boleć) *ją* (ona) ucho – płacze i trzyma się za nie. h. Zapamiętaj to sobie – włosy nie *bolą* (boleć), a serce – tak. Nigdy nie obrażaj swojego fryzjera! i. Nie mogę tego jeść, bo potem *boli* (boleć) *mnie* (ja) brzuch.

Ćwiczenie 3:

a. Nie pal!, b. Niech pani przejdzie na dietę!, c. Wyśpij się!, d. Niech pan idzie do szpitala!, e. Doktorze, nie pan załóż gips!, f. Weźmy leki. g. Idźcie do apteki. h. Pani doktor, Niech mi pani przepisze leki na bezsenność. i. Spotkajcie się z okulistą. j. Niech państwo skorzystają z psychoterapii.

Ćwiczenie 4:



a. Ginekolodzy przyjmują we wtorki i w czwartki. b. Okuliści mają teraz urlop. c. Mężczyźni czekają w kolejce do dentysty. d. Pacjenci byli umówieni na 18:15. e. Lekarze ci pomogą. f. Chirurgdzy mają dziś dwie ważne operacje. g. Ordynatorzy zmienili plan szpitalnych dyżurów. h. Ratownicy jadą karetką. i. Ubezpieczyciele zaproponowali nową polisę zdrowotną. j. Ludzie idą do lekarza, gdy nie ma innego wyjścia.

Ćwiczenie 5:

a. Dzieci boją się iść do dentysty. b. Pielęgniarki mają dziś szczepienia. c. Psycholożki są na szkoleniu. d. Położne odbierają poród. e. Kobiety rejestrują się do lekarza. f. Pacjentki siedzą przed drzwiami gabinetu. g. Księgowe kontrolują wystawianie faktur pacjentom. h. Farmaceutki doradziły mi ten lek. i. Niemowlęta po urodzeniu spędzają czas z matką. j. Dziewczyny chodzą do logopedy, bo się jąkają.

Gry i zabawy

Diagram

G	O	A	A	Z	M	A	
T	R	S	N	L	R	I	U
Y	P	G	E	C	G	I	E
P	P	A	I	R	O	R	K
A	A	N	R	M	G	O	E
W	A	E	U	I	D	N	Z
	I	E	A	C	A	K	A

Hasło: zatrucie pokarmowe u dziecka

CYGAN PRAWDĘ CI POWIE

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1: | 1b, 2b, 3a, 4c, 5b, 6a, 7b, 8a, 9c, 10c

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:

b. Mamy lipiec, a urlop mam w sierpniu. Już się nie mogę doczekać, ale to dopiero – jak mówiłam – w *przyszłym miesiącu*. c. Nie mogę teraz rozmawiać. *Za chwilę* mam konferencję on-line. Muszę włączyć komputer. d. Jestem jak Scarlett O’Hara. Zawsze sobie mówię „Pomyślę o tym *jutro*” i nie stresuję się tym, co jest dzisiaj. e. To prawie pewne, że w *przyszłości* ludzie będą jeździć na wycieczki w kosmos. f. *Na starość*, gdy już przejdziemy na emeryturę, będziemy mieszkać w pięknym domu za miastem, pić wino we własnym ogrodzie i spotykać się z przyjaciółmi. Taki jest nasz plan. g. Wolę spotkać się z tobą w ten weekend, bo *za tydzień* przyjeżdżają nasi dziadkowie i muszę być w domu. h. Dzisiaj jest środa, a *pojutrze* mój ulubiony dzień tygodnia. Jak mówią: „piątek, piąteczek, piątunio”. i. Jestem na czwartym roku ekonomii, jestem na studiach 5-letnich. *Za rok* kończę edukację wyższą, a jeszcze nie wiem, co dalej.

Ćwiczenie 2:

ZDROWIE: Od jutra wszyscy przejdziemy na dietę!/Ona zapisze się na szczepienie./Regularnie będziemy chodzić do dentysty./On umówi wizytę u lekarza.

ZWIĄZKI: Poproszę ją o rękę./Umówię się z nią na randkę./Powiem jej, że mam inną./Zerwę z nim, bo to bez sensu./Pójdziemy na rocznicową kolację.

ROZWÓJ ZAWODOWY: Znajdę kurs z języka programowania./One będą chodzić na biznesowy hiszpański./Nauczę się niemieckiego./Znajdę ciekawe praktyki.

FINANSE: Oszczędności będę odkładać na inne konto./Poproszę o podwyżkę w pracy./Zbadamy w banku swoją zdolność kredytową./Będziesz oszczędzać pieniądze.

EDUKACJA: Zdam egzamin./Nauczycie się, jak poprawnie pisać CV i list motywacyjny./Córka złoży dokumenty na weterynarię./Wystąpię o stypendium./Obronię się w lipcu.

CZAS WOLNY: Będziemy biegać, jeździć na rowerze i chodzić do kina./W sierpniu mąż pojedzie na urlop./Zapiszecie się do klubu szachowego?

RELACJE Z LUDŹMI: Jest moim przyjacielem, dlatego poproszę go o pomoc./Porozmawiam z rodzicami./Wyjaśnię sprawę z sąsiadką.

Ćwiczenie 3:

b. Nie wierzę w *zabobony*. Jestem człowiekiem nauki! c. *Siódemka* to szczęśliwa liczba, ale nie w każdej kulturze. d. Jesteś *przesądny*? Widzę, że wystraszyłeś się tego czarnego kota, który przebiegł ci drogę. e. Nie umiem czytać z *ręki*! Nie pytaj mnie, co będzie! f. Znam takich, którzy stawiają sobie *karty* i na tej podstawie podejmują decyzje co do swojej przyszłości. g. *Astrologzy* patrzą w niebo i wróżą z układu gwiazd. h. Przy okazji nowego roku wielu ludzi interesuje się swoim *horoskopem*. i. Mamy 12 *znaków* Zodiaku: Wodnik, Koziorożec, Ryby, Baran, Byk,

Bliznięta, Rak, Lew, Panna, Waga, Skorpion i Strzelec. j. Przesądni Polacy nigdy nie witają się z gośćmi *przez próg*, bo wierzą, że to przynosi pecha.

1. 8 marca, Dzień Kobiet. To będzie cudowny dzień.
10. Zamówimy coś ekstra, koniecznie z dużą porcją czekoladowego deseru.
3. jak długo będę chciała.
18. Jeśli w kinie będą wyświetlali coś ciekawego,
6. I zjem je w łóżku przed telewizorem!
8. słuchać ulubionej muzyki i tańczyć boso w salonie.
2. Nie nastawię budzika, więc będę leżeć w łóżku tak długo,
9. Na obiad umówię się z najlepszą przyjaciółką do najlepszego bistro w mieście.
7. Będę chodzić w piżamie przez pół dnia,
11. Będziemy plotkować, żartować i delektować się pysznym jedzeniem.
12. Po południu pójdziemy do fryzjera lub kosmetyczki -
4. Wstanę - może o 10:00 -
13. wrócimy stamtąd pięknie, zrelaksowane i naładowane pozytywną energią.
14. Czy pójdziemy jeszcze na zakupy?
16. Ale sprawdzę repertuar kina na dziś.
5. i przygotuję sobie wspaniałe, pożywne śniadanie.
15. Nie, już chyba nie będziemy miały na to siły. Galeria - innym razem.
17. Może wieczorem wybiorę się jeszcze na jakiś babski maraton filmowy.
19. to będzie cudowne zakończenie tego świątecznego dnia.

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

a. Proszę mi dać 5 minut - za *chwilę* (chwila) do państwa wrócę. b. - Jeśli dobrze liczę, za 4 *lata* (rok) skończysz studia, tak? - Nie, za 5 *lat* (rok). Dopiero zaczynam. c. W *przyszłym miesiącu* (przyszły miesiąc) wychodzę za mąż. d. - Nasz staż zaczniemy za 3 *miesiące* (miesiąc). e. - A my nasz za 5 *miesiący* (miesiąc). f. Od *jutra* (jutro) do 11 X będę za granicą. g. Pożyczysz mi tę książkę do *końca* (koniec) przyszłego tygodnia? h. Na Mazury pojedziemy *latem* (lato), a do Zakopanego *zimą* (zima). i. Nie wyjdiesz ze swojego pokoju od *teraz* (teraz) do *kolacji* (kolacja). Masz szlaban! j. Dziś nie pójde spać. Do *rana* (rano) będę pisać ten raport.

Ćwiczenie 2:

a. Jeśli pociąg odjedzie, poczekam na następny. b. Jeśli będziemy tyle jeść, będziemy ważyć/ważyli za dużo. c. Jeśli powiesz o wszystkim mamie, zamorduję cię. d. Jeśli pojedziecie razem na wakacje, nie możesz narzekać. e. Jeśli wyślesz ten list, dowiedzą się wszystkiego. f. Jeśli studenci będą uczyć/uczyli się pilnie, zdadzą wszystkie egzaminy na piątkę. g. Jeśli będę zajęta, nie pójde z tobą na spacer. h. Jeśli dziewczyny dostaną tę pracę, będą niezależne finansowo. i. Jeśli panowie będą całować/całowali współczesne kobiety w rękę, one już nie pomyślą, że to szarmanckie. j. Jeśli panie będą oczekiwać/oczekiwały, że współczesny mężczyzna samodzielnie utrzyma finansowo cały dom, życie szybko wyprowadzi je z błędu.

Ćwiczenie 3:

a. Jutro będę czytała wypracowania uczniów. b. KAROL: Pojutrze będę rozmawiał z najemcą mieszkania. c. DZIEWCZYNY: W weekend będziemy ćwiczyły krav magę. d. CHŁOPCY: W przyszłym roku będziemy pracowali w szkole. e. SZEFOWIE KORPORACJI: Na zebraniu będziemy planowali budżet. f. Szefowe

korporacji będą twardo negocjowali. g. Alicjo, będziesz jeszcze oglądała ten film? h. Tomku, będziesz się tak przyglądał czy mi pomożesz? i. Dyrektor będzie dzwonił do prawnika w tej sprawie. j. Kasiu, Olu, będziecie się dalej kłócić czy znajdziemy jakieś porozumienie? k. Panowie, będziecie śpiewali przez te mikrofony. l. Drogie panie, będziecie tańczyły w I i II akcie.

Ćwiczenie 4:

Jutro *będzie* (być) dzień jak co dzień. Moja rodzina *wstanie* (wstawać/wstać) przed 7:00 i cały rano *będzie przygotowywała* (przygotowywać się/przygotować się) do wyjścia. Rodzice jak zwykle *zjedzą* (jeść/zjeść) małe śniadanie bardzo szybko, dzieciaki pewnie nie *zdząą* (zdażać/zdażyć) w ogóle, bo będą leżały (leżeć/poleżeć) za długo w łózkach, *będą się bawiły* (bawić się/pobawić się) ze mną, i *będą patrzyły* (patrzeć/popatrzeć) w telefony. Nie, nie ma szans, one nie *zjedzą* (jeść/zjeść) tego śniadania w domu. Mam jednak nadzieję, że nikt nie *zapomni* (zapominać/zapomnieć) o moim śniadaniu, no i że ktoś *posprząta* (sprzątać/posprzątać) moją kuchenkę. Potem, kiedy oni wreszcie *wyjdą* (wychodzić/wyjsć) z domu, ja *wejdę* (wchodzić/wejść) na mój ulubiony fotel – ten, na który nie pozwalają mi wskakiwać, *ułożę się* (układać się/ułożyć się) na nim wygodnie i *będę spał* (spać). Baaardzo długo. A kiedy *wstanę* (wstawać/wstać), *pójdę* (iść/chodzić/pójść) na balkon i długo *będę oglądał* (oglądać/obejrzeć) ptaki. Wciąż nie tracę nadziei, że kiedyś jakiegogo *upoluję* (polować/upolować). Gdyby nie ta głupia siatka! Ale nic to, na potem *znajdę* (znajdować/znaleźć) sobie inną rozrywkę. Kiedy moi *wrócą* (wracać/wrócić) do domu, *zmuszę* (zmuszać/zmusić) ich, żeby mnie głaskali i *zajrzą* (zaglądać/zajrzeć) do każdego pokoju, w którym ktoś *będzie* (być). Mam nadzieję, że ktoś *kupi* (kupować/kupić) mi nową zabawkę – fioletową mysz Whiskasa czy coś. I że nikomu nie *przyjdzie* (przychodzić/przyjsć) do głowy żadna wyprawa do weterynarza. Życie kota nie jest proste, oj nie.

Ćwiczenie 5:

Może ty chcesz sałatkę z krewetkami. Ja będę woleć stek.
 Może ty chcesz sałatkę z krewetkami. Ja będę wolał/wolała stek.
 Pójdę ci na rękę i ci pomogę, ale kiedyś będziesz musiał się odwdzięczyć.
 xxx
 Jeśli zdasz maturę, będziesz móc wybrać dowolny kierunek studiów.
 Jeśli zdasz maturę, będziesz mógł/mogła wybrać dowolny kierunek studiów.
 Zaprosimy całą rodzinę, ale pewnie nie wszyscy przyjdą.
 xxx
 Wieczorem będziemy iść do kina. Wybierzesz się z nami?
 Wieczorem będziemy szli/szły do kina. Wybierzesz się z nami?
 My poleżymy na plaży, a dziewczyny będą mogły popływać.
 My poleżymy na plaży, a dziewczyny będą mogły popływać.
 Dzieci będą się uczyli w klasach 30-osobowych?
 Dzieci będą się uczyły w klasach 30-osobowych?
 Po studiach będę chcieć poszukać mieszkania.
 Po studiach będę chciał/chciała poszukać mieszkania.
 Na wakacje wyjedziemy do Grecji.
 xxx
 Przez dwie godziny pójdziemy po parku.
 Przez dwie godziny będziemy chodzić po parku.

P	B
	X
X	
	X
X	
	X
	X
	X
X	
	X

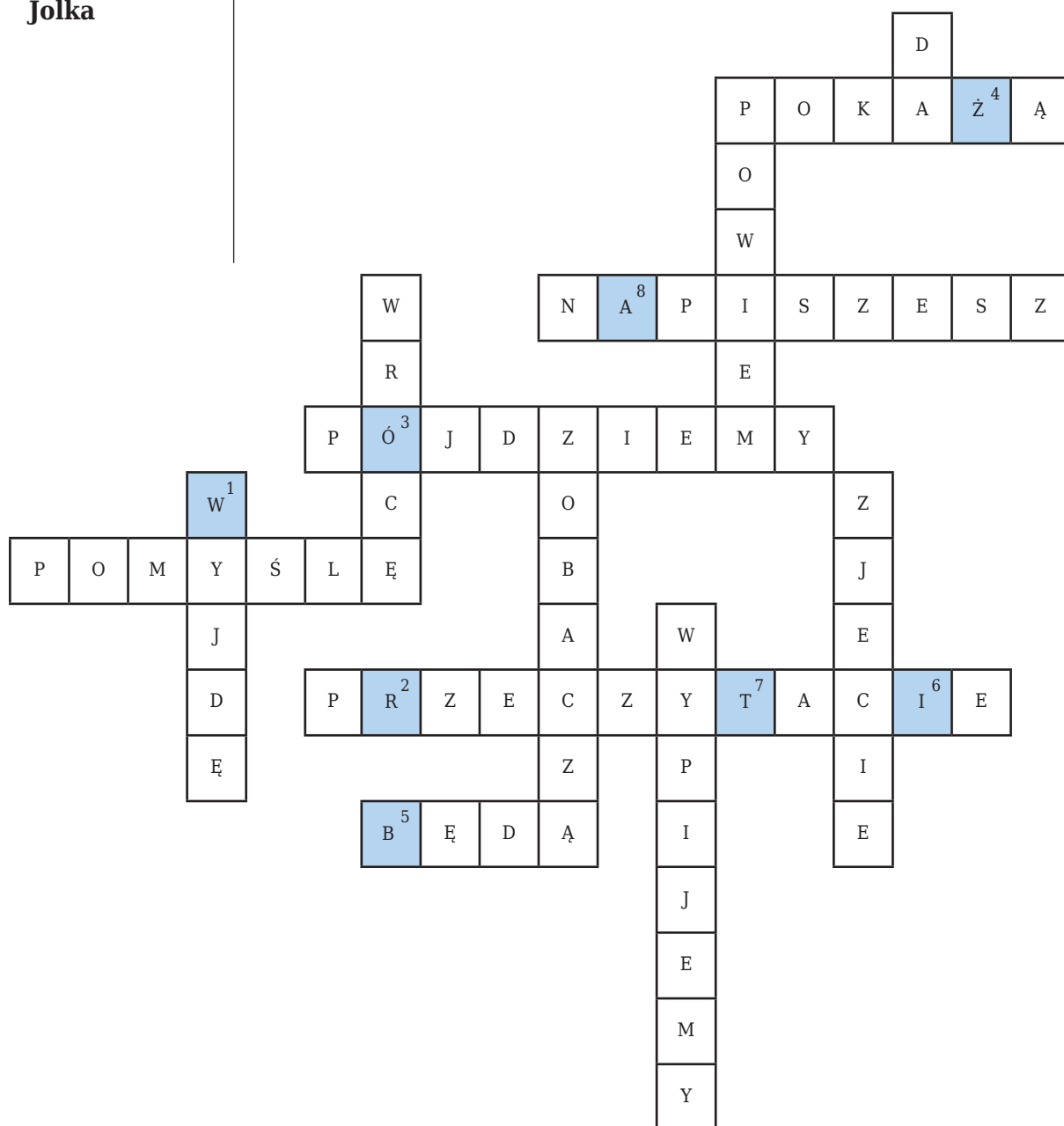
Ćwiczenie 1:

W filmie „Papusza” pokazano: życie w wędrownych taborach, życie w lasach, konflikty z prawem, wróżenie z kart, śpiewy, rozpalanie ognisk, granie na instrumentach, wczesne wydawanie dziewczynek za mąż, udawanie się po poradę do najstarszego mężczyzny w społeczności (klanie), konflikty z Polakami.

Ćwiczenie 2:

Być kobietą, być kobietą - marzę ciągle będąc dzieckiem,	
Być kobietą, bo kobiety są występne i zdradzieckie	będę umiała sprytnie i z wdziękiem manipulować ludźmi
Być kobietą, być kobietą - oszukiwać, dręczyć, zdradzać	
Nawet, gdyby komuś miało to przeszkadzać.	
Mieć z pół kilo biżuterii, kapelusze takie duże	będę się modnie ubierać
I od stałych wielbicieli wciąż dostawać listy, róże.	będą do mnie (i o mnie) pisać zakochani artyści
Na bankietach, wernisażach pokazywać się codziennie	
Być kobietą - ta tęsknota się niekiedy budzi we mnie.	
Ekscentryczną być kobietą - przyjaciółki niech nie milkną,	
Czas niech płynie w rytmie walca, Dzień niech jedną będzie chwilką.	będę dużo tańczyła
Jakaś rola w głównym filmie, jakiś romans niebanalny	zostanę kiedyś znaną aktorką będę miała interesujących kochanków
Być kobietą w dobrym stylu, Boże, daj mi	
Gdzieś wyjeżdżać niespodzianie, coś porzucić bezpowrotnie,	będę odważnie wprowadzać zmiany w swoim życiu
Łamać serca twardym panom, pewną siebie być okropnie	sprawie, że wszyscy mężczyźni będą się we mnie zakochiwać
Może muzą dla poetów, adresatką wiel- kich wzruszeń?	
Być kobietą w każdym calu kiedyś prze- cież zostać muszę!	
Być kobietą, być kobietą - marzę ciągle będąc dzieckiem,	
Być kobietą, bo kobiety są występne i zdradzieckie	
Być kobietą, być kobietą - oszukiwać, dręczyć, zdradzać	
Nawet, gdyby komuś miało to przeszkadzać.	nie będę się nigdy martwić tym, co pomyślą lub powiedzą inni
Ach, kobietą być nareszcie, a najczę- ściej	
o tym marzę,	
Kiedy piorę ci koszule albo naleśniki smażę	

Jolka



HASŁO

W ₁	R ₂	Ó ₃	Ż ₄	B ₅	I ₆	T ₇	A ₈
----------------	----------------	----------------	----------------	----------------	----------------	----------------	----------------

TAJEMNICZY KLIENT

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1:

jest zaplecze CUKIERNIA	pracuje 2 sprzedawców CUKIERNIA, KSIĘGARNIA	można kupić wełniane dodatki SKLEP ODZIEŻOWY
można kupić cynamonki CUKIERNIA	nie przyjęto reklamacji KSIĘGARNIA	pracownik mówi do Beaty na ty CUKIERNIA
są dostępne materiały reklamowe CUKIERNIA, KSIĘGARNIA	są przymierzalnie SKLEP ODZIEŻOWY	pracownicy noszą służbowe ubrania CUKIERNIA
jest brudno CUKIERNIA	można kupić puzzle KSIĘGARNIA	Beata udaje kogoś bardzo pewnego siebie KSIĘGARNIA

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:



kwiaciarnia



piekarnia



sklep sportowy



punkt
gastronomiczny



pralnia



księgarnia



fryzjer



AGD/RTV



salonik prasowy



sklep obuwniczy



sklep meblowy



sklep odzieżowy



salon urody



cukiernia

Ćwiczenie 2:

Tajemniczy klient to osoba, którą [A] zajmujące się najczęściej handlem lub usługami. Taka osoba pracuje anonimowo. Nikt nie powinien wiedzieć, [D], jak się nazywa ani jaki jest prawdziwy powód jej wizyty [C] lub w punkcie usługowym. Kiedy tajemniczy klient przychodzi do wskazanego miejsca sprawdza na przykład, czy sprzedawcy grzecznie witają się i [G] z klientami, czy odnoszą się do nich z szacunkiem i kulturą, czy są [K], czy oferują im pomoc, czy zachęcają do [E], ale nie są w tym nastawieni, czy odpowiadają na [B], czy są nastawieni na kontakt, czy potrafią mądrze rozwiązywać [H]. Pod tym kątem ocenia się szczególnie nowych pracowników. Tajemniczy klient dokładnie obserwuje też wnętrze sklepu - czy [I] jest ładnie poukładany, czy klientowi łatwo jest go znaleźć, obejrzeć lub przymierzyć, czy reklamy i informacje o promocjach są aktualne i dobrze widoczne. Tajemniczy klienci są trochę jak aktorzy - pracują w oparciu o gotowy scenariusz, w którym zawarte są wszystkie pytania, które powinni zadać, i opisane zachowania, które powinni zaprezentować. Po badaniu w punkcie (sklepie, biurze, firmie...) zadaniem tajemniczego klienta jest napisanie raportu, w którym znajdą się wszystkie [J] na temat pracowników i wyglądu sklepu. Na podstawie uwag z raportu ustala

się strategię poprawy jakości obsługi, jeśli taka jest konieczna. A wszystko po to, by sprzedaż była jak [F].

Ćwiczenie 3:

A. sklep obuwniczy, B. piekarnia, C. cukiernia, D. targ/rynek, E. RTV, F. cukiernia, G. sklep mięsny (rzeźnik), H. sklep z zabawkami, I. kiosk, J. sklep meblowy, K. sklep sportowy

Gramatyka

Ćwiczenie 1.1:

a. zgłosiłyby, b. pokazałby, c. mogłabym/mógłbym, d. chciałoby, e. powiedziałyby, f. powiedziałyby, g. uznaliby, h. zapłaciłbyś, i. zapytałabym/zapytałbym, j. kupiłby, k. chcielibyście/ chcielibyście

Ćwiczenie 1.2:

- Gdybym wzięła/wziął koszyk, nie musiałabym/musiabym trzymać zakupów w rękach.
- Gdyby dziecko mogło samodzielnie robić zakupy w sklepie, kupowałoby tylko słodczyce,
- Gdybyś zwrócił/zwróciła towar, dostałbyś/dostałabyś za niego pieniądze.
- Gdyby on porozmawiał ze sprzedawcą, ten doradziłby mu, który towar jest najlepszy.
- Gdybyśmy pojechali do galerii handlowej, zrobilibyśmy od razu większe zakupy.
- Gdyby moja sąsiadka miała ważne badania BHP, pracowałaby w sklepie spożywczym.
- Gdyby rodzice byli bogaci, mogliby nie oszczędzać pieniędzy na zakupach.
- Gdybyście chcieli skorzystać z promocji, szukalibyście okazji w czasie wyprzedaży Black Friday.

Ćwiczenie 2:

1	Proszę mi dać potwierdzenie sprzedaży.	(pan) Niech mi pan poda potwierdzenie sprzedaży.
2	Proszę się przesunąć w kolejce.	(państwo) Niech się państwo przesuną w kolejce.
3	Proszę mi to doliczyć do rachunku.	(pani) Niech mi to pani doliczy do rachunku.
4	Proszę wziąć koszyk.	(państwo) Niech państwo wezmą koszyk.
5	Proszę zapłacić kartą.	(państwo) Niech państwo zapłacą kartą.
6	Proszę wymienić pieniądze.	(pani) Niech pani rozmieni pieniądze.
7	Proszę zaczekać na kierownika sklepu.	(pan) Niech pan zaczeka na kierownika sklepu.
8	Proszę przejść do przymierzalni.	(panie) Niech panie przejdą do przymierzalni.
9	Proszę sprawdzić towar w 2. alejce.	(panowie) Niech panowie sprawdzą towar w 2. alejce.
10	Proszę o to zapytać przy kasie.	(pan) Niech pan zapyta o to w kasie.

Ćwiczenie 3:

a. Nie, nie ma chleba. b. Nie, nie ma kierowniczkę sklepu. c. Nie, nie ma dzinsów rurek. d. Nie, nie ma nikogo do sklepu na drugą zmianę. e. Nie, nie ma laptopów. f. Nie, nie ma świeżych żeberek. g. Nie, nie ma wiśniowej coca-coli. h. Nie, nie ma rogalików maślanych. i. Nie, nie ma nowej książki Remigiusza Mroza. j. Nie, nie ma wełnianych płaszczy.

Ćwiczenie 4:

a. te dwie pary spodni, b. tamtą koszulkę, c. pięć kilogramów jabłek, dwie paczki cynamonu, trochę cukru, d. trzy bochenki chleba, dwie bułki, e. trzy opakowania baterii, dwa pokrowce, f. pół pęczka szczypiorku, trzy kilogramy ziemniaków, dwie cebule, sześć marchewek, g. te dwie zimowe czapki, h. dużo rękawiczek, trzy szale, jedną kurtkę i. dwadzieścia plasterków szynki, ćwiartkę kurczaka, j. dużo reklamówek, k. dziesięć podręczników

Ćwiczenie 5:

a. większe, b. największy, c. najwięcej, d. mniejszy, e. najdrożej, f. węższe, g. ładniejszy, h. najlepiej, i. szybciej, niższe, j. najmądrzej, bardziej praktyczne

Pisanie

Ćwiczenie 3:

- Nie kupiłam Ci tych spodni, bo były za drogie. Ale nie dziś to jutro, nie martw się, kiedyś je dostaniesz. Choć może nieprędko.
- Nienawidzę długiego chodzenia po galeriach handlowych. Bywam tam nieczęsto, bo jestem niecierpliwa i niespecjalnie zamożna.
- Nie będę już nosić tych butów, bo są niemodne.
- Niechętnie to przyznaję, ale nigdy nie kupiliśmy niczego ze sklepu internetowego.
- Nie zawsze towar tani jest niedobrej jakości.
- Wbrew pozorom kupowanie przez aplikacje niewiele się różni od tradycyjnych zakupów.
- Niektórzy z nas poukładali nieco ten towar na półkach, bo nie chcieli niepokoić nim szefa.
- Nie najlepszy w smaku ten kurczak z galerii. W ogóle niesłony, a zwykle są wręcz przesolone.
- W biurze obsługi klienta nie przyjęli mojej reklamacji. Niemile mnie zaskoczyli.
- Rzecznik praw konsumenta wprawdzie dziś nie pracuje, ale normalnie nie trudno się z nim spotkać.
- Ludzie z autyzmem odczuwają niepokój w galeriach handlowych. Jest tam za dużo bodźców.

Kultura

Ćwiczenie 2:

Czemu prędko <i>tak</i>	Satysfakcja trwa
Traci połysk, blask	<i>Kwadrans</i> , może dwa
Każdy <i>obiekt</i> , rzecz	I ponownie głód
W oka mgnieniu wręcz	Gromadzenia mus
Pnie się materii stos do <i>chmur</i>	Widoczny z kosmosu jak <i>chiński</i> mur
Co waży, kosztował, a nie cieszy już	Everest klamotów co nie cieszą już
Mało, mało <i>jeszcze</i> więcej	mało, mało <i>jeszcze</i> więcej
Zmieniam na wystarczy - zero strat	Zmieniam na wystarczy - zero strat
Rzucam <i>okiem</i> znów, na to co mam	Rzucam okiem znów, na to co mam
Chcę poczuć dawny zachwył - zero strat	Chcę poczuć <i>dawny</i> zachwył - zero strat
	strat
Dzisiaj mało, mało <i>jeszcze</i> więcej	Dzisiaj mało, mało <i>jeszcze</i> więcej
Zmieniam na wystarczy - zero strat	Zmieniam na wystarczy - zero strat
To co <i>stare</i> znane znów jest nowe	To co <i>stare</i> znane znów jest nowe
Tak chcę na to patrzeć	Tak chcę na to patrzeć - zero strat

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

Rozumienie tekstów

Ćwiczenie 1: | 1P, 2P, 3N, 4N, 5P, 6P, 7P, 8N, 9P, 10N

Słownictwo i komunikacja

Ćwiczenie 1:

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O
a	f	c	k	j	h	i	b	l	e	g	o	m	n	d

Ćwiczenie 2:

Lubię aktywność fizyczną, ale to nie znaczy, że *interesuje* mnie absolutnie każdy sport. Tak nie jest. Zdecydowanie sportem mojego życia jest kolarstwo. *Uwielbiam* jeździć na rowerze! Rodzice mówią, że *pasjonowałem się* tym od dziecka. *Interesuję się* też trochę sportami, które uelastyczniają ciało – jogą, pilatesem, callaneticsem. Nigdy za to nie ciągnęło mnie w stronę sportów walki. Na aikido i karate próbowałem chodzić w liceum, bo zachęcał mnie do tego starszy brat. Ale tak naprawdę ich *nie znosiłem* A takiego na przykład boksu to już wprost *nienawidzę!* Rękawice, siniaki i rozbity nos? To nie dla mnie. Podobnie mam z nordic walkingiem – nie wiem, co ludzie widzą atrakcyjnego w chodzeniu z kijkami?. Mnie to zwyczajnie *nudzi*.

Idealna szkoła to byłaby taka, w której byłby profesjonalny obiekt sportowy. Taki z dużą *halą sportową* do grania w gry zespołowe (koszykówkę, siatkówkę), choć wiadomo, że w tę ostatnią latem, przy dobrej pogodzie można by grać też na *plaży*, gdyby szkoła była gdzieś nad jeziorem albo nad morzem. Jeśli nie, na zewnątrz do gry w kosza lub siatkę wystarczyłoby *boisko*.

Przydałaby się też *siłownia*, w której pod okiem trenera uczniowie mogliby mądrze ćwiczyć swoje ciała na profesjonalnym sprzęcie. Dla tych, którzy chcieliby chodzić na jogę czy inne ćwiczenia rozciągające, powinny być *maty* do wypożyczenia na czas ćwiczeń. Do uprawiania boksu koniecznie *ring*, a do strzelania z łuku - *strzelnica*.

Wiele szkół ma zwykle baseny, na których odbywają się lekcje pływania, ale myślę, że porządny *aquapark* byłby spełnieniem marzeń każdego ucznia, bo tam można by nie tylko pływać, ale i niezłe się zabawić.

Mamy coraz więcej młodych ludzi, którzy chcą się wspinać jak na skałach w górach – dla nich super sprawą byłaby szkolna *ścianka* wspinaczkowa. A dla miłośników łyżew *lodowisko!*

Oczywiście, niektórzy mogliby powiedzieć, że nie trzeba zaraz ogromnych pieniędzy, by młodzież miała, gdzie uprawiać sport. Na rolkach można jeździć w najwzrokliwszym *parku* Rowerzyści mają swoje *ścieżki* rowerowe, a w ferie można wybrać się w góry na prawdziwy *stok* narciarski.

Gramatyka

Ćwiczenie 1:

1. zapraszają, 2. grają, 3. wygrywa, 4. gra, 5. wyciąga, 6. chodzą, 7. patrzeć, 8. wolą, 9. oglądać, 10. szanuję, 11. jeżdżę, 12. pływam, 13. udaję się, 14. lubię, 15. wracać, 16. uczęszcza, 17. opanowuje, 18. idzie, 19. słuchamy, 20. fałszuje, 21. mówię, 22. odgryza się, 23. potrafisz, 24. Grać

Ćwiczenie 2:

a. moje buty, rakietka tenisowa, ją, b. piłkę nożną, świetnym zawodnikiem, dobrego

Ćwiczenie 1:

C

Teraz jeszcze nienaganni
Ale rano ciężko ranni
Nocne Marki Wieśni Cześni

Nocne Darki Jaśni Grześni
Teraz nienaganni
Ale rano

ZDJĘCIA

13 NoName_13/pixabay.com 16 b1lyk/freepik.com 43 Pezibear, karen, congerdesign/pixabay.com 59 freesvg.org 77 Tabeajaichhalt, phillipkofler, RAEng_Publications, MauraLBU, AmandaE, Elkaaaaaaa, Antranas, Victoria_Watercolor/pixabay.com 78 Bingodesigns, Dimhou, Skitterphoto/pixabay.com 93 BiancaVanDijk/pixabay.com 94 stevepb/pixabay.com 120 Chiemsee2016/pixabay.com 126 1643606/pixabay.com 152 StockSnap/pixabay.com 156 Pixabay, Pavel Danilyuk, Ana Ferreira, charan sai/pexels.com 157 Pexels, Fotorech/pixabay.com 163 StockSnap, 3675284, besnopile/pixabay.com

ILUSTRACJE I IKONY

14 bearicons, Freepik/flaticon.com, freesvg.org 15 Freepik/flaticon.com 16 Freepik/flaticon.com 25-27 Freepik/flaticon.com 34 Freepik/flaticon.com 37 Icongeek26, Freepik/flaticon.com 38 Freepik/flaticon.com 39 Freepik/flaticon.com 46 Freepik/flaticon.com 48 dDara, Freepik/flaticon.com 56 Freepik/flaticon.com 65 Freepik/flaticon.com 75 Freepik/flaticon.com 77 Freepik/flaticon.com 85 Freepik/flaticon.com 104 Freepik/flaticon.com 113 Freepik/flaticon.com 124 Magdalena Spica 125 Freepik/flaticon.com 126 Freepik/flaticon.com 127 Freepik/flaticon.com 135 Freepik/flaticon.com 136 Icongeek26, Freepik/flaticon.com 137-138 Freepik/flaticon.com 144 Iconjam, Freepik/flaticon.com 155 Magdalena Spica 161 Vitaly Gorbachev, Freepik/flaticon.com 162 Freepik/flaticon.com 164 photo3idead_studio/flaticon.com, tył okładki Freepik/flaticon.com

„Na podręcznik składa się 8 opowiadań o tematyce podstawowej, poruszanej każdorazowo w pierwszym etapie nauczania języka polskiego obcokrajowców, tj. dworzec PKP i podróże, czas wolny, hobby i sport, dom i mieszkanie, pogoda, zakupy, wizyta u lekarza i zdrowie, opowiadanie o przeszłości oraz planowanie przyszłości, z tym zastrzeżeniem jednak, że słownictwo i struktury gramatyczne, które pojawiają się w tych tekstach, przewyższają poziom A1 (realnie są z poziomów A2-B2) i jest to świadoma decyzja motywowana wyborem adresata. Ukraińscy odbiorcy, którzy zaczynają się uczyć polskiego, jako posługujący się rodzimym językiem słowiańskim, nierzadko też mający wcześniej styczność z językiem polskim (i zwykle mniej lub bardziej z nim osłuchani), mają łatwość jego rozumienia i większość początkowych tekstów w podręcznikach do nauki polskiego nie stanowi dla nich odpowiedniego wyzwania [...]. Pozostaje więc mieć nadzieję, że niniejszy zbiór (opatrzone polsko-ukraińskimi streszczeniami) zmuszający czytelnika do korzystania z domysłu językowego, zapewni lekturę, która nie tylko poszerza słownictwo, uczy rozumienia z kontekstu i tym samym rozwija sprawność rozumienia tekstu, ale też – przez mniej sztampowe potraktowanie tematów podstawowych – zwyczajnie jest na tyle interesująca, by uczący się chciał podejmować trud czytania i czerpał z tego przyjemność.”

**ZE WSTĘPU D. MAFUTALI-MAKUCH DO
POCZYTANEK PO GODZINACH**

<https://polskie4poryroku.umk.pl>



/pages/main_page/

ISBN 978-83-966589-1-3



9 788396 658913 >



NARODOWA AGENCJA
WYMIANY AKADEMICKIEJ